

PRZEGŁĄD



UNIwersytecki

Rok XXVIII • marzec-kwiecień 2016 • Nr 2 (160)



KADENCJA 2012-2016



Z CIMELIÓW

Sebastian Brant, *Stultifera navis*, Strassburg, Io. Grüninger, 1 VI 1497, 4°.

Das Narrenschiff, czyli *Statek głupców* – to dzieło niemieckiego humanisty Sebastiana Branta (1457-1521). Studiował on prawo i filozofię w Bazylei, następnie wrócił do Strasburga, gdzie pracował w różnych instytucjach miejskich. Swój poemat satyryczny wydał po raz pierwszy po niemiecku w Bazylei w 1494 r. u Ioannesa de Olpe. Biblioteka Uniwersytecka KUL ma drugie wydanie łacińskie tego dzieła pt. *Stultifera navis*, przetłumaczone przez Iacobusa Lochera.

Dzieło Sebastiana Branta opisuje wyprawę do kraju głupców Narragonii. Autor przedstawia w nim 110 szaleństw i przywar ludzkości. Pierwszą z opisywanych głupot jest *de inutilibus libris* – o nieużyteczności ksiąg.

Większość edycji *Stultifera navis* została opatrzona ilustracjami drzeworytowymi, wzmacniającymi i uzupełniającymi satyryczną wymowę treści.

[Oddział Zbiorów Specjalnych, Sekcja Starych Druków, BU KUL, sygn. XV.45 adl].

tekst i zdjęcia dr Arkadiusz Adamczuk

kierownik Oddziału Zbiorów Specjalnych BU KUL

Narragonice pfectiōis nunq̃ satis
laudata Navis. per Sebastianum.

Brāt vernaculo vulgariq; semide & rythmo pro cūctōz mortaliū
fatuitatis semitas effugere cupiētū directōe / speculo / cōmodoz
& salute: proq; inertis ignaueq; stulticie ppetua infamia / execratōe
& cōfutatōe nup fabricata: Atq; iā pridem Per Iacobū Locher
cognomēto Philomusum: Sueuū: in latinū traducta eloquiū: &
per Sebastianū Brant: denuo seduloq; reuīsa: felici exordī pncipio



Zwracam się do całego Uniwersytetu, do wszystkich wydziałów, do wszystkich pracowni typu naukowego, jak i administracyjnego, powiązanych z akademicką strukturą uniwersytetu. Życzę, ażeby KUL stanowił autentyczne środowisko pracy naukowej i wychowawczej wedle najlepszych tradycji uniwersyteckiej kultury polskiej, europejskiej i światowej. Życzę, ażeby był żywą wspólnotą profesorów i studentów, zespolonych głębokim umiłowaniem prawdy, a równocześnie głęboko zakorzenionych w chrześcijańskim – a zarazem prawdziwie humanistycznym – porządku wartości. Życzę, ażeby ziemi polskiej nasz Katolicki Uniwersytet przysparzał ludzi mądrych i mężnych

Jan Paweł II, Warszawa, 17 czerwca 1983 r.

Przemówienie w czasie uroczystości nadania doktoratu honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

fot. ze zbiorów prywatnych

Przegląd Uniwersytecki

Wydawca

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Rada Programowa

ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński
dr hab. Marcin Tkaczyk OFMConv, prof. KUL
dr hab. Paweł Smoleń, prof. KUL
dr hab. Krzysztof Narecki, prof. KUL
prof. dr hab. Urszula Paprocka-Piotrowska

Redaktor naczelna

dr Marzena Krupa

Projekt graficzny, skład i łamanie

Anna Kowalczyk

Zdjęcia

Tomasz Koryszko

Adres

20-950 Lublin
Al. Racławickie 14, pokój 201
telefon 81 445 40 56
e-mail: przegląd@kul.pl

Druk: Expol, Włocławek

Nakład: 1200 egz.

Okładka

Salon rektorski
Wydział KUL w Tomaszowie Lubelskim
(fot. Aleksander Wolak)

Numer zamknięto 11 kwietnia 2016 r.



W bieżącym roku dobiega końca czteroletnia kadencja władz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Podsumowuje ją wywiad z Rektorem KUL ks. prof. drem hab. Antonim Dębińskim, stanowiący refleksję nad ciągłością dziejów naszej Alma Mater w perspektywie zbliżającego się 100-lecia Uczelni. Ksiądz Rektor podstawowym punktem odniesienia czyni wizję Uniwersytetu sformułowaną przez ks. Idziego Radziszewskiego, inicjatora i założyciela KUL.

W ramach przygotowań do obchodów jubileuszu powstania naszej Uczelni podjęto na KUL inicjatywę trwałego uczenia jej twórcy i pierwszego rektora. Wprawdzie najwspanialszym monumentem rozślawiającym jego osobę i dzieło jest sam Uniwersytet, niemniej jednak środowisko akademickie podjęło działania, by upamiętnić osobę i dokonania ks. Idziego Radziszewskiego – założyciela pierwszej uczelni wyższej w Lublinie – pomnikiem wzniesionym w przestrzeni miejskiej. Wniosek w tej sprawie, podpisany przez pracowników i studentów KUL, poparty także przez władze innych uczelni i instytucji oraz przez mieszkańców Lublina, władze Uniwersytetu złożyły do Rady Miasta Lublin, wskazując jako lokalizację pomnika skwer abpa Józefa Życińskiego przy ul. ks. I. Radziszewskiego obok KUL. Uchwałą z 10 III 2016 r. lubelscy radni jednogłośnie wyrazili zgodę na to przedsięwzięcie. Projekt pomnika zostanie wyłoniony w ogłoszonym już wkrótce konkursie. Dla osób pragnących dołożyć swoją cegiełkę do powstania tego szczytnego dzieła podajemy numer konta bankowego:

59 1240 5497 1111 0010 6579 1416

z dopiskiem: Budowa pomnika I. Radziszewskiego
BANK PKO S.A.



dr Marzena Krupa
redaktor naczelna

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustowania i redagowania tekstów, zmiany tytułów oraz odmowy publikacji tekstów niezamówionych.

Spis treści

W KRĘGU TEMATU: KADENCJA 2012-2016

Marzena Krupa	
Misja KUL – wciąż aktualna?	6

Z GABINETU REKTORA

Z kalendarium	13
---------------	----

WYDARZENIA

Sławomir Pawłowski	
Bliżej Chrystusa i bliżej siebie	15

Łukasz Zdunkiewicz	
„Awangarda Kościoła w kierunku Królestwa”	16

Marian Surdacki	
Odzyskane prawa miejskie Urzędowa	18

Marek Robert Górniak	
Związani z Rozgłośnia Polską RWE	19

LAURY

Doktorat honoris causa	20
Nominacje profesorskie	20
Konkursy NPRH	20
Nominacje studentów i doktorantów	20
Interstudent 2015	20

WOKÓŁ NAUKI

Marek Słomka	
Prawda w kolorach tęczy	21

Barbara Zezula	
Problemy nowoczesnej biblioteki akademickiej wczoraj i dziś	22

Michał Domagała, Małgorzata Ganczar	
Rynek energii w Polsce i w Unii Europejskiej	24

Sławomir Jacek Żurek	
Panas i „Polin”	25

Mariusz Koper	
Koncentracja jest kluczem do osiągnięcia sukcesu	31

Mariola Łaguna	
Zrozumieć przedsiębiorczość – perspektywa psychologiczna	33

Elżbieta Anna Stefaniak	
Zanieczyszczenie roślin metalami z pyłu atmosferycznego	36

BIOGRAFIE

Marian Surdacki	
Wanda Gawrońska – Polsce i Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu	39

KULTURA

Krzysztof Przylicki	
Bliżej piękna	43

PIÓREM STUDENTA

Natalia Wysocka	
Pracować w Brukseli?	45

Sara Lizoń	
Pomoc i rozwój	46

POŻEGNANI

Karol Klauza	
Śmierć „rozpoczyna się nie w porę”	47

PREZENTACJE

Joanna Chwaszcz	
Z myślą o innych	50

Agnieszka Łukasik-Turecka	
554 komentarze w ciągu 366 dni	51

Małgorzata Widel-Ignaszczak	
Wspólna idea	52

Uniwersytet Otwarty	53
---------------------	----

Z REKOMENDACJI WYDAWCY

Publikacje Wydawnictwa KUL i TN KUL	54
-------------------------------------	----

Apel Rektora KUL do całej Społeczności Akademickiej, Absolwentów oraz Przyjaciół KUL o włączenie się w tworzenie cyfrowego zbioru fotografii dokumentujących życie i historię naszego Uniwersytetu

Szanowni Państwo!

Wśród inicjatyw mających służyć upamiętnieniu obchodów wyjątkowego jubileuszu 100-lecia istnienia naszego Uniwersytetu przygotowywane jest wydawnictwo pt. *Encyklopedia 100-lecia KUL*. Będzie to dwutomowe, bogato ilustrowane dzieło, przedstawiające dorobek dydaktyczno-naukowy i kulturowy naszej Alma Mater oraz dokumentujące wkład środowiska naszej Uczelni w życie społeczno-polityczne i religijne Lubelszczyzny, całego kraju oraz społeczności międzynarodowej.

Mamy nadzieję, że encyklopedia ta – przygotowywana przez Komitet Redakcyjny pod przewodnictwem Rektora KUL – będzie nie tylko merytorycznym opisem osób i faktów związanych z Uniwersytetem, ale także interesującym fotograficznym obrazem wydarzeń z życia akademickiego. Realizacja wydania bogato ilustrowanego dzieła wymaga pozyskania różnorodnej i ciekawej dokumentacji fotograficznej. Zwracamy się więc do Państwa z gorącą prośbą i apelem o włączenie się w proces tworzenia cyfrowego zbioru fotografii dokumentujących dzieje naszej Uczelni. Wszystkich, którzy chcieliby udostępnić prywatne pamiątki: fotografie, ilustracje czy slajdy przedstawiające osoby, obiekty i zdarzenia związane z historią KUL, prosimy o kontakt z Archiwum Uniwersyteckim KUL (e-mail: archiwum@kul.pl). Mamy nadzieję, że dzięki pomocy wielu życzliwych osób dotychczasowe zbiory archiwalne KUL zostaną wzbogacone o dodatkowe źródła, które będą mogły być wykorzystane do przygotowań jubileuszowych.

ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński

Rektor KUL

Przewodniczący Komitetu Redakcyjnego *Encyklopedii 100-lecia KUL*

Lublin, 10 marca 2016 r.

fot. Aleksander Wolak



Misja KUL – wciąż aktualna?

Rozmowa z Rektorem KUL ks. prof. drem hab. Antonim Dębińskim

dr Marzena Krupa
redaktor naczelna

Księżo Rektorze, dobiegająca końca kadencja obecnych władz KUL i zbliżający się jubileusz 100-lecia naszej Uczelni skłaniają do przemyśleń i podsumowań. Jak uwarunkowania polityczne, gospodarcze czy społeczne wpływały w długiej historii KUL na wierność misji wyznaczonej Uniwersytetowi przez jego twórcę i pierwszego rektora?



fot. Artur Mulak

Mówiąc o misji KUL na przestrzeni lat, odwołujemy się przede wszystkim do naszej dewizy, przyjętej przez założyciela – „Deo et Patriae”. Tak lakonicznie, choć przecież jednoznacznie wskazany program jest

doprecyzowany w *Statucie KUL*. Realizujemy go od blisko 100 lat. Kolejne władze KUL dostosowywały działania do potrzeb swoich czasów, zawsze jednak pamiętając o naszym zawołaniu. Z całą odpowiedzialnością, już na początku naszej rozmowy, mogę powiedzieć, że KUL jest wierny swojej misji. Służy i Bogu, i ojczyźnie, ponieważ aktywnie uczestniczy w ich życiu. Czyni to jako instytucja, a także robią to poszczególni pracownicy, studenci i absolwenci. Dlatego jest potrzebny i Kościołowi, i Polsce.

Chcąc doprecyzować, na czym polega służba uniwersytetu katolickiego, o czym trzeba by powiedzieć?

Najkrócej mówiąc, KUL niezależnie od warunków społeczno-gospodarczych niezmiennie chroni kierunki, które określane są jako misyjne: teologię, prawo kanoniczne, filozofię i do tej listy dołączamy także filologię klasyczną. Nadto przywiązuje dużą wagę do innych kierunków humanistycznych, które mają istotny wpływ na rozwój kultury, tradycji i języka narodowego, a więc filologii polskiej, historii, historii sztuki, nauk społecznych. Prowadzi także na wszystkich kierunkach studiów wykłady formacyjne, a więc z *Biblii*, etyki czy katolickiej nauki społecznej. Ma w swych strukturach jednostki naukowe realizujące badania nad myślą Jana Pawła II, literaturą religijną, twórczością Cypriana Norwida.

W pierwszym statucie naszego Uniwersytetu zadania dydaktyczne zostały sformułowane w taki sposób: „[...] dawanie młodzieży bezstronnego i gruntownego wykształcenia naukowego, niezbędnego do umiejętnej,

Kadencja w fotografii



Uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa kard. Gianfranco Ravasiemu w ramach IV Kongresu Kultury Chrześcijańskiej – 27 IX 2012 r. (fot. Roman Czyrka)



Inauguracja roku akademickiego 2012/2013 – 21 X 2012 r. (fot. Roman Czyrka)

samodzielnej i pożytecznej działalności zawodowej i społecznej”.

Rolą każdego uniwersytetu katolickiego, a zatem nieodmiennie naszego, jest wykształcenie inteligencji myślącej i działającej, oceniającej rzeczywistość twórczo, dojrzałe i krytycznie. Także dlatego na KUL organizowane są liczne spotkania, konferencje, warsztaty, wykłady, które poszerzają ofertę dydaktyczną wynikającą bezpośrednio z wybranego kierunku studiów. Dzięki szerokim kontaktom naszego Uniwersytetu w świecie naukowym z prelekcjami przyjeżdżają do nas często obcokrajowcy, co pozwala i na zdobywanie wiedzy, i na rozwijanie kompetencji językowych. Otwieramy też kolejne kierunki w języku angielskim. Dbamy o stwarzanie studentom możliwości praktycznego sprawdzenia czy zastosowania ich wiedzy dzięki umowom podpisywanym z polskimi i zagranicznymi instytucjami naukowymi, kulturalnymi, gospodarczymi, zawierającym klauzule dotyczące odbywania praktyk, staży czy szkoleń przez studentów poszczególnych kierunków czy wydziałów. Oczywiście, studenci i doktoranci mogą uczestniczyć w ogólnopolskich programach, typu: Erasmus, Most czy w elitarnej Akademii Artes Liberales.

Obserwacje poczynione przez założyciela i pierwszego rektora KUL ks. Idziego Radziszewskiego na zachodzie Europy, w tym na tamtejszych uniwersytetach, pomogły mu zdefiniować potrzeby ówczesnej Polski i zgodnie z nimi stworzyć program dla uniwersytetu. Zmieniająca się rzeczywistość wymaga ciągłego dostosowywania się do jej wymogów. Na ile władze Uniwersytetu odpowiadają na wyzwania czasu?

Próbując na nowo odczytać oczekiwania społeczne, poprzednie władze KUL podjęły decyzję o rozszerzeniu oferty dydaktycznej Uczelni, co skutkowało rozpoczęciem dużych inwestycji. Nowe kierunki badań naukowych i studiów (m.in. biotechnologia, inżynieria środowiska, inżynieria materiałowa, architektura krajobrazu, matematyka, informatyka) domagały się

rozszerzenia zaplecza. Nie ukrywam, że dzięki ogromnym wysiłkom udało się obecnym władzom zgromadzić niezbędne środki, by w minionym roku kalendarzowym zakończyć rozpoczęte wcześniej inwestycje w sensie budowlanym i wszystkie obiekty oddać do użytku. Dziś służą studentom, pracownikom naukowym, a dzięki prowadzonym badaniom i organizowanym konferencjom także społeczności miasta, regionu i kraju. Nadto zostały wprowadzone udogodnienia natury technologiczno-innowacyjnej dla studentów, w tym także legitymacja z funkcją karty płatniczej. Uruchomienie nowych kierunków ścisłych stanowi ogromną szansę dla naszego Uniwersytetu, ale jednocześnie wymaga intensyfikacji badań i poszerzenia współpracy z otoczeniem gospodarczym.

To powody do satysfakcji?

Oczywiście, to bardzo cieszy. Od otwarcia Centrum Transferu Wiedzy minęło zaledwie kilka miesięcy, a nazwa ta kojarzona jest już bardzo szeroko za sprawą licznych konferencji, spotkań i wykładów z udziałem znakomitych gości ze świata nauki, gospodarki czy polityki. Ufam też, że nowoczesne laboratoria w Interdyscyplinarnym Centrum Badań Naukowych staną się miejscem prowadzenia badań na dużą skalę we współpracy z polskimi i zagranicznymi ośrodkami naukowymi i przemysłowymi, a także swego rodzaju pasem transmisyjnym umożliwiającym komercjalizowanie wiedzy. Własne budynki pozwalają nam również na stopniową rezygnację z kosztownego wynajmu pomieszczeń. To już się stało w Stalowej Woli, gdzie dzięki ukończeniu uniwersyteckiego gmachu opuściliśmy budynki należące do Fundacji Uniwersyteckiej oraz parafii Matki Bożej Królowej Polski. A w Lublinie za 3 lata skończy się umowa dzierżawy kampusu na Majdanku.

Dynamicznie zmieniające się realia edukacyjne miały również wpływ na przekształcenie Wydziału Zamiejscowego Nauk Prawnych i Ekonomicznych



Spotkanie modlitwne w ramach Roku Wiary – 22 II 2013 r. (fot. Roman Czyrka)



Święto Patronalne KUL – 7 VI 2013 r. (fot. Roman Czyrka)



w Tomaszowie Lubelskim w Centrum Kongresowo-Edukacyjne KUL?

To poprawna interpretacja. Brak wystarczającej liczby kandydatów na studia na WZN PiE był przesłanką do rezygnacji z prowadzenia tego wydziału. Uwzględniając racje społeczne oraz pragnąc, aby Tomaszów Lubelski nie stracił statusu miasta uniwersyteckiego, zaproponowaliśmy lokalnej społeczności ośrodek, który – jak ufam – będzie aktywnie przyczyniał się do rozwoju miasta, regionu, a nawet obszaru transgranicznego. Z podobnych racji jak w odniesieniu do Tomaszowa Lubelskiego dwa wydziały w Stalowej Woli zostały połączone w jeden.

Uniwersytet Lubelski w 1918 r. liczył 4 wydziały, ale według koncepcji ks. Idziego Radziszewskiego w przyszłości miały powstawać kolejne, włącznie z medycznym. Z różnych przyczyn nie wszystkie założenia udało się jak dotąd wprowadzić w życie, ale ulegały one również pewnym modyfikacjom. Tak też było w ostatniej kadencji władz Uczelni.

Rzeczywiście, KUL – jak wszystkie uczelnie – jest zmuszony odpowiadać na potrzeby i wyzwania czasu. Troszczy się jednak o to, by nie tracić niczego ze swego charakteru, ze swojej tożsamości. Uwzględniając zmieniające się potrzeby rynku pracy oraz możliwości Uniwersytetu otwieramy nowe kierunki. Trafnym okazało się utworzenie bezpieczeństwa narodowego, prawa w biznesie, turystyki kulturowej czy pedagogiki specjalnej. Przykładem dobrej decyzji o otwarciu nowego kierunku, którego uruchomienie okazało się sukcesem, jest sinologia. Zainteresowanie nim nadal jest bardzo duże.

Żołęźciel KUL doskonale rozumiał, że Polska potrzebuje nie tylko ludzi wykształconych, ale też prawych, szlachetnych, gotowych jej służyć zdobytą wiedzą oraz budować ją na fundamencie wartości chrześcijań-

skich. Jak dzisiaj realizowana jest misja wychowawcza Uczelni?

Misja ta jest realizowana w wielu wymiarach. Przede wszystkim przenika ona proces dydaktyczny. Ponadto liczne koła naukowe i organizacje studenckie stanowią przestrzeń wychowywania naszych studentów, formowania ich wrażliwości, angażowania w wiele przedsięwzięć, także na rzecz innych, potrzebujących osób. Duszpasterstwo Akademickie, Uczelniany Samorząd Studentów, Polska Akademicka Korporacja „Astrea Lublinensis”, Akademicki Związek Sportowy czy Chór KUL – to tylko niektóre z prężnie działających organizacji, które przecież także kształtują młodego człowieka.

A jakie nowe inicjatywy w tym wymiarze mógłby Ksiądz Rektor wskazać z lat swojej kadencji?

Przede wszystkim chcę podkreślić, że do formacji przykładam wielką wagę. Jestem jednak przekonany, że nie można jej narzucić. Można jednak stworzyć warunki, by młodzi ludzie chcieli korzystać z propozycji. Stąd idea – wprawdzie nie nowa, ale bardzo kultywowana – pielgrzymek akademickich, stąd niedzielna Msza św. dla całej społeczności akademickiej w naszym kościele, stąd nieustanne przypominanie postaci ważnych dla Uniwersytetu: ks. Idziego Radziszewskiego, ks. Wincentego Granata, hr. Anieli Potulickiej, Jana Pawła II, kard. Stefana Wyszyńskiego, ks. Franciszka Blachnickiego i wielu innych. Nasi studenci, ilekroć proponuję im włączenie się w akcje na rzecz innych osób, zawsze angażują się z ogromną otwartością i wrażliwością. Wiele inicjatyw realizowaliśmy razem, na przykład w ramach „Szlachetnej Paczki”, „Biegu po równy start” w celu pozyskania środków finansowych na sprzęt dla studentów niepełnosprawnych czy organizowania dorocznych rozgrywek piłkarskich o Puchar Rektora KUL. Również z uwagi na formacyjną misję KUL zaproponowałem studentom

Kadencja w fotografii



VII Ogólnouniwersytecka Pielgrzymka do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach – 31 V 2014 r.



Procesja w uroczystość Bożego Ciała w Lublinie – 19 VI 2014 r.

spotkania w ramach „Śniadania z Rektorem”. To znakomita okazja, by się spotkać, poznać, porozmawiać o sprawach ważnych, a dla mnie również okazja, by podziękować tym młodym ludziom za ich zaangażowanie. Wychowujemy także przez nieustanne zaproszenie do współtworzenia i uczestnictwa w życiu kulturalnym Uniwersytetu.

W wykładzie przygotowanym na uroczystość otwarcia gmachu KUL po wyremontowaniu dawnych koszar świętokrzyskich ks. Radziszewski zdecydowanie odparł zarzuty, że na uniwersytetach katolickich nie można uprawiać nauki w sposób bezstronny. Powołując się na *Konstytucję dogmatyczną o wierze katolickiej* Soboru Watykańskiego II, podkreślił, że „[...] wiara i rozum nie tylko nigdy nie mogą być w niezgodzie, ale owszem, wzajemnie się wspierają”.

Badania prowadzone na Uniwersytecie, podejmowane na wszystkich jego wydziałach, zmierzające do odkrywania prawdy, prowadzone w harmonii między wiarą a rozumem – jak ujęliśmy ideę ks. Radziszewskiego w znalezionym *Statucie KUL*, obowiązującym od 16 IV 2012 r. – wpisują się nieustannie w misję Uniwersytetu. Ich efektem są publikacje, zdobywane granty, patenty, otrzymywane nagrody, uzyskiwane stopnie i tytuły naukowe. Osiągnięcia te udowadniają, że misja określona u zarania dziejów naszej Uczelni jest realna i uniwersalna.

Jaką rolę odrywają w tym zakresie władze Uczelni?

Rola władz sprowadza się do tworzenia warunków odpowiednich warunków pracy bądź do motywowania ich do tej pracy. To na przykład umożliwianie czy ułatwianie współpracy międzynarodowej poprzez nawiązywanie szerokich kontaktów z wieloma podmiotami naukowymi w Europie, ale także na innych kontynentach. Szukając nowych form

współpracy z ośrodkami z krajów Europy Środkowo-Wschodniej, powołaliśmy Wschodnioeuropejską Sieć Uniwersytetów. Ponadto utworzyliśmy na KUL Centrum Polsko-Chińskie. Ważną kwestią jest też systemowe poprawianie aspektu materialnego w miejscu pracy – doprowadziliśmy do ustabilizowania sytuacji finansowej Uczelni, co pozwoliło odblokować system nagród rektorskich, przyznać podwyżki w wymiarze wyższym nawet od zaproponowanego przez ministerstwo, wprowadzić w 2013 r. nowy program aktywnej polityki płacowej.

Zintensyfikowane zostały również starania o pozyskanie dodatkowych środków zewnętrznych, przede wszystkim grantów ministerialnych. Dzięki wzmożonej współpracy z Fundacją Potulickiej, Towarzystwem Przyjaciół KUL oraz Fundacją Rozwoju KUL zwiększyły się wpływy z tych instytucji. Ich ogromna pomoc jest także ukierunkowana na wspieranie naszych studentów przez stypendia, staże i praktyki. Jestem za to bardzo wdzięczny.

Ponadto zakończenie prac budowlanych czy rewitalizacyjnych zwiększyło funkcjonalność i estetykę naszych kampusów, stwarzając przede wszystkim lepsze warunki do pracy i odpoczynku. Nowego blasku nabrał główny gmach po kompleksowej restauracji elewacji, wykonanej po około 40 latach od ostatniego remontu. Renowacji poddana została również elewacja kościoła akademickiego, a w planach są prace renowacyjne wewnątrz świątyni. Oddanie do użytku parkingu pod Kolegium Jana Pawła II pozwoliło podwoić dotychczasową liczbę miejsc postojowych. Uporządkowanie terenu w kampusie głównym, a więc stworzenie miejsc do relaksu na nowym dziedzińcu, poprawienie jakości dróg dojazdowych, zainstalowanie stanowisk rowerowych, postawienie tablic informacyjnych, zakończyło trwający ponad 30 lat proces rozwoju tego kompleksu. Ponadto naszą bazę sportową wzbogaciliśmy przez wyremontowanie boiska do piłki plażowej na Poczekajce, a bazę turystyczną



Piknik dla rodzin pracowników KUL podczas Święta Patronalnego – 28 VI 2014 r.



Spotkanie z emerytowanymi profesorami KUL – 27 X 2014 r.

➔ rozwinęliśmy w „Rajchertówce” – Domu Pracy Twórczej KUL w Kazimierzu Dolnym przez utworzenie wypożyczalni rowerów i sprzętu turystycznego. Nowością zaś w historii Uczelni jest utworzenie żłobka dla dzieci pracowników i studentów.

Zgodnie ze swoją misją współtworzenia kultury chrześcijańskiej KUL coraz częściej wychodzi z ofertą naukową, edukacyjną czy kulturalną do mieszkańców miasta, okolic, ale także do Polaków mieszkających za wschodnią granicą i do Polonii.

To ważny obszar życia uniwersytetu. 95 lat działa już Chór KUL, który każdego roku daje wiele koncertów na uniwersytecie, w Lublinie oraz w wielu innych miejscach. Od 45 lat funkcjonuje Scena Plastyczna KUL. Obie te instytucje są ambasadorami Uczelni w kraju i za granicą, zdobywcami nagród na ważnych festiwalach i w konkursach. Teatr ITP – to kolejny znakomity zespół, którego spektakle niosą zawsze głębokie chrześcijańskie przesłanie. Realizowane są też nowe projekty. Wspomnę koncerty z cyklu „OPUS MAGNUM – KULowskie wieczory z muzyką”, zapoczątkowane w 2013 r. Otwarte dla szerokiej publiczności, uświetniają one najważniejsze wydarzenia roku akademickiego. Gościliśmy znakomitych artystów polskich i światowych, laureatów prestiżowych konkursów muzycznych. Podjęte zostały również, i to z niekwestionowanym sukcesem, działania służące udostępnieniu szerokiej publiczności zbiorów sztuki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Są one wystawiane w różnych polskich muzeach, na specjalnych wystawach czasowych, które stanowią jedyną możliwość obejrzenia zbiorów niedostępnych na co dzień dla szerokiej publiczności. Duże zasługi w popularyzowaniu wiedzy we wszystkich grupach wiekowych ma Uniwersytet Otwarty, który ponadto przygotowuje i realizuje programy i projekty dla młodzieży z uniwersytetów amerykańskich czy amerykańskiej Polonii.

Dużą popularnością cieszą się wykłady otwarte „Pro publico bono. KULTura człowieka i społeczeństwa”, na które zapraszamy osoby spoza uniwersytetu, piastujące ważne urzędy w państwie, zasłużone dla nauki, kultury czy gospodarki. Pracownicy i studenci KUL niezwykle aktywnie uczestniczą w kolejnych edycjach Lubelskiego Festiwalu Nauki, Nocy Biologów, Nocy Muzeów. Owocne są dla lokalnych społeczności wizyty z wykładami, prezentacjami czy warsztatami prowadzonymi przez pracowników naszej Uczelni w szkołach różnych szczebli, domach kultury czy innych placówkach oświatowo-kulturalnych. Upowszechnianiu wiedzy ma też służyć wspomniane Centrum Edukacyjno-Kongresowe w Tomaszowie Lubelskim.

Kadencja trwa „aż” lub „tylko” cztery lata. Czego nie udało się osiągnąć lub sfinalizować? Które obszary działalności KUL należy usprawnić, poprawić, rozwinąć w najbliższych latach?

Warunkiem dalszego rozwoju Uniwersytetu jest posiadanie i umacnianie potencjału do konkurencyjności w nauce i dydaktyce – bycie jednym z najlepszych. Tak jak powiedziałem wcześniej, priorytetem na najbliższe lata w nauce jest kontynuowanie, wzmacnianie i rozwijanie tego, co dobre. W dydaktyce oferowanie atrakcyjnych kierunków studiów, zwiększanie umiędzynarodowienia, a co za tym idzie poszerzanie oferty studiów w języku angielskim, na przykład w tym roku anglojęzyczny program opracowała informatyka i prawo Unii Europejskiej. W tej chwili mamy 618 studentów z zagranicy, pochodzących z 31 krajów, głównie z Ukrainy, Białorusi, Czech, Słowacji i Nigerii. Część z nich – dokładnie 144 osoby – to stypendyści Fundacji Jana Pawła II, która od 1990 r. wspiera studentów pochodzących z dawnych krajów Związku Radzieckiego. Fundacja zapewnia im mieszkanie i środki niezbędne do utrzymania, a Towarzystwo Przyjaciół KUL pokrywa koszty kształcenia. To

Kadencja w fotografii



Oplatek Uniwersytecki – 17 XII 2014 r.



Modlitwa przy grobie ks. Idziego Radziszewskiego w 144. rocznicę urodzin – 1 IV 2015 r.

otwarcie na Wschód należy także postrzegać w wymiarze społecznym – jest ono niejako spłatą długu wdzięczności za pomoc, którą nasz uniwersytet otrzymywał z Zachodu. W chwilach dla Uczelni najtrudniejszych dostaliśmy wsparcie duchowe i materialne, a teraz w miarę naszych możliwości chcemy okazywać pomoc naszym wschodnim sąsiadom. Staramy się różnymi drogami docierać do ewentualnych kandydatów na studia – rozwijamy współpracę z organizacjami polonijnymi, podpisujemy umowy bilateralne (w ramach takiej umowy prowadzimy wymianę studentów z uniwersytetem chińskim w Chongqing). W ubiegłym roku utworzony został Punkt Informacyjno-Edukacyjny KUL w Żytomierzu i Winnicy na Ukrainie. Ufam, że liczba studentów cudzoziemców zostanie przynajmniej podwojona w najbliższym roku akademickim.

Podjęto już wiele działań poprawiających warunki studiowania młodzieży z niepełnosprawnością.

Przywiązuję do tego ogromne znaczenie. Konieczne jest coraz większe przystosowywanie Uczelni do potrzeb studentów z różnymi rodzajami niepełnosprawności, tak by umożliwić im coraz szerszy dostęp do nauki. Przypomnę nie bez satysfakcji, że dzięki środkom z rezerwy ogólnej budżetu państwa w ubiegłym roku w ramach programu „Równy start” (2,8 mln zł) wykonaliśmy dokumentację projektową dostosowania kompleksu budynków KUL do potrzeb osób z niepełnosprawnością, między innymi budowy dwóch wind zewnętrznych na dziedzińcu głównego gmachu KUL. Zakupiliśmy samochód, z którego korzystają studenci poruszający się na wózkach inwalidzkich, co znacznie usprawnia im codzienny dojazd na zajęcia dydaktyczne. Zamontowane zostały automatycznie otwierające się drzwi. Urządzono pokój socjalny, laboratorium języków obcych dla studentów z dysfunkcją wzroku i słuchu, a wybrane sale dydaktyczne wyposażono w sprzęt multimedialny, specjalistyczne

oprogramowanie oraz pętle indukcyjne. Zakupiony został również sprzęt sportowy niezbędny do prowadzenia zajęć rehabilitacyjnych oraz sprzęt komputerowy do przygotowywania materiałów dla studentów z niepełnosprawnością.

Czy po zakończeniu prac w kampusie głównym pora na Poczekajkę?

Z pewnością na Poczekajce należy rozbudować istniejące centrum sportowe poprzez budowę krytych kortów, boiska do squasha oraz otwartego boiska wielofunkcyjnego („orlika”). Ufam, że realizacja projektu rozpocznie się jeszcze w tym roku akademickim. Ponadto już zaplanowaliśmy tam wdrożenie pilotażowego projektu zagospodarowania otoczenia budynku Wydziału Matematyki, Informatyki i Architektury Krajobrazu.

Obecnie ogromną rolę odgrywa informatyzacja. Jakie działania w tym zakresie należy podjąć?

To niezwykle ważne zagadnienie. Rozróżniłbym dwie perspektywy działania. Pierwsza z nich – to melioracja tego, co już jest na KUL. Zdecydowanie należy doposażyć sale dydaktyczne w sprzęt multimedialny. Konieczne jest też kontynuowanie procesu poprawy organizacji pracy, uporządkowania i racjonalizacji procedur poprzez wykorzystanie drogi elektronicznej. Trwają prace nad spójnym systemem informatycznym, który z jednej strony zintegruje rozwiązania, które się sprawdziły, a z drugiej pozwoli stworzyć nowe narzędzia usprawniające działanie. Kolejną potrzebą jest prowadzenie dalszej digitalizacji zbiorów bibliotecznych w ramach Lubelskiej Biblioteki Wirtualnej, a także udostępnienie w postaci cyfrowej efektów prac naukowych czy pomocy dydaktycznych. Innym zagadnieniem jest wprowadzenie innowacyjnych rozwiązań, które mają na celu usprawnienie procesu kształcenia



Koncert Kerstin Feltz i Zoltána Füzeséryego w ramach cyklu „OPUS MAGNUM – KULowskie wieczory z muzyką” – 12 VI 2015 r.



Spotkanie z pracownikami Uniwersytetu – 25 VI 2015 r.

➔ poprzez między innymi wdrożenie *law clinic*, gdzie kształcenie studentów prawa oparte jest na świadczeniu usług prawnych *pro bono* pod nadzorem prawników z uniwersytetu; założenie spółki *spin-off* do realizacji projektów komercyjnych w zakresie biotechnologii; utworzenie programu „Pierwszak” we współpracy z zainteresowanymi szkołami oraz uczniami w celu odkrywania talentów. Uwzględniając naszą historię i położenie geograficzne, należy stworzyć wirtualny uniwersytet dla krajów wschodnich i Polonii. *Last but not least*, w najbliższych latach należy założyć także nowoczesne Muzeum Sztuki KUL – miejsce przechowywania naszych cennych zbiorów i ich ekspozycji w nowy, atrakcyjny sposób, także z wykorzystaniem innowacyjnych technik informatycznych. To zadania na wiele lat.

Mysząc o przyszłości naszej Uczelni, co uważa Ksiądz Rektor za jej fundament?

Gdy mówimy o przyszłości Uniwersytetu, trzeba pamiętać, że ogromnie ważną sprawą – powiem nawet, że najważniejszą – jest, abyśmy nie przestali być wspólnotą. Studenci, pracownicy naukowo-dydaktyczni i administracja – to jeden wspólny organizm. O naszą wspólnotę musimy dbać w sposób szczególny każdego dnia. Jesteśmy uniwersytetem katolickim, a więc łączą nas wartości wyższe. Możemy wspólnotę Uniwersytetu zakorzeniać we wspólnocie Kościoła. Wspólna modlitwa – pielgrzymki, spotkania, uroczystości uniwersyteckie, rekolekcje, niedzielna wspólnotowa Msza św. – to fundament, na którym tę wspólnotę powinniśmy nieustannie budować. Przypominanie postaci ważnych dla Uniwersytetu i troska o ich pamięć, to także forma budowania tej wspólnoty. Temu wspólnotowemu wymiarowi służą również organizowane regularnie spotkania Kolegium Rectorskiego ze społecznością akademicką, by informować o wszystkich ważnych dla Uniwersytetu sprawach. Wyrazem otwartości władz Uczelni na sugestie dotyczące prowadzenia Uniwersytetu było między innymi ustanowienie kilku gremiów

z głosem doradczym: Konwentu przy Rektorze KUL, Rady ds. Komercjalizacji Wiedzy przy Rektorze KUL czy Rady Absolwentów przy Rektorze KUL. Bo Uniwersytet to nasze wspólne dobro i ogromna wartość, zatem powinniśmy pamiętać, że wszyscy go współtworzymy.

Obchody 100. rocznicy założenia KUL będą okazją do przypominania koncepcji uniwersytetu wypracowanej przez ks. Radziszewskiego, do jej interpretacji w świetle współczesnych wyzwań i do refleksji nad pozycją, rolą i zadaniami naszej Uczelni w przyszłości.

W pierwszej kolejności chcę powiedzieć, że obchodząc jubileusz, pragniemy wyrazić naszą wdzięczność i szacunek wobec wszystkich, którzy nas w dziejach naszej Uczelni poprzedzili, oczywiście od ks. Idziego Radziszewskiego poczynawszy. Dlatego nie mogę nie wspomnieć, że inicjatywa budowy jego pomnika otrzymała formalną zgodę Rady Miasta Lublin. Powstanie on na skwerze imienia abpa Józefa Życińskiego – profesora i wielkiego kanclerza KUL w latach 1997-2011. Cieszę się, że radni jednogłośnie poparli nasz projekt, bo tym samym pierwszy rektor KUL został doceniony jako prekursor lubelskiego szkolnictwa wyższego.

Jubileusz – to oczywiście powód do przemyśleń, wyciągania wniosków, wyznaczania kierunków rozwoju. Jako uniwersytet jesteśmy poddawani przeróżnym ocenom według nieustannie zmieniających się kryteriów, które także mają wpływ na naszą przyszłość. Musimy pamiętać, że politycy określają warunki funkcjonowania całego szkolnictwa wyższego, ale nie możemy i nie chcemy zmieniać naszych priorytetów i dostosowywać zasadniczych kwestii dotyczących Uniwersytetu do doraźnie zmieniających się oczekiwań polityków. Misja naszej Alma Mater została sformułowana niemal 100 lat temu i nie straciła nic ze swojej aktualności. To oczywiste, że będziemy nadal prowadzić badania naukowe na najwyższym poziomie i znakomicie kształcić studentów, opierając się na dwóch filarach – *fides i ratio*.

Kadencja w fotografii



Otwarcie i poświęcenie parkingu podziemnego pod Kolegium Jana Pawła II – 5 XI 2015 r.



Spotkanie z dyrektorami i redaktorami naczelnymi mediów lubelskich – 18 I 2016 r.

Z kalendarium

Wizyta w Stanach Zjednoczonych

29 XII 2015 r. – 12 I 2016 r. ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński przebywał wśród Polonii w Stanach Zjednoczonych. Odwiedził parafię Trójcy Świętej w Chicago, gdzie 31 grudnia uczestniczył w koncelebrewanej Mszy św. dziękczynnej za miniony rok, a także wziął udział w balu sylwestrowym dla rodzin z dziećmi. 1 stycznia wygłosił okolicznościową homilię podczas noworocznych Mszy św. oraz spotkał się z księżmi chrystusowcami i siostrami misjonarkami Chrystusa Króla posługującymi w tej parafii. 2 stycznia złożył wizytę w domu prowincjalnym księży chrystusowców w Lombard i odwiedził tamtejsze sanktuarium Bożego Miłosierdzia. 3 stycznia był gościem parafii św. Ferdynanda w Chicago, gdzie wygłosił homilię podczas Mszy św. Wziął też udział w III Polonijnym Orszaku Trzech Króli, zorganizowanym przez dwie parafie – św. Ferdynanda i św. Władysława. Tego dnia spotkał się z biskupem pomocniczym archidiecezji Chicago Johnem Manzem. Ponadto uczestniczył w spotkaniach opłatkowych – 3 stycznia Fundacji Jana Pawła II w Chicago i 6 stycznia polskich duszpasterzy z archidiecezji Chicago. W święto Trzech Króli rozmawiał z biskupem pomocniczym archidiecezji Chicago Andrzejem Wypychem. 8 stycznia wziął udział w spotkaniu z przedstawicielkami Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Absolwentów KUL w Chicago – prezes Alicją Pożywio i skarbnikiem Małgorzatą Langer. 10 stycznia gościł w parafii św. Jacka w Chicago.

Śniadanie z Rektorem

19 stycznia Jego Magnificencja spotkał się z przedstawicielami Chóru KUL, 21 stycznia z uczestnikami akcji „Bieg po równy start. Podziel się kilometrem” na rzecz studentów niepełnosprawnych, 22 stycznia z nowym Zarządem Uczelnianego Samorządu Studentów, 3 lutego ze zwycięzcą konkursu Interstudent 2015 w kategorii doktorant Assefem Saloomem z Syrii – doktorantem pierwszego roku filozofii w języku angielskim i 11 lutego z przedstawicielami Koła Naukowego Informatyków.

Spotkania noworoczne

16 stycznia Rektor KUL spotkał się z dziećmi pracowników Uniwersytetu podczas organizowanej dla nich rokrocznie zabawy choinkowej.

18 stycznia gościł tradycyjnie przedstawicieli lubelskich mediów.

23 stycznia przewodniczył Mszy św. dla przewodników Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego z Lublina i województwa lubelskiego. Witając gości podczas spotkania opłatkowego, podkreślił ich rolę w popularyzowaniu wiedzy o naszym Uniwersytecie i jego patronie – Janie Pawle II. Z rąk prezesa Oddziału Miejskiego PTTK dra Andrzeja Wasilewskiego i członka honorowego PTTK Tadeusza

Sobieszka przyjął odznakę krajoznawczą „Miejsca kultu św. Jana Pawła II” za wspieranie przez KUL inicjatyw służących upowszechnianiu idei krajoznawstwa polskiego. Zorganizowanie spotkania na KUL było wyrazem wieloletniej współpracy naszej Uczelni z PTTK.



31 stycznia z okazji spotkania świąteczno-noworocznego z seniorami i rencistami KUL Jego Magnificencja przewodniczył Mszy św. sprawowanej w kościele akademickim KUL.

Wizyta na Ukrainie

7-10 lutego Rektor KUL przebywał na Ukrainie. We Lwowie spotkał się z zespołem redakcyjnym „Kuriera Galicyjskiego”, w biurze Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie z prezes Wiktoria Laskowską-Szczur oraz z s. Wiktoria Arabską, w Winnicy z o. Konstantym Morozowem, gwardianem klasztoru kapucynów i proboszczem rzymskokatolickiej parafii Matki Bożej Anielskiej.

Spotkanie z absolwentami

14 lutego ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński był gościem spotkania lubelskiego środowiska absolwentów KUL, zorganizowanego przez Radę Absolwentów przy Rektorze KUL we współpracy z Uczelnianym Samorządem Studentów oraz Towarzystwem Przyjaciół KUL. Rozmowy dotyczyły współpracy na rzecz integracji środowiska absolwentów, ich udziału w bieżącym życiu Uczelni, a także w przygotowaniach do obchodów 100-lecia Uniwersytetu.

Wydarzenia poświęcone byłym rektorom KUL

14 lutego w kościele akademickim Jego Magnificencja wraz z przedstawicielami Senatu KUL wziął udział w Mszy św. pod przewodnictwem bpa sandomierskiego Krzysztofa Nitkiewicza, z udziałem Wielkiego Kanclerza KUL abpa Stanisława Budzika, biskupa pomocniczego diecezji lubelskiej Józefa Wróbla, biskupa pomocniczego seniora diecezji sandomierskiej Edwarda Frankowskiego, byłych rektorów KUL





– ks. prof. dra hab. Andrzeja Szostka i ks. prof. dra hab. Stanisława Wilka, sprawowanej w związku z zakończeniem procesu beatyfikacyjnego na etapie diecezjalnym Sługi Bożego ks. prof. Wincentego Granata, rektora KUL w latach 1965-1970. Następnie wraz z bpem K. Nitkiewiczem otworzył wystawę poświęconą ks. W. Granatowi zatytułowaną „*Veritatem facientes in caritate*”. *Ksiądz Wincenty Granat (1900-1979)*.



22 lutego wraz z Kolegium Rektorskim przewodniczył modlitwie przy grobie pierwszego rektora KUL ks. Idziego Radziszewskiego z okazji 94. rocznicy jego śmierci.



Modlitwa za zmarłych profesorów

19 lutego Rektor KUL przewodniczył Mszy św. odprawionej w kościele akademickim w intencji o. prof. dra hab. Leona Dyczewskiego, emerytowanego pracownika naukowego Wydziału Nauk Społecznych, zmarłego 16 II 2016 r.

27 lutego wraz z przedstawicielami Senatu KUL uczestniczył w Mszy św. sprawowanej w kościele akademickim za prof. dra hab. Ryszarda Bendera, emerytowanego pracownika naukowego Wydziału Nauk Humanistycznych, zmarłego 24 II 2016 r.

Msza św. w TVP Polonia

21 lutego w kościele akademickim KUL ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński przewodniczył Mszy św. transmitowanej przez TV Polonia. W homilii, odnosząc się do czytań z II niedzieli Wielkiego Postu, wskazał na postać Abrahama – człowieka heroicznej wiary i bezgranicznego zaufania Bogu. W tym kontekście nawiązał do osoby założyciela KUL ks. Idziego Radziszewskiego, który dzięki zawierzeniu Bożej opatrności zrealizował wizjonerską inicjatywę utworzenia katolickiej uczelni w odzyskującej niepodległość ojczyźnie. Zauważył, że wspomniane obydwa wzory postaw są także przesłaniem skierowanym do współczesnego człowieka, by podejmował wyzwania codzienności, krocząc drogą przemienienia ku zmartwychwstaniu [tekst homilii na www.kul.pl/wypowiedzi].

Udział w wydarzeniach kulturalnych

29 stycznia podczas wernisażu wystawy „Matejko, Chelmoński, Pankiewicz i inni. Akwarele, pastele, rysunki i grafiki ze zbiorów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II” w Muzeum Lubelskim w Lublinie Rektor KUL podkreślił, że wydarzenie to jest świadectwem uczestniczenia najstarszej lubelskiej uczelni w rozwoju kulturalnym i intelektualnym miasta, regionu i kraju.



14 lutego przed recitalem fortepianowym w wykonaniu Ingolfa Wundera przypomniał o idei uczczenia ważnych wydarzeń w życiu Uniwersytetu koncertami w cyklu „OPUS MAGNUM – KULowskie wieczory z muzyką”. Tym razem koncert poświęcony był pamięci abpa Józefa Życińskiego w 5. rocznicę jego śmierci.

28 lutego wygłosił słowo na zakończenie nabożeństwa gorzkich żali, wykonanego w kościele akademickim we współczesnej aranżacji w języku polskim i hiszpańskim przez wokalistkę Dianę Świder z towarzyszeniem zespołu instrumentalnego.

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan 2016

Blżej Chrystusa i blżej siebie

W wymiarze Kościoła powszechnego działania ekumeniczne są realizowane na trzech płaszczyznach: duchowej, doktrynalnej i praktycznej. Ekumenizm duchowy – to modlitwa, zwłaszcza wspólna, a także nawrócenie serca i świętość życia chrześcijan: im chrześcijanie są blżej Chrystusa, tym bardziej są blżej siebie. Ten rodzaj ekumenizmu jest „duszą całego ruchu ekumenicznego” (*Dekret o ekumenizmie* 7n).

Ekumenizm doktrynalny polega na pracy teologów. Próbują oni określić zbieżności i różnice między wyznaniem. Bez sprzeniewierzenia się prawdom wiary starają się je rozważać w nowym kontekście, gdyż „[...] niektóre aspekty objawionych tajemnic czasem znajdują stosowniejsze ujęcie i lepsze naświetlenie u jednych niż u drugich, tak że trzeba powiedzieć, iż te odmienne sformułowania teologiczne nierzadko raczej się nawzajem uzupełniają, niż przeciwstawiają” (*Dekret o ekumenizmie* 17).

Ekumenizm praktyczny przejawia się we współdziałaniu chrześcijan w dziedzinie społecznej, edukacyjnej, kulturowej, charytatywnej. Na przykład, w Polsce od 2000 r. charakter ekumeniczny ma Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom, prowadzone przez trzy organizacje charytatywne: rzymskokatolicką Caritas, ewangelicką Diakonię i prawosławny Eleos. Istnieje również współpraca między uczelniami i wydawnictwami oraz współpraca środowisk muzyków chrześcijańskich. Dobiega końca praca nad ekumenicznym przekładem *Biblii*.

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan wpisuje się w ekumenizm duchowy. Trwa corocznie od 18 do 25 stycznia. Termin ten został zaproponowany w 1908 r. przez pioniera ruchu ekumenicznego Paula Wattsona (USA), aby obejmował czas między dniem wspominającym św. Piotra (niegdyś 18 stycznia obchodzono święto rzymskiej Katedry św. Piotra) a dniem upamiętniającym św. Pawła (25 stycznia – święto Nawrócenia św. Pawła). Symboliczne nawiązanie do tych dwóch apostołów miało zawierać akcent katolicki i protestancki. Na półkuli południowej, gdzie w styczniu zwykle trwają wakacje, Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan jest obchodzony w innym terminie, np. w okresie obejmującym święto Pięćdziesiątnicy, co również zyskuje rangę symbolu.

Materiały na Tydzień Modlitw (hasło, czytania biblijne, komentarz do czytań, modlitwy) opracowywane są corocznie przez lokalne grupy ekumeniczne, współpracujące ściśle z Papieską Radą ds. Popierania Jedności Chrześcijan i z Komisją Wiara i Ustrój Światowej Rady Kościołów. *Materiały na Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan 18–25 stycznia i cały rok 2016* zostały przygotowane przez chrześcijan z Łotwy. Ich polski przekład opracowała po raz dziewiętnasty ekumeniczna grupa redakcyjna, powołana przez Zespół

ds. Kontaktów między Konferencją Episkopatu Polski i Polską Radą Ekumeniczną.

Hasło tegorocznego Tygodnia „Wezwani, by ogłaszać wielkie dzieła Pana” zaczerpnięto z *Pierwszego listu św. Piotra Apostoła* (2, 9–10). Chrześcijanie zostali wezwani do wspólnej refleksji nad kwestiami: jak rozumiemy nasze powołanie do bycia Ludem Bożym?, jak wyrażamy naszą chrzcielną tożsamość królewskiego kapłaństwa?, w jaki sposób dostrzegamy i odpowiadamy na wielkie dzieła Boże?

Corocznie lubelskie obchody Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan są przygotowywane przez Archidiecezjalną Radę Ekumeniczną przy Metropolii Lubelskiej, Instytut Ekumeniczny KUL, lubelski oddział Polskiej Rady Ekumenicznej i Wydział Kultury Miasta Lublin.

Na lubelski tydzień ekumeniczny składają się obchody na KUL i obchody miejskie. Każdego dnia o godzinie 12.30 w kościele akademickim KUL jest celebrowana Msza św. w intencji jedności, a kazanie głosi – zgodnie ze zwyczajem przyjętym w Polsce od czasów kard. Stefana Wyszyńskiego – duchowny innego wyznania. I tak, dla przykładu, 22 stycznia Mszy św. przewodniczył Wielki Kanclerz KUL abp Stanisław Budzik, metropolita lubelski, a kazanie wygłosił ordynariusz prawosławnej diecezji lubelsko-chełmskiej abp Abel, któremu towarzyszył w tym roku gość z Rosji ks. Wasyl Mowczaniuk, dziekan okręgu Jarcewo prawosławnej diecezji smoleńskiej patriarchatu moskiewskiego.

Ponadto 21 I 2016 r. odbyła się na KUL sesja pt. „Reżimy totalitarne wobec duchownych Kościołów



ks. dr hab. Sławomir Pawłowski SAC
dyrektor Instytutu Ekumenicznego



Mszy św. w kościele akademickim KUL przewodniczył abp Stanisław Budzik, homilię głosił abp Abel





Msza św. pod przewodnictwem ks. dra hab. Marcina Składanowskiego z Katedry Teologii Protestantckiej, kazanie głosi pastor Mariusz Maikowski

chrześcijańskich okupowanej Polski 1939-1945”, której w dniach 18-29 stycznia towarzyszyła poruszająca wystawa o tym samym tytule, przygotowana przez Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” z materiałów Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

W Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan każdego dnia o godzinie 18.00 miały miejsce nabożeństwa w kościołach i domach modlitwy innego wyznania chrześcijańskiego Lublina: rzymskokatolickiego, ewangelicko-augsburskiego, zielonoświątkowego, polskokatolickiego, starokatolickiego mariawitów, adwentystycznego i prawosławnego.

Zostały także zorganizowane wydarzenia kulturalne – recital organowy Natalii Zanni-Lewandowskiej (23 stycznia w kościele parafii ewangelicko-augsburskiej Świętej Trójcy w Lublinie), a przede wszystkim ekumeniczny koncert kolęd i pieśni bożonarodzeniowych różnych tradycji chrześcijańskich (24 stycznia w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego) z udziałem Chóru Katedry Prawosławnej Przemienienia Pańskiego w Lublinie pod dyrekcją Andrzeja Boubleja, Chóru Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Świętej Trójcy w Lublinie pod dyrekcją Adama Załęskiego i Chór Iubilaeum rzymskokatolickiej parafii pod wezwaniem Wieczery Pańskiej w Lublinie pod dyrekcją Tomasza Orkiszewskiego.

Po zakończeniu każdego Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan warto zapytać się o celowość wysiłków ekumenicznych. Jako odpowiedź niech posłużą słowa papieża Franciszka, że zaangażowanie się na rzecz jedności chrześcijan „[...] ułatwiającej przyjęcie Jezusa Chrystusa, przestaje być czystą dyplomacją [...], lecz przemienia się w nieodzowną drogę ewangelizacji” (*Evangelii gaudium* nr 246).



ks. Łukasz Zdunkiewicz
doktorant w Instytucie Teologii Pastoralnej i Katechetyki

Wydarzenia jubileuszowe u karmelitanek bosych w Dysie

„Awangarda Kościoła w kierunku Królestwa”

Tymi słowami Jan Paweł II określił karmelitanek bosc w przemówieniu skierowanym do nich 1 XI 1982 r. w Ávila. Będąc duchowymi córkami św. Teresy z Ávila, mają one być dla dzisiejszego świata świadkami Boga żywego. Święta Teresa podkreślała, że celem życia kontemplacyjnego jest służba Królestwu Bożemu: „[...] po to was tutaj Pan zebrał: to jest wasze powołanie, te są wasze starania i wasze pragnienia, to jest przedmiot waszych łez i waszych modlitw”¹. Postawa reformatorki karmelu jest dla dzisiejszych mniszek punktem odniesienia. Teresa odznaczała się już od lat młodości kultem Jezusa Chrystusa, rozważając szczególnie tajemnice wcielenia i męki Odkupiciela. Po prawie dwudziestu latach pobytu w klasztorze przeżyła nawrócenie, gdy pewnego dnia zatrzymała się przed wizerunkiem Ukrzyżowanego i zrozumiała, że czas zakończyć bylejakosć życia. Najważniejszym wydarzeniem dnia była dla niej Eucharystia oraz adoracja Najświętszego Sakramentu. Ceniła nabożeństwo do Matki Bożej i św. Józefa. Taką duchowość pozostawiła tym, które wejdą na drogę całkowitego zaufania

Bogu (jej słynne *Sólo Dios basta* – Bóg sam wystarcza)² oraz poświęcić życie ciszy, modlitwie i pracy w karmelińskiej klauzurze.

Teresa de Cepeda y Ahumada urodziła się 28 III 1515 r. w Ávila. Zmarła w Alba de Tormes (Hiszpania) 4 X 1582 r. (po reformie kalendarza przez papieża Grzegorza XIII przypadał wtedy 15 października). W 1614 r. beatyfikował ją papież Paweł V, a w 1622 kanonizował Grzegorz XV. Papież Paweł VI w 1970 r. ogłosił ją – wraz z Katarzyną ze Sieny – doktorem Kościoła (były pierwszymi kobietami z tym tytułem). Teresa z Ávila jest autorką wielu dzieł mistycznych. Jej biograf i spowiednik tak opisał ją podczas modlitwy: „[...] jej zgrabne i drobne dłonie trwały splecione w mocnym uścisku, a alabastrowe policzki nabierały rumieńców; cała promieniała, wprost nie można było od niej oderwać wzroku”³.

W roku 2015 karmelitanek przeżywały jubileusz 500-lecia urodzin św. Teresy od Jezusa. Obchodzony był pod hasłem „Dla Ciebie się narodziłam”. Rok Terezański zbiegł się z ustanowionym przez papieża

1 Św. Teresa od Jezusa, *Droga doskonałości*, 1,5, w: *Dzieła*, t. I, przekł. bp H.P. Kossowski, Kraków 1962, s. 595-596.

2 Jest to fragment wiersza św. Teresy, cytowany przez *Katechizm Kościoła Katolickiego* (227) jako wyraz zaufania Bogu.

3 *Kastylijskie oczy* (*Ojos negros*), „Głos Karmelu” (2014) nr 6, s. 17.

Franciszka i obchodzonym w Kościele (od pierwszej niedzieli Adwentu 2014 do 2 II 2016 r.) Rokiem Życia Konsekrowanego.

Karmelitanki bose w 2012 r. świętowały również 400-lecie przybycia do Polski. Pierwsze cztery mniszki za czasów Zygmunta III Wazy, 26 V 1612 r., na prośbę polskich karmelitów bosych przybyły z Flandrii do Krakowa. Wśród nich była pierwsza przełożona krakowskiego klasztoru siostra Maria od Trójcy Świętej, podopieczna matki Anny od Jezusa, bliskiej współpracownicy św. Teresy od Jezusa i duchowej spadkobierczyni św. Jana od Krzyża. W ten sposób 50 lat od założenia pierwszego klasztoru w Ávila została przeszczepiona do Polski pierwotna tradycja zreformowanego przez św. Teresę karmelu.

W 1624 r. powstała fundacja w Lublinie. Już w 1645 r. uzyskano pozwolenie na założenie drugiego klasztoru, co należało do rzadkości (z wyjątkiem Krakowa). Po pożarze konwentu ojców karmelitów w 1807 r. siostry z karmelu przy ul. Świętoduskiej oddały im swój klasztor, a same przeszły do istniejącej drugiej wspólnoty przy obecnej ul. Staszica. W czasach zaborów zakazano przyjmowania nowicjuszek i tak w 1870 r. umarła ostatnia karmelitanka. Istnieje jednak prawo, które pozwala przed upływem 100 lat od śmierci ostatniej karmelitanki danego klasztoru odnowić go i wejść w jego prawa. Staraniem prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego i ówczesnego metropolity krakowskiego kard. Karola Wojtyły w 1966 r. w Lublinie ponownie pojawiły się siostry karmelitanki. Karmel lubelski, który jest fundacją klasztoru krakowskich karmelitanek z ul. Wesołej, stanowił wotum milenijne chrztu Polski. Wśród sióstr przybyłych wtedy do Lublina była żyjąca do dzisiaj w klasztorze w Dysie matka Julianna od Jezusa Hostii. A w pamięci starszych sióstr zachowało się wspomnienie o pierwszej przeoryszy matce Teresie od Jezusa (Zapłackiej).

W zakonnych kronikach zawarta jest informacja o wędrówce fundatorek z Krakowa do Lublina. Żeby nie zostały rozpoznane przez ówczesne władze i UB, przybyły w cywilnych ubraniach (nawet w modnych kapelusikach) i przedstawiały się jako zaoczne studentki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Zakupiły dom przy ul. Chmielewskiego 9 z małym ogródkiem i dostosowały go do warunków klasztoru. Pierwszą Mszę św. w prowizorycznej kaplicy odprawił ówczesny bp lubelski Piotr Kałwa.

Siostry poszukiwały jednak nowego miejsca i mimo trudności w 1980 r. uzyskały pozwolenie od władz państwowych na rozpoczęcie budowy klasztoru w Dysie. Kamień węgielny, pochodzący z Jasnej Góry i pobłogosławiony przez Jana Pawła II, został wmurowany 31 VIII 1982 r. przez kard. Józefa Glempa. Oficjalnie siostry przeniósł się do Dysa w 1984 r., a poświęcenia klasztoru i kaplicy dokonał w święto Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny 21 IX 1985 r. ówczesny bp lubelski Bolesław Pylak.

Wspólnota w Dysie dała początek fundacjom na Ukrainie – w 1990 r. w Kijowie i w 1999 r. w Charkowie. Na zaproszenie patriarchy Jerozolimy w 2000 r. kilka sióstr udało się do Betlejem, by uczestniczyć tam



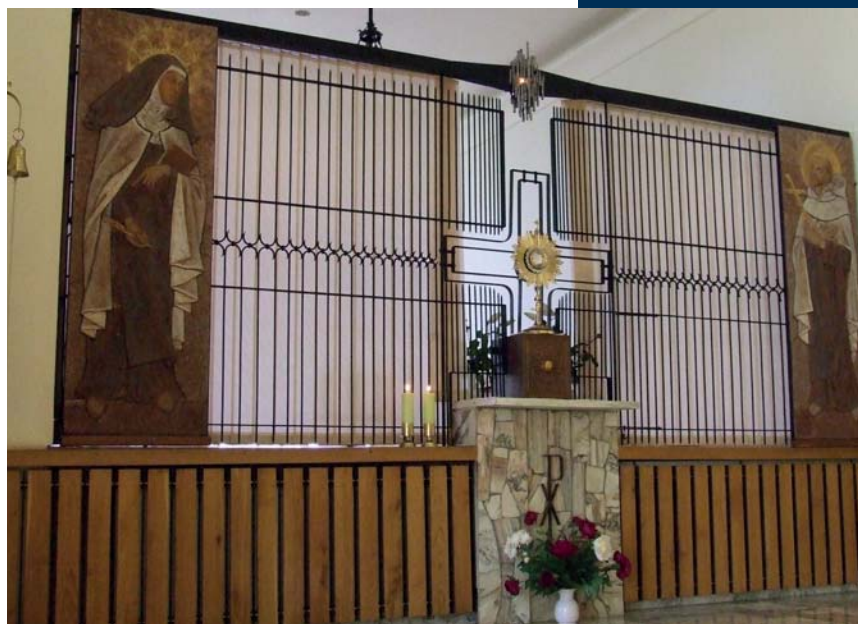
w refundacji karmelu założonego przez św. Mariam od Jezusa Ukrzyżowanego.

15 X 2015 r., na zakończenie jubileuszu 500-lecia urodzin św. Teresy, Mszy św. w kaplicy zakonnej w Dysie przewodniczył metropolita lubelski abp Stanisław Budzik. 16 I 2016 r. przybył do karmelu bp płocki Piotr Libera. W czasie homilii podziękował siostrą, że od 30 lat przyjmują jako swoich kapłanów księży diecezji płockiej, którzy studiują na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Do uczestników tej karmelitańskiej przygody zaliczają się kolejno księża: Czesław Stolarczyk, Grzegorz Jędrzejewski, Dariusz Kąpiński, śp. Mirosław Tabaka, śp. Zbigniew Dymkowski, Zbigniew Paweł Maciejewski, obecny bp Mirosław Milewski, Paweł Niewinowski, Michał Fordubiński i Łukasz Zdunkiewicz.

Wspólnota karmelitanek w Dysie liczy 19 sióstr, które w ramach wykonywanej pracy zajmują się między innymi pisaniem ikon i hafciarstwem. Klasztor w Dysie pod wezwaniem Maryi Królowej Polski jest jedynym zgromadzeniem klauzurowym w archidiecezji lubelskiej.

Bp płocki Piotr Libera, ks. Łukasz Zdunkiewicz (pierwszy z prawej) i ks. Piotr Muzyczyszyn – student KUL z diecezji płockiej podczas Mszy św. w klasztorze karmelitańskim w Dysie 16 I 2016 r. (fot. ze zbiorów ks. Łukasza Zdunkiewicza)

Kaplica klasztorna w Dysie (fot. ks. Eugeniusz Ziemann SCJ)





prof. dr hab. Marian
Surdacki
Instytut Pedagogiki

Siedliszcze, Lubycza Królewska i Urzędów – nowe miasta
w województwie lubelskim

Odzyskane prawa miejskie Urzędowa

Dnia 1 I 2016 r. Urzędów, moja rodzinna miejscowość, uzyskał prawa miejskie. W rzeczywistości po raz drugi został miastem, gdyż pod koniec lat 90. XIV w. był już osadą miejską. Przywilej króla Władysława Jagiełły z 1405 r. nadający Urzędowowi prawo magdeburskie potwierdził tylko wcześniejsze nadanie tego prawa miastu.

Od początku Urzędów odgrywał ważną rolę w królestwie polskim. Był stolicą powiatu urzędowskiego i miejscem odbywania wojewódzkich sejmików ziemskich oraz sądów ziemskich. Jako miasto królewskie należał do niegrodowego starostwa urzędowskiego. Nazwa miasta pochodzi od słowa „urząd”, gdyż było to „osiedle urzędów”. Herbem miasta był i jest Baranek Boży na czerwonym tle, zwrócony w lewo, z białą chorągiewką i czerwonym krzyżem na niej.

Urzędów był miastem o sześciu przedmieściach, z rynkiem i otaczającymi go ulicami. Po najeździe Tatarów w końcu XV w. miasto obwarowano w 1507 r. pierścieniem umocnień ziemno-drewnianych z trzema bramami: Krakowską, Lubelską (Opolską) i Ruską.

Apogeum świetności miasto przeżywało w XV-XVI stuleciu, stanowiąc jedno z najważniejszych centrów urbanizacyjnych Lubelszczyzny (w 1626 r. – 2400 mieszkańców). Stąd wywodziło się około 60 studentów Akademii Krakowskiej. Tuż po lokacji Urzędowa utworzono tu parafię i wybudowano kościół parafialny św. Mikołaja w 1425 r. W 1447 r. wzniesiono kościół szpitalny Świętego Ducha, nieco później kościółki

św. Elżbiety i św. Otylii. Ten ostatni, dziś jako kapliczka, słynie jako miejsce kultu i lokalne sanktuarium.

Cios świetnie prosperującemu miastu zadały wojny z połowy XVII stulecia – z wojskami kozackimi i szwedzkimi. Od tego momentu znaczenie Urzędowa sukcesywnie malało. Przyczyniły się do tego przemarsze wojsk rosyjsko-szwedzkich w czasie wojny północnej i spalenie w 1705 r. niemal całego miasta.

W 1869 r. Urzędów został pozbawiony przez cara praw miejskich. Podczas I wojny światowej walki rosyjsko-austriackie, toczące się w 1915 r., spowodowały prawie całkowite spalenie miejscowości.

Ludność urzędowską od stuleci charakteryzował głęboki patriotyzm, wyrażający się w masowym zaangażowaniu w walki, np. w czasie powstania styczniowego czy I wojny światowej. Podczas II wojny światowej Urzędów zasłynął jako wielki ośrodek i bastion Armii Krajowej. Z tego względu zyskał miano „Londynu”, którego mieszkańców aparat bezpieczeństwa w 1947 r. planował nawet wysiedlić na Mazury w odwecie za poakowskie podziemie i „reakcyjną postawę”.

W Urzędowie zachowała się oryginalna struktura zabudowy przestrzennej z czasów średniowiecznej lokacji, tj. układ szachownicowy, z parami ulic wybiegających z naroży rynku o wymiarach 90x75 m, a także wały obronne. Patriotyzm mieszkańców i dbałość o tradycję symbolizują liczne pomniki: Józefa Piłsudskiego, Orłat Lwowskich, Legionistów, Tadeusza Kościuszki, Hieronima Dekutowskiego „Zapory”, Bohaterskich Rodziców oraz Wybitnych Synów Ziemi Urzędowskiej.

Z miasta wywodziło się wielu znakomitych artystów, lekarzy, duchownych (nazywany jest „ziemią kapłanów”), profesorów uniwersyteckich. Do najwybitniejszych należą: tworzący w renesansie, lekarz i botanik Marcin z Urzędowa, rzeźbiarz Jan Michałowicz, żyjący w XIX w. tłumacz dzieł Szekspira Leon Ulrich, bp częstochowski (wcześniej prof. KUL) Zdzisław Goliński czy wikariusz generalny diecezji lubelskiej w latach 1939–1940 ks. dr Zygmunt Surdacki.

Z okazji uzyskania prawa miejskiego 8 I 2016 r. odbyła się w Urzędowie uroczysta sesja Rady



Rynek Urzędowa w 1913 r. (fot.
ze zbiorów Mariana Surdackiego)

Współczesny rynek Urzędowa
(fot. Lech Dudziński)



Miasta, poprzedzona Mszą św. w kościele parafialnym, celebrowaną przez bpa Mieczysława Cisłę. W czasie sesji odczytano list gratulacyjny od Prezydenta RP Andrzeja Dudy oraz od Rektora KUL ks. prof. dra hab. Antoniego Dębińskiego. W imieniu władz KUL przemawiał prorektor o. dr hab. Marcin Tkaczyk, prof. KUL, który podkreślił ścisłe związki naszej Uczelni z „nowym miastem”: „[...] dzieląc tę radość, Katolicki Uniwersytet Lubelski, który podobnie jak miasto Urzędów uważa

się za spadkobiercę i strażnika wielkiej tradycji oraz kultury narodowej i który cieszy się dużą liczbą pracowników, absolwentów i studentów wywodzących się z urzędowskiej ziemi, składam odnowionemu miastu gratulacje i najlepsze życzenia skutecznego urzeczywistnienia dobra wspólnego wszystkich mieszkańców”. W uroczystości uczestniczyło także wielu pracowników KUL z dziekanem Wydziału Nauk Społecznych ks. drem hab. Stanisławem Felem, prof. KUL, na czele.

Promocja książki Lechosława Gawlikowskiego

Związani z Rozgłośnią Polską RWE

W dniu 15 I 2016 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL odbyło się spotkanie z Lechosławem Gawlikowskim, wicedyrektorem Rozgłośni Polskiej RWE w latach 1988-1994, jej archiwistą i autorem książki *Pracownicy Radia Wolna Europa. Biografie zwykłe i niezwykłe*.

Zaprezentowana monografia jest odzwierciedleniem pragnienia autora o zebraniu i upowszechnieniu informacji o ludziach, którzy związali się pracą z Rozgłośnią Polską Radia Wolna Europa. Książka, jak napisał we wstępie, jest „[...] zapisem wiedzy o zmarłych – redaktorach, autorach, analitykach i szeregowych pracownikach RWE”. Niezwykle ważną część tej publikacji stanowi najobszerniejszy rozdział (właściwie słownik biograficzny) *Biografie zwykłe i niezwykłe*, prezentujący ponad 250 szczegółowych biografii niezżyjących już osób (cezurę wyznacza koniec 2013 r., gdy autor zamknął prace badawcze) – etatowych pracowników sekcji polskiej RWE oraz osób zatrudnionych w jej jednostkach (np. Dział Analizy Programu czy Badania Reakcji Słuchaczy).

Praca obejmuje także kilka rozdziałów omawiających i poszerzających informacje zawarte w części słownikowej, między innymi wprowadzenie historyka prof. Pawła Machewicza zatytułowane *Radio Wolna Europa: między Monachium, Waszyngtonem i Krajem* czy teksty autora *Jak powstała książka i Zespół Radia Wolna Europa*. Całość opracowania ukazuje przedwojenne i wojenne losy wielu pracowników, przedstawia genezę Rozgłośni (od 1950 r.) i kompleksowy obraz jej działania (od momentu powstania w 1952 r. do zakończenia pracy w 1996 r. przez RWE Incorporated). Niezwykle wartościowa jest bibliografia oraz różne zestawienia, dokumentujące wszechstronną działalność Rozgłośni oraz pracujących dla niej wybitnych twórców. Są to między innymi wykazy tytułów audycji radiowych, słuchowisk, sztuk teatralnych czy utworów literackich prezentowanych przez RWE. Całość zamyka *Lista pracowników Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa*, obejmująca 427 nazwisk. Wszystkie te komponenty sprawiają, że książka Lechosława Gawlikowskiego jest pozycją wyjątkową. Autor korzystał

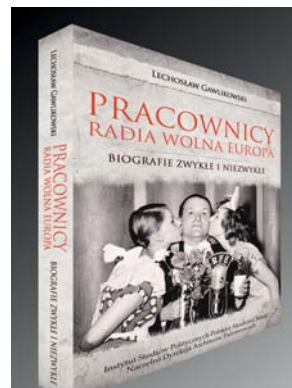
z zasobów archiwów krajowych i zagranicznych, nagrań audycji, tekstów prasowych, wspomnień, wywiadów czy korespondencji.

Wydana nakładem Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk i Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, publikacja ukazała się na przełomie roku 2015 i 2016. W połowie stycznia bieżącego roku autor – na stałe mieszkający w Monachium – przyjechał do Polski, aby promować liczącą ponad 900 stron książkę. W czasie pobytu w Warszawie dwukrotnie spotkał się z byłymi pracownikami Radia Wolna Europa, historykami, politologami, a także z czytelnikami i mediami.

Współorganizatorami promocji w Lublinie były Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk i Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Wystąpienie autora poprzedziły wprowadzenia dr Ewy Rzeczkowskiej z Katedry Historii Najnowszej oraz dra hab. Ryszarda Skrzyniarza, prof. KUL, kierownika Katedry Biografistyki Pedagogicznej. Odbył się również pokaz multimedialny archiwalnych fotografii prezentujących Rozgłośnię Polską RWE i jej pracowników. W spotkaniu uczestniczyło około 100 osób, w tym zespół redakcyjny (w większości absolwenci i byli pracownicy Instytutu Leksykografii KUL), którego redaktorem prowadzącym był piszący te słowa.



Marek Robert Górniak
BU KUL



Lechosław Gawlikowski podczas promocji książki w BU KUL
(fot. Janusz Wiorko)



Doktorat honoris causa

25 II 2016 r. prof. dr hab. inż. Sławomir Partycki z Instytutu Socjologii WNS otrzymał tytuł doktora honoris causa Ivane Javakhishvili Tbilisi State University w Gruzji za aktywną współpracę z gruzińskim uniwersytetem oraz szczególny wkład w umiędzynarodowienie i rozwój relacji naukowych. Dyplom wręczyli rektor uczelni i minister finansów. Okolicznościowe wystąpienie prof. S. Partyckiego było zatytułowane *Network – Colonization of Digital World*.

Nominacje profesorskie

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda postanowieniem z dnia 30 XII 2015 r. nadał drowi hab. Marianowi Wnukowi z Instytutu Filozofii WF tytuł profesora nauk humanistycznych. Wręczenie aktu nominacji odbyło się 26 I 2016 r.



fot. Eliza Radzikowska-Białobrzewska/KPRP

Postanowieniem Prezydenta RP z dnia 22 I 2016 r. tytuł profesora nauk humanistycznych otrzymała dr hab. Urszula Paprocka-Piotrowska z Instytutu Filologii Romańskiej WNH, tytuł profesora nauk teologicznych otrzymał ks. dr hab. Marek Chmielewski z Instytutu Teologii Duchowości WT i tytuł profesora nauk społecznych dr hab. Marek Wierzbicki z Instytutu Nauk Politycznych i Spraw Międzynarodowych WNS. Profesorowie odebrali nominacje 23 II 2016 r.



fot. Eliza Radzikowska-Białobrzewska/KPRP

Konkursy NPRH

Pracownicy naukowcy KUL uzyskali finansowanie pięciu projektów w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki.

W konkursie „Rozwój”, obejmującym projekty badawcze, które proponują oryginalne rozwiązanie ważnych i aktualnych problemów polskiej kultury oraz łączą badania humanistyczne z twórczością artystyczną, są to: „Literatura a religia – wyzwania epoki świeckiej” – dr hab. Łukasz Sebastian Tischner oraz „Ekumeniczna nauka społeczna. Systematyka politycznych i społecznych aplikacji dialogów ekumenicznych” – dr Piotr Szymon Kopiec.

W konkursie „Umiędzynarodowienie”, którego zadaniem jest umożliwienie przetłumaczenia i opublikowania najwybitniejszych polskich monografii, a także wydania zagranicznych wersji najważniejszych polskich czasopism, finansowanie otrzymały projekty: „Tłumaczenie na język angielski i wydanie książki Dariusza Skórczewskiego *Teoria – literatura – dyskurs. Pejzaż postkolonialny*” i „Anglojęzyczna edycja rocznika «Studia Norwidiana» 2016-2020”.

W ramach konkursu „Humanistyka polska częścią humanistyki światowej” realizowany będzie projekt „Roczniki Filozoficzne” – umiędzynarodowienie jednego z najstarszych filozoficznych czasopism naukowych w Polsce”.

Nominacje studentów i doktorantów

Tomasz Tokarski, student bezpieczeństwa narodowego, doktorant prawa, przewodniczący Uczelnianego Samorządu Studentów KUL, został przewodniczącym Forum Uniwersytetów Polskich na kadencję 2016-2017. Wyboru dokonali delegaci 20 samorządów studenckich zrzeszonych w Forum podczas posiedzenia sprawozdawczo-wyborczego w dniu 23 I 2016 r. w Warszawie. FUP jest autonomicznym porozumieniem samorządów studenckich z uczelni zrzeszonych w Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich.

Konrad Kozioł, doktorant prawa, prezes Zarządu Rady Doktorantów KUL, podczas tegorocznego Zjazdu Doktoranckiego Forum Uniwersytetów Polskich, które odbywało się na KUL, został wybrany na przewodniczącego tego gremium. Forum zrzesza samorządy doktorantów uniwersytetów włączonych do Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich.

Interstudent 2015

Spośród 130 zagranicznych studentów zgłoszonych w trzech kategoriach (studia licencjackie, studia magisterskie, studia doktoranckie) przez 49 polskich uczelni Assef Salloom (Syria, absolwent european studies na KUL, doktorant filozofii) z KUL zwyciężył w kategorii doktorantów. W głosowaniu internetowym zajął miejsce czwarte, a pierwsze wśród doktorantów. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 21 I 2016 r. podczas gali w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku, odbywającej się w ramach konferencji „Studenci zagraniczni w Polsce 2016”. Konkurs organizowany jest przez Fundację Edukacyjną Perspektywy. Został objęty honorowym patronatem przez przewodniczącego KRASP prof. Wiesława Banysia. Partnerami wydarzenia są: Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Parlament Studentów RP i Krajowa Reprezentacja Doktorantów.

opracowała M.K.

W piątą rocznicę śmierci abpa Józefa Życińskiego

Prawda w kolorach tęczy

W czerwcu 1997 r. ówczesny biskup tarnowski został metropolitą lubelskim i wielkim kancleżem KUL. Niedługo potem otrzymał funkcję kierownika nowo utworzonej Katedry Relacji Między Nauką a Wiarą na Wydziale Filozofii KUL. Abp prof. Józef Życiński wpisał się jednak nie tylko w przestrzeń najstarszej lubelskiej uczelni, gdyż utrzymywał kontakty z innymi ośrodkami akademickimi w Polsce i poza jej granicami. Doskonale odnajdywał się w debatach, które nie dotyczyły wyłącznie filozofii czy teologii. Lubił polemiki, chętnie włączał się w spotkania o charakterze dyskusyjnym. Posiadał naturę człowieka zaangażowanego w dialog, z przekonaniem otwierającego się na tych, którzy patrzą na świat inaczej. Cechą znamionną jego osobowości pozostaje rysowanie szerokich horyzontów myślenia – zamiast stawiać kropkę nad „i” proponował otwieranie kolejnych drzwi, pozwalające zobaczyć więcej aspektów problemu.

Takiego człowieka chcieliśmy ukazać w piątą rocznicę jego odejścia do wieczności. W dniach 26-27 I 2016 r. wraz z drem hab. Arkadiuszem Gutem, prof. KUL, zorganizowaliśmy konferencję naukową pt. „Między empirią a teorią. Abp Józef Życiński (1948-2011) in memoriam”. Sesja stanowiła jeden z punktów obchodów 70-lecia powstania Wydziału Filozofii KUL.

Dynamiczny rozwój nauk empirycznych potraktowaliśmy jako realne wyzwanie, by podjąć kwestię, jak dalece filozofia ma uwzględniać wyniki nauk empirycznych, oraz pytać, co dla nich powinny znaczyć teorie filozoficzne. W tych badaniach z pewnością można inspirować się myślą śp. abpa Józefa Życińskiego, który konsekwentnie podkreślał, że filozofię warto uprawiać w kontekście nauki. Widział on potrzebę uwzględniania wiedzy empirycznej w szeroko rozumianej refleksji filozoficznej, starał się także porządkować kwestie metodologiczne na styku empirii i teorii. Ten cenny wkład w kulturę intelektualną na przełomie XX i XXI w. znalazł społeczny rezonans.

Zaproszenie do wygłoszenia referatów przyjęli znakomici reprezentanci polskiego środowiska naukowego. Wielu z nich nie tylko podejmowało wątki określone tematyką konferencji, ale wprost nawiązywało do osoby i czynu prof. Życińskiego. Na zakończenie pierwszego dnia obrad odbyło się spotkanie ukazujące jego obecność w przestrzeni nauki i kultury oraz społecznej odpowiedzialności za przekaz wartości. Dwa tygodnie później w kościele akademickim odprawiona została Msza św. za śp. abpa Życińskiego, zaś 14 lutego wybrzmiał dedykowany mu koncert w ramach „OPUS MAGNUM – KULowskie wieczory z muzyką”.

Wielkie dzieło twórczego zaangażowania abpa Życińskiego ujawniało się podczas jego intensywnego życia między innymi poprzez kontakty z intelektualistami reprezentującymi różne dyscypliny. W trakcie takich spotkań rodziły się idee, które znacznie wykraczały poza wąską specjalizację. Naturalnym efektem

interdyscyplinarnych badań stawały się z kolei zaproszenia kierowane pod jego adresem do wygłaszania referatów czy uczestniczenia w pracach różnorodnych gremiów naukowych. Po powrocie z obrad można było w ramach kursorycznych zajęć usłyszeć o treści prowadzonych dyskusji czy nowych prądach intelektualnych. Wykłady rzadko więc polegały na szkolnej prezentacji omawianego tematu, a ich główne przesłanie odnajdywaliśmy w zaszczepianiu pragnienia poszukiwania prawdy, która niczym tęcza składa się z wielu barw i paradoksalnie dostrzegana jest najlepiej przy współwystępowaniu słońca z deszczem.

Podobny styl myślenia abp Życiński zaszczepiał w umysłach i sercach młodego pokolenia. Dostrzegał też ambitnych studentów, którzy potrzebowali materialnej pomocy. Regularnie organizował stypendia dla biednej młodzieży, fundowane zarówno przez niego osobiście, jak również pozyskiwane w kraju i za granicą.

Studenci wielokrotnie dawali dowód, że mają mu za co dziękować. „Ks. abp Józef Życiński – mówił jeden z nich podczas wieczoru wspomnień 17 III 2011 r. na KUL – był i nadal jest w umysłach naszych autorytetem moralnym, naukowym, przewodnikiem duchowym, starającym się przybliżyć nas do prawdy i Boga. [...] Możemy o nim powiedzieć: wielki naukowiec, wykładowca, wierny sługa Boga, człowiek głębokiej wiary, wielki przyjaciel studentów [...]. Bardzo zasłużył się również dla samego KUL, sławiąc jego imię na całym świecie. Podobnie jest z filozofią przyrody KUL, która chwalona jest w wielu ośrodkach naukowych w Polsce. Zdecydowanie mogę powiedzieć, że będzie mi go brakować; przede wszystkim jego uśmiechu, życzliwości, pogody ducha. [...] był z nami, nie obok nas. W gruncie rzeczy jest wciąż z nami, a jego pamięć będzie żyła w nas długo”.



ks. dr Marek Słomka
Instytut Filozofii

Podczas wieczoru wspomnień o abpie Józefie Życińskim 26 I 2016 r. (od lewej): ks. Wojciech Kotowicz, Maksymilian Kuźmich, Khasan Khazdrijev, ks. Mieczysław Pużewicz, prof. Janusz Wrona (fot. Anna Dutkowska)





Barbara Zezula
dyrektor BU KUL

Wydarzenia z okazji 40. rocznicy śmierci
dyrektora BU KUL dra hab. Romualda Gustawa OFM

Problemy nowoczesnej biblioteki akademickiej wczoraj i dziś

W dniu 14 I 2016 r. minęło czterdzieści lat od niespodziewanej śmierci o. Romualda Gustawa (1911-1976), dyrektora BU KUL w latach 1950-1976. Wpisany zasługami w stuletnią historię Uniwersytetu, został w sposób szczególny uhonorowany przez bibliotekarzy i władze Uczelni 29 lutego tego roku. W tym dniu odbyła się dedykowana mu ogólnopolska konferencja naukowa zatytułowana „Problemy organizacji nowoczesnej biblioteki naukowej”, a Rektor KUL ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński w obecności prorektora o. dra hab. Marcina Tkaczyka OFMConv, prof. KUL, i zaproszonych gości dokonał odsłonięcia płaskorzeźby z podobizną o. Gustawa, umieszczonej w Czytelnii Teologiczno-Filozoficznej, i otwarcia wystawy poświęconej jego pamięci „Całe życie wśród książek”.

Dr hab. Romuald Gustaw OFM

W zakonnej bibliotece bernardynów w Leżajsku narodziła się u o. Gustawa miłość do książek, ugruntowała w klaszorze we Lwowie, potwierdziła na stanowisku generalnego bibliotekarza i archiwisty prowincji bernardynskiej w Krakowie, a rozkwitła w Lublinie na stanowisku dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej KUL. Dla praktycznego bibliotekarstwa zrezygnował on z dalszej kariery naukowej. Okazał się ambitnym i zdolnym organizatorem. Dokonał gruntownej, prowadzonej etapami i trwającej ponad dwadzieścia lat przebudowy obecnego gmachu z zachowaniem

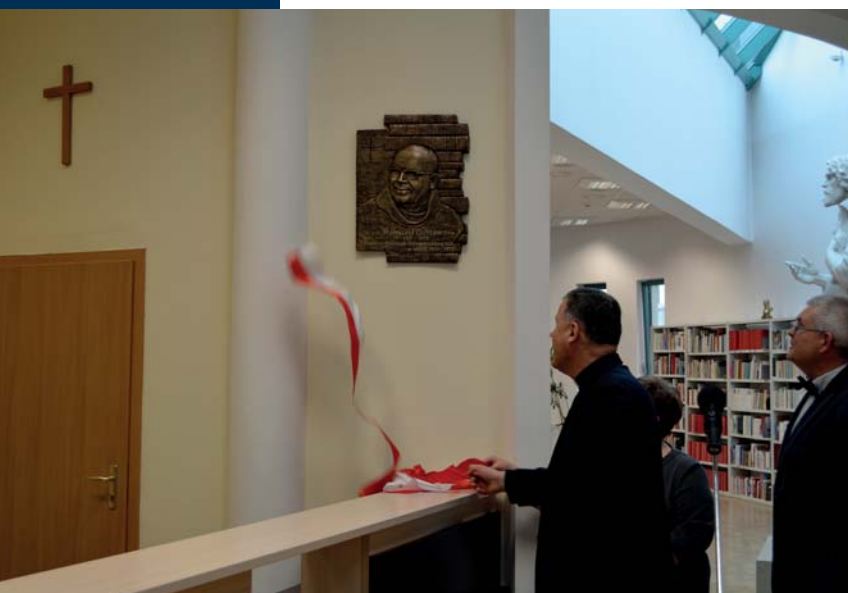
wówczas obowiązujących zasad funkcjonalności budynku bibliotecznego. Stworzył dogodniejsze warunki gromadzenia, przechowywania i udostępniania zbiorów i poprawił warunki pracy bibliotekarzy.

Opracował główne założenia polityki gromadzenia zbiorów, kładąc nacisk na pozyskiwanie piśmiennictwa naukowego z dziedzin wiedzy reprezentowanych na czterech ówczesnych wydziałach KUL, podstawowych publikacji z szeroko rozumianej humanistyki oraz generalistów z pozostałych dyscyplin wiedzy. Dyrektor określił specjalizację Biblioteki KUL jako centralnej biblioteki teologicznej, gromadzącej księgozbiór z religioznawstwa, teologii, filozofii chrześcijańskiej, i głównego ośrodka dokumentacyjnego polskiego piśmiennictwa religijnego. Realizując te wytyczne, wykorzystywał wszystkie dostępne źródła gromadzenia zbiorów. Wybierał osobiście publikacje ze Zbiornic Księgozbiorów Zabezpieczonych na Śląsku i dokonywał zakupów lub przyjmował w darze całe księgozbiory od osób prywatnych, profesorów uniwersyteckich, osób duchownych i bibliofilów. W okresie braku przydziału dewiz dla Uniwersytetu przez organy państwowe i trudności z zakupem wydawnictw importowanych utworzył w 1959 r. Sekcję Wymiany Zagranicznej, której zadaniem było utrzymanie kontynuacji czasopism zagranicznych (1000 tytułów czasopism) i pozyskiwanie wartościowej obcojęzycznej literatury naukowej z 470 ośrodków naukowych i emigracyjnych z 43 państw (w latach 70. ubiegłego stulecia). Kolejnym źródłem ich wpływu były coroczne Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie i potargowe wyprzedaże w księgarniach wydawnictw importowanych. W ciągu 25 lat zbiory biblioteczne powiększyły się sześciokrotnie i wynosiły ponad 700 000 woluminów.

Dumą Biblioteki była, oddana do użytku w 1972 r., Czytelnia Główna z 166 miejscami dla czytelników, liczącym ponad 13 000 woluminów księgozbiorem podręcznym oraz znajdującym się przed nią holem wystawowym, wyposażonym w gabloty służące do dziś. Oddzielnie funkcjonowały: Czytelnia Czasopism, Czytelnia Informacji Naukowej i Bibliograficznej, zwana Profesorską, Czytelnia Teologiczna, sekcje rękopisów i starych druków, Ośrodek Mikrofilmowy, Intrologatoria i Pracownia Konserwatorska. Razem utworzyły ważne miejsce pracy dla całego środowiska naukowego Lublina.

Tempo powiększania zbiorów, rozbudowanie struktury Biblioteki i tworzenie nowych działów i sekcji oraz wzrost liczby czytelników wymagały zwiększenia

Rektor KUL ks. prof. dr hab.
Antoni Dębiński odsłania
płaskorzeźbę upamiętniającą
postać o. Romualda Gustawa
(fot. Janusz Wiorko)



stanu liczbowego personelu bibliotecznego (z 17 osób zatrudnionych w 1950 r. do 71 osób w 1975 r.). Dyrektor zadbał o biura i pomieszczenie socjalne dla pracowników, ale przede wszystkim troszczył się o przygotowanie do zawodu i podwyższenie ich kompetencji. Organizował wewnętrzne kursy, wykłady i egzaminy przed awansem, kierował na warsztaty, kursy i szkolenia do najlepszych ośrodków i specjalistów w kraju. Do Lublina zapraszał wybitnych bibliotekoznawców i bibliologów. Trzech ówczesnych dyrektorów Biblioteki (R. Gustaw, J. Wiśliński i W. Nowodworski) przeszło procedurę ministerialnego awansu na bibliotekarzy dyplomowanych, co plasowało BU KUL na poziomie pozostałych bibliotek uniwersyteckich w Polsce. Jego nieustanną troską pozostawały także problemy informacji bibliograficznej w dziedzinie nauk teologicznych. Dobrych i ciekawych rozwiązań organizacyjnych i technicznych szukał w znaczących bibliotekach polskich i zagranicznych.

Jako dyrektorowi największej biblioteki kościelnej zależało mu na współpracy z innymi bibliotekami, archiwami i muzeami należącymi do Kościoła katolickiego, by stworzyć centralną ewidencję tych jednostek i ich zbiorów oraz podnieść poziom ich organizacji. W tym celu przygotowywał i prowadził kursy zawodowe dla pracowników tych instytucji. Był również pomysłodawcą i współorganizatorem Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych, a także periodyku „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”.

Pasji bibliotekarskiej i ogromnej pracy swego dyrektora Biblioteka KUL zawdzięczała nowoczesną postać i włączenie do ogólnokrajowej sieci bibliotek naukowych. Z małej, lokalnej biblioteki nietypowego uniwersytetu na wschodzie kraju stworzył on książnicę o dużym znaczeniu.

Biblioteka akademicka

W czasie tegorocznej konferencji „Problemy organizacji nowoczesnej biblioteki naukowej” została podjęta próba odpowiedzi na pytanie, czy dziś, mówiąc o nowoczesnej organizacji biblioteki akademickiej, uznać można, że problemy są podobne, a nawet po części te same co 40 lat temu, a zmiany uległy jedynie narzędzia i formy pracy bibliotekarza, czy też są to zupełnie nowe zjawiska. Wystąpienia reprezentantów bibliotek Lublina, Krakowa, Wrocławia i Katowic koncentrowały się wokół komputeryzacji, procesu transformacji w bibliotekach naukowych i ich funkcji edukacyjnej, zarządzania zbiorami, organizacji wiedzy, biblioteki cyfrowej i interpretacji zawartości prawa autorskiego, a także współpracy bibliotek kościelnych skupionych w Federacji FIDES.

Podstawowy wniosek obrad jest taki, że w nowym stuleciu realizacja tradycyjnych zadań bibliotecznych już użytkownikom nie wystarcza. Komputeryzacja bibliotek polskich, która stała się faktem w latach 90. XX w., zmieniła ich wizerunek i funkcje niemal we wszystkich obszarach działalności: od gromadzenia, opracowywania zbiorów i informacji o nich aż po udostępnianie.

Współcześnie biblioteki naukowe, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom środowiska akademickiego,

Statystyka

Federacja Bibliotek Cyfrowych

- 114 bibliotek
- ponad 2 500 000 obiektów cyfrowych

Biblioteka Cyfrowa KUL

- 22 757 publikacji cyfrowych
- ponad 1 245 000 czytelników (od 1 VI 2011 r.)

stają się nowoczesnym centrum wiedzy. Są miejscem obcowania z książką i studiowania, ale także miejscem spotkań kulturalnych, towarzyskich oraz relaksu. W epoce korzystania z internetu za pomocą komputerów i urządzeń mobilnych zadaniem bibliotekarza jest zachęta, by użytkownicy przychodzili do biblioteki po rzetelną, sprawdzoną wiedzę i informację zawartą w zasobach tradycyjnych (drukowanych), w udostępnianych elektronicznych książkach czy czasopiśmie pełnotekstowych oraz we własnych lub komercyjnych bazach danych. Konieczne jest zapewnienie im dobrego klimatu poprzez nowoczesną, funkcjonalną aranżację wnętrza z odpowiednio wyposażonymi w sprzęt stanowiskami pracy indywidualnej lub grupowej, z miejscami rekreacyjnymi, z dostępem do bieżącej prasy, a nawet kawiarenki czy minibaru, które stają się nieodzownym elementem bibliotecznej infrastruktury. Nowoczesne systemy ochrony i kontroli oraz sygnalizacji zagrożeń zapewniają bezpieczeństwo oraz kompleksową ochronę ludzi, zbiorów i pomieszczeń bibliotecznych przed zniszczeniem, kradzieżą i pożarem.

Zbiory polskich i zagranicznych bibliotek można obecnie przeszukiwać, korzystając z katalogów komputerowych poszczególnych instytucji lub wspólnych, takich jak NUKAT. Wiele księżnic udostępniło także zdigitalizowane katalogi kartkowe. Systemy umożliwiają samodzielne wypożyczenia na urządzeniach selfcheck książek drukowanych, oferowanych w tzw. wolnym dostępie, ich zamówienie i zwrot również po zamknięciu biblioteki, a także samodzielne przedłużenie terminu zwrotu wypożyczonych dzieł. W wielu instytucjach wprowadzona została usługa przypominania czytelnikowi drogą mailową o zbliżającym się terminie zwrotu książek. Jest również możliwość samodzielnego kserowania i skanowania książek i czasopism, zapis skanów na pendrive lub wysyłanie skanów jako załącznika pdf w wiadomości mailowej. Dzięki oprogramowaniu HAN pracownicy, doktoranci i studenci mogą mieć dostęp z dowolnego komputera i z dowolnej lokalizacji do większości elektronicznych zasobów informacji zakupionych przez macierzystą uczelnię.

Niezmiennie pozostały nadal takie zadania bibliotekarzy, jak pomaganie czytelnikom w dotarciu do poszukiwanej literatury oraz udzielanie informacji bibliotecznych, katalogowych i bibliograficznych. Doszła natomiast konieczność pomocy przy korzystaniu ze źródeł elektronicznych. Obowiązkowy, z wpisem





zaliczenia do indeksu, powinien być kurs e-learningowy z przysposobienia bibliotecznego dla studentów I roku, mający na celu zapoznanie ich z usługami oferowanymi przez bibliotekę uczelnianą. Bibliotekarze zwykle organizują także zajęcia praktyczne dla studentów, doktorantów oraz pracowników naukowych z zakresu efektywnego korzystania z internetu, przeszukiwania baz i czasopism pełnotekstowych przy doborze literatury do prac dyplomowych i badawczych czy w celu uzyskania danych do oceny jednostki (informacje o liczbie publikacji i liczbie cytowań). Dodatkową ofertą dla wydziałów uczelni jest usługa opracowania cytowań na potrzeby oceny okresowej jednostek i zestawienia indywidualnych cytowań dla nauczycieli akademickich.

W celu usprawnienia i podniesienia atrakcyjności komunikacji z użytkownikami biblioteki uruchamiają na swoich stronach forum i bloga, funkcjonują też na portalach społecznościowych.

Biblioteki uczelniane zainicjowały rozwój bibliotek cyfrowych własnych i regionalnych, których zbiory są widoczne w Federacji Bibliotek Cyfrowych

i przeszukiwane w europejskiej bibliotece cyfrowej EUROPEANA.

Innym projektem prowadzonym przez biblioteki jest tworzenie repozytoriów instytucjonalnych, w których autorzy sami archiwizują swój dorobek naukowy w postaci publikacji, materiałów dydaktycznych, sprawozdań i innych wyników działalności twórczej.

Przy takim tempie rozwoju technologii trudno przewidzieć, jak będą zmieniać się biblioteki. Wydaje się, że długo jeszcze pozostaną instytucjami hybrydowymi, bo ich rolą wczoraj i dziś jest dostarczanie treści i informacji bez względu na ich formę. Zupełna automatyzacja procesów bibliotecznych nie jest możliwa i zawsze będą potrzebni wszechstronnie przygotowani bibliotekarze, gotowi odpowiedzieć na każde pytanie użytkownika biblioteki. Aktualna więc pozostaje myśl o. Romualda Gustawa: „Od tego bowiem jakim jest bibliotekarz, zależeć będzie i biblioteka. Wraz z bibliotekarzem stoi lub upada biblioteka” (*Stan i potrzeby bibliotek kościelnych oraz program pracy na najbliższy okres*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1(1959), z. 1, s. 39).



dr Michał Domagała

Instytut Administracji



dr Małgorzata Ganczar

Instytut Europeistyki

Pierwsze Energetyczne Forum Nauki i Gospodarki

Rynek energii w Polsce i w Unii Europejskiej

W dniach 21-22 I 2016 r. w Uczelni Łazarskiej w Warszawie dzięki współpracy z Tauron Sprzedaż sp. z o.o. odbyło się Energetyczne Forum Nauki i Gospodarki. Było to pierwsze z cyklu spotkań, których celem będzie znalezienie wspólnej platformy współpracy przedstawicieli instytucji naukowych, przedsiębiorstw energetycznych, administracji publicznej oraz praktyków prawa energetycznego. Zostało ono zorganizowane przez Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Wydział Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiej oraz Fundację „Mercatus et Civis”.

Przedmiotem obrad były przede wszystkim zasady tworzenia wspólnego rynku energii w Unii Europejskiej, napotykanego wciąż na poważne przeszkody identyfikowane przede wszystkim w dwóch obszarach, tj. politycznym i prawnym. W aspekcie politycznym dotyczą one w głównej mierze kwestii wypracowania jednolitych dla wszystkich krajów członkowskich celów polityki energetycznej. W aspekcie prawnym problemy koncentrują się wokół określenia przejrzystych zasad prowadzenia działalności gospodarczej na wewnętrznym rynku energii.

Wskazane zagadnienia są przedmiotem zainteresowania nie tylko osób związanych z przedsiębiorstwami energetycznymi, którym przyszło funkcjonować w określonej rzeczywistości polityczno-prawnej,

ale także naukowców zajmujących się prawem, w tym szczególnie publicznym prawem gospodarczym. Są to bowiem podmioty skupiające swoją aktywność nie tylko na analizie podstaw prawnych funkcjonowania sektora energetycznego, ale również na twórczym ich kształtowaniu poprzez ocenę i formułowanie wniosków *de lege ferenda*.

Potencjalnie więc przedsiębiorstwa energetyczne, jak i szeroko pojęta nauka prawa identyfikują te same cele na rynku energetycznym, co niestety do tej pory nie skutkowało tożsamością podejmowanych przedsięwzięć. Intencją organizatorów konferencji było więc określenie wspólnej platformy działań przedsiębiorstw energetycznych oraz szkół wyższych, które poprzez swoje jednostki organizacyjne mogłyby współdziałać w celu wypracowywania nowych, lepszych rozwiązań prawnych niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania sektora energetycznego.

Obszarami, które stanowiły przedmiot szczególnie zainteresowania uczestników Forum, były zagadnienia związane z konkurencją na wspólnym rynku energii, zasadami budowania systemów wsparcia dla odnawialnych źródeł energii, opodatkowaniem działalności gospodarczej w energetyce czy też aspektami prawnymi wykorzystania nowych technologii.

Wskazane problemy, istotne dla przedsiębiorstw energetycznych, a przez to często także dla współpracujących z nimi kancelarii prawniczych, będące

również przedmiotem zainteresowania administracji publicznej, były przyczynkiem do interesującej dyskusji podczas warszawskiego Forum.

Obrady podzielone były na cztery sesje. Pierwsza sesja plenarna zatytułowana „Wspólny rynek energii. Prawne podstawy funkcjonowania” rozpoczęła się od dwóch referatów wprowadzających. Prof. dr hab. Anna Walaszek-Pyziół (UJ) mówiła przede wszystkim o zagadnieniach związanych z odpowiednim kształtowaniem kompetencji wspólnej, tj. Komisji Europejskiej oraz państw członkowskich UE. Prelegentka wyraźnie wskazała na możliwość samodzielnego i autonomicznego kształtowania polityki energetycznej państw członkowskich oraz dobierania odpowiednich do tego środków regulacyjnych, byle nie były one sprzeczne ze wskazaniami regulacji prawa europejskiego. Dr hab. Anna Haładyj (KUL) odniosła się do wpływu nowego porozumienia klimatycznego na polską politykę energetyczną. Jako podstawową tego konsekwencję uznała konieczność zmiany struktury wytwarzania energii elektrycznej, przede wszystkim poprzez zwiększenie udziału odnawialnych źródeł energii w miksie energetycznym. W ramach panelu dyskusyjnego rozmawiano o podstawowych problemach stosowania prawa energetycznego w kontekście budowy wspólnego rynku energii.

Druga sesja pierwszego dnia Forum zatytułowana „Konkurencja w energetyce. Wciąż wyzwanie czy rzeczywistość rynku energetycznego”, prowadzona przez dr Małgorzatę Ganczar (KUL), rozpoczęła się od referatu dra hab. Marcina Trzebiatowskiego, prof. KUL, na temat innowacyjności jako płaszczyzny konkurencyjności przedsiębiorstw energetycznych w Polsce. Prelegent wskazał na konieczność uwzględniania działań

w dziedzinie wdrażania nowych technologii w szeroko rozumianych planach rozwoju przedsiębiorstw energetycznych. Wystąpienie Magdaleny Valleboni (Instytut Studiów Politycznych PAN) dotyczyło głównie wpływu cen energii na kształt rozwoju konkurencji na rynku, jak również konieczności uwzględnienia aspektów społecznych w kształtowaniu poziomu cen. W panelu dyskusyjnym, moderowanym przez dra Michała Domagałę (KUL), ważnym zagadnieniem były skutki powołania Ministerstwa Energii i wpływ tego faktu na sposób kształtowania polityki energetycznej w Polsce.

Drugi dzień Forum rozpoczął się od sesji poświęconej pozycji prawnej odbiorcy na rynku energetycznym. Referaty wprowadzające wygłosili dr hab. Andrzej Gorgol, prof. Uniwersytetu Zielonogórskiego, i dr Małgorzata Balwicka-Szczyrba (Uniwersytet Gdański). Pierwszy z prelegentów mówił na temat energochłonności jako wyznaczniku preferencyjnej aktywności dla odbiorcy, a drugi o postanowieniach wyłączających bądź ograniczających odpowiedzialność odszkodowawczą przedsiębiorcy energetycznego w umowach z konsumentami.

Ostatnią częścią Energetycznego Forum Nauki i Gospodarki była sesja poświęcona nowym technologiom w energetyce oraz systemowi wsparcia wytwarzania energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii.

W Forum udział wzięli przedstawiciele 15 ośrodków naukowych, wielu urzędów centralnych administracji publicznej (m.in. Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Urzędu Regulacji Energetyki, Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Krajowej Rady Rzeczników Konsumentów), przedsiębiorstw energetycznych i kancelarii prawnych.

Pamięci prof. Władysława Panasę

Panas i „Polin”

Dnia 24 I 2016 r. przypadła jedenasta rocznica śmierci wybitnego literaturoznawcy z KUL prof. Władysława Panasę. Środowisko badaczy skupione wokół Katedry Antropologii i Teorii Literatury oraz Pracowni Literatury Polsko-Żydowskiej naszej Uczelni uczciło pamięć o nim w dwojaki sposób.

Po pierwsze został przygotowany 28. numer almanachu „Polin. Studies in Polish Jewry”, wydawanego w języku angielskim w Oksfordzie przez The Littman Library of Jewish Civilization. Został on zredagowany przez prof. Monikę Adamczyk-Garbowską (UMCS), prof. Antony’ego Polonsky’ego (Brandeis University), prof. Eugenię Prokop-Janiec (UJ) i prof. Sławomira Jacka Żurka (KUL). Ten monograficzny tom, liczący 578 stron, poświęcony aktywności żydowskich pisarzy w Polsce (*Jewish Writing in Poland*), został dedykowany trzem nieżyjącym już pionierom badań nad tą problematyką – profesorom: Janowi Błóńskiemu, Chonemu Shmerukowi i właśnie Władysławowi Panasowi, którego obszerny esej *The Writing and the Wound: On Polish-Jewish Literature* („Pismo i rana. O polsko-żydowskiej literaturze”; doskonale przetłumaczony

na angielski przez Christophera Garbowskiego) został umieszczony na początku wspomnianego numeru „Polin”.

Po drugie 25 I 2016 r. w Instytucie Filologii Polskiej odbyła się jednodniowa sesja naukowa upamiętniająca postać prof. Panasę. To wydarzenie składało się z dwóch części – promocji „Polin” z udziałem jego redaktorów oraz prezentacji czterech referatów



prof. dr hab. Sławomir Jacek Żurek
Instytut Filologii Polskiej



Władysław Panas
(fot. Marta Kubiszyn/Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”)



nas o tej literaturze i badaniach nad nią odcisnął mocne piętno na wielu naukowcach i to nie tylko w obszarze polskiego literaturoznawstwa, lecz także wielu innych krajów. To właśnie lubelski badacz zwrócił uwagę na ogromną wartość prasy żydowskiej wychodzącej w międzywojennej Polsce w trzech językach: hebrajskim, jidysz i polskim jako źródło wielu tekstów literackich i krytycznoliterackich, a nawet literaturoznawczych. W „Polin” kwestie znaczenia periodyków polsko-żydowskich podjęli między innymi: dr hab. Dariusz Konrad Sikorski z Uniwersytetu Gdańskiego (*Ethical Concepts in the Interwar Dispute in the Press on Jewish Culture*), dr Zuzanna Kołodziejska z UW (*Czesława Rosenblatterowa's Works as an Example of Women's Integrationist Literature*) czy dr Ireneusz Piekarski z KUL (*The Long Path to Becoming a Writer; Julian Strykowski as Translator and Reviewer*).

Władysław Panas w swych pracach wielokrotnie sygnalizował także potrzebę badań komparatystycznych nad literaturami: polską, hebrajską i żydowską. To udało się dopiero w ostatnich dziesięcioleciach, gdy pojawiła się na świecie grupa badaczy posługująca się biegłymi tymi wszystkimi językami, co umożliwiło podjęcie tego rodzaju refleksji. W omawianym almanachu reprezentują ich: Ofer Dynes z Harvard University (*Polish Whiskers and the Jewish Tongue: On Y.L. Peretz Not Becoming a Polish Writer*), dr Karolina Szymaniak z Żydowskiego Instytutu Historycznego (*Speaking Back: On Some Aspects of the Reception of Polish*

odnoszących się bądź do prac badawczych Panas, bądź do jego aktywności naukowo-kulturalnej.

Władysław Panas był jednym z pierwszych współczesnych badaczy, którzy zwrócili uwagę na szczególną wartość dla polskiej kultury tzw. literatury polsko-żydowskiej, a więc pisarstwa autorów pochodzenia żydowskiego, którzy uzewnętrznieli swą tożsamość w tekstach literackich ogłaszanych w języku polskim. Czytając anglojęzyczny numer „Polin”, można zauważyć, jak sposób myślenia Pa-

Literature in Yiddish Literary Criticism) czy dr Marzena Zawadowska z UW (*Hayim Nahman Bialik and Shlomo Dykman: Polish-Jewish Literary Encounters in the Inter-War Period*).

Bardzo ważnym aspektem badań Panas były kwestie związane z wielokulturowym charakterem tradycji Rzeczypospolitej mającym swoje odbicie w literaturze polskiej. Można w pewnym sensie uznać jego teksty za prekursorskie dla rozwoju literaturoznawczej metodologii transkulturowej. W dzisiejszych badaniach narzędzi tego rodzaju używa już wielu naukowców, co widać w opublikowanych w „Polin” pracach amerykańskich, np. dra Gila Ribaka z Oberlin College w Ohio (*Between Germany and Russia: Images of Poles and the Ensuing Cultural Trajectories among Yiddish and Hebrew Writers between 1863 and the First World War*), czy izraelskich – Bera Kotlermana z Bar Ilan University w Izraelu (*Romanticization and Criticism in Agnon's Poland Stories: Polish Jewry as an Archetype of a Jewish Community in the Exile*).

Jednak najbardziej znaną na świecie częścią badań Władysława Panas są monografie poświęcone twórczości literackiej i plastycznej modernistycznego artysty Brunona Schulza oraz prace na temat artystów awangardowych – Aleksandra Wata i Józefa Czechowicza. Problematykę tę podjęli w tomie poświęconym żydowskiemu pisarstwu w Polsce: Karen Underhill z University of Illinois w Chicago (*What Have You Done with the Book?: The Exegetical 'Encounter' in Bruno Schulz's Graphic Works*), dr Aviv Livnat z Tel Aviv University (*Sefirot, Wanderings, and Superstructures: Futurism in the Polish Yiddish Arena*) oraz dr Monika Szablowska-Zaremba z KUL (*The Neva Ever New: Depictions of the Soviet Union in the Work of Stanisław Wygodzki*).

Także w przedostatniej części „Polin” (*In Search of Identity – „W poszukiwaniu tożsamości”*) widoczne są związki pomiędzy myślą Władysława Panas a współcześnie prowadzonymi badaniami literaturoznawczymi. Należałoby w tym miejscu wspomnieć przede wszystkim o doskonałych esejach Piotra Matywieckiego (*Julian Tuwim's Jewish Theatre*), prof. Laury Quercioli Mincer z Università degli Studi di Genova (*The Descendant of Rashi in Lubyanka: The Metaphysical Identity Transformations of Aleksander Wat in 'Mój wiek'*) czy dr Aliny Molisak z UW (*Judaizm jako los: On the Essay by Bogdan Wojdowski*). Ostatnią częścią tomu stanowią prace mówiące o aktywności polskich Żydów poza granicami Rzeczypospolitej. Warto w niej zwrócić uwagę na nową ścieżkę badawczą, którą jest polska literatura w Izraelu, o czym piszą prof. Żurek z KUL (*From Tyszwowce to Tel Aviv: The Journalism of Arnold Ślucki in Israel's Polish Press*) oraz dr Karolina Famulska-Ciesielska z KUL (*Authors Writing in Polish in Israel*).

Władysław Panas prawie całą swoją twórczość naukową poświęcił Polsce i jej wielokulturowym obywatelom. Dobrze się więc stało, że prestiżowe czasopismo brytyjsko-amerykańskie o znamienitym tytule „Polin” (po hebrajsku – Polska) upamiętniło badacza z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w ten właśnie sposób.

Redaktorzy tomu (od lewej): prof. Sławomir Jacek Żurek, prof. Monika Adamczyk-Garbowska, prof. Antony Polonsky podczas promocji 28. tomu almanachu „Polin”



KATOLICKI
UNIwersytet
LUBELSKI
JANA PAWŁA II

KUL 1918

DLACZEGO WARTO WYBRAĆ KUL

- dyplom prestiżowej uczelni, rozpoznawanej w Unii Europejskiej i na świecie
- wspólnota uniwersytecka oparta na chrześcijańskim systemie wartości
- wielokulturowa atmosfera i kwitnące życie studenckie
- wysoki poziom badań naukowych i kształcenia akademickiego

KUL – kierunek przyszłość



KUL.PL/KANDYDAT



KUL po raz kolejny został laureatem
Ogólnopolskiego Programu Certyfikacji Szkół Wyższych



Kierunki studiów I stopnia i jednolitych magisterskich

studia prowadzone w języku polskim

- administracja
- architektura krajobrazu
- bezpieczeństwo narodowe
- biotechnologia
- dziennikarstwo i komunikacja społeczna
- edytorstwo
- ekonomia
- europeistyka
- filologia angielska
- filologia germańska
- filologia klasyczna
- filologia niderlandzka
- filologia polska
- filologia romańska
– certyfikat „Studia z Przyszłością”
- filologia słowiańska
- filologia – sinologia
- filozofia
- gospodarka przestrzenna
- historia
- historia sztuki
- informatyka
- inżynieria materiałowa
- inżynieria środowiska
- kognitywistyka
- krajoznawstwo i turystyka kulturowa
- kulturoznawstwo

- matematyka
- międzyobszarowe indywidualne studia humanistyczno-społeczne
- muzykologia
- nauki o rodzinie
- pedagogika
- pedagogika specjalna
– certyfikat „Studia z Przyszłością”
- praca socjalna
- prawo
- prawo kanoniczne
- psychologia biznesu i przedsiębiorczości
- psychologia wspierania jakości życia
- retoryka stosowana
- socjologia
- stosunki międzynarodowe
- teologia
- wiedza o teatrze
- zarządzanie
- zarządzanie dokumentacją i archiwistyka

studia prowadzone w języku angielskim

- Biotechnology
- Cognitive Science
- European Studies
- Informatics **NOWOŚĆ**
- Philosophy



Kierunki studiów II stopnia

studia prowadzone w języku polskim

- administracja
- architektura krajobrazu (rekrutacja w naborze zimowym)
- bezpieczeństwo narodowe
- biotechnologia
- dziennikarstwo i komunikacja społeczna
- ekonomia
- ekonomia w Stalowej Woli
- filologia angielska
- filologia germańska
- filologia klasyczna
- filologia niderlandzka
- filologia polska
- filologia romańska
- filologia słowiańska
- filologia – sinologia
- filozofia
- gospodarka przestrzenna (rekrutacja w naborze zimowym)
- historia
- historia sztuki
- humanistyka cyfrowa

- informatyka
- inżynieria środowiska w Stalowej Woli (rekrutacja w naborze zimowym)
- kulturoznawstwo
- matematyka
- międzyobszarowe indywidualne studia humanistyczno-społeczne
- muzykologia
- nauki o rodzinie
- pedagogika
- pedagogika specjalna
- pedagogika w Stalowej Woli
- praca socjalna
- prawo w biznesie
- prawo Unii Europejskiej
- socjologia
- socjologia w Stalowej Woli
- turystyka kulturowa
- zarządzanie

studia prowadzone w języku angielskim

- European Union Law
- Philosophy



STUDIA III STOPNIA (DOKTORANCKIE)

studia prowadzone w języku polskim

- filozofia
- historia
- historia sztuki
- językoznawstwo w zakresie:
 - filologii angielskiej
 - filologii germańskiej
 - filologii niderlandzkiej
 - filologii polskiej
 - filologii klasycznej
 - filologii romańskiej
 - filologii słowiańskiej
 - filologii – sinologii
- literaturoznawstwo w zakresie:
 - filologii angielskiej
 - filologii germańskiej
 - filologii niderlandzkiej
 - filologii klasycznej

- filologii polskiej
- filologii romańskiej
- filologii słowiańskiej
- filologii – sinologii
- pedagogika
- prawo
- prawo kanoniczne
- psychologia
- socjologia
- teologia

studia prowadzone w języku angielskim

- Canon Law
- Philosophy
- Theology:
 - Systematic Theology
 - Biblical Theology



STUDIA PODYPLOMOWE

Studia podyplomowe na KUL – to szansa na zdobycie kwalifikacji i wiedzy, które pomagają w rozwoju zawodowym. Cztery kierunki studiów podyplomowych otrzymały w roku 2016 certyfikat „**Studia z Przyszłością**”

By zapoznać się z szeroką ofertą studiów, warto zajrzeć na stronę

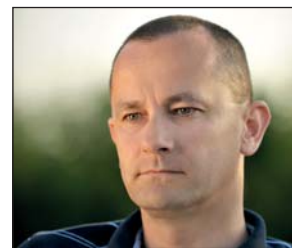
kul.pl/podyplomowe

facebook.com/kandydatKUL • kul.pl/kandydat

Badania nad językiem sportu

Koncentracja jest kluczem do osiągnięcia sukcesu

Rozmowa z dziennikarzem sportowym TVP Przemysławem Babiarzem



dr Mariusz Koper
Instytut Filologii Polskiej

W opinii wielu osób rok 2016 jest rokiem sportu. Na przełomie czerwca i lipca zostaną rozegrane we Francji Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej, w sierpniu zaś odbędą się XXXI Letnie Igrzyska Olimpijskie w Rio de Janeiro. W trakcie imprez sportowych oceniamy nie tylko zawodników, ale też i tych, którzy uatrakcyjniali nam przekaz medialny. Dziennikarze sportowi, bo o nich mowa, pośredniczą między zawodnikami a kibicami uczestniczącymi w widowisku za pośrednictwem mediów. Ocena pracy dziennikarzy sprowadza się jednak najczęściej do wskazywania na ich gafy językowe. Te nierzadko pozbawione szerszego kontekstu wypowiedzi sprawiają, że ocena ta wydaje się uproszczona, a czasami niesprawiedliwa. Znacznie szerzej postrzegany jest język dziennikarzy sportowych jako przedmiot refleksji lingwistycznej. Polskie badania w tym zakresie rozpoczął w latach 70. XX w. prof. Jan Ożdżyński. W swoich publikacjach zajmował się współczesną leksyką sportową oraz mówionymi wariantami wypowiedzi nie tylko w środowisku dziennikarskim, ale też wśród sportowców, kibiców, trenerów itp.

Badania nad językiem sportu prowadzone są też w naszej Alma Mater. Zainteresowanie tą tematyką widoczne jest w tematach prac seminaryjnych z zakresu języka piłki nożnej, siatkówki czy skoków narciarskich. W ostatnich latach pracownicy Katedry Języka Polskiego zorganizowali spotkanie z dziennikarzem sportowym Marcinem Rośloniem, konferencję pt. „Język i sport” oraz panel dyskusyjny „Jaka jest nasza mowa sportowa?” z udziałem lubelskich dziennikarzy: Tomasza Jasiny, Adama Rozwałki oraz Wiesława Pawłata. Obecnie przygotowywana jest publikacja o języku sportu. Poza artykułami dotyczącymi mówionej odmiany dziennikarsko-sportowej czy języka prasy nie zabraknie w książce felietonów oraz wywiadów z dziennikarzami, którzy odsłonią kulisy swojego warsztatu pracy.

O refleksję nad współczesnym dziennikarstwem poprosiliśmy jednego z najpopularniejszych dziennikarzy i komentatorów sportowych Przemysława Babiarza.

Z pewnością tak, ponieważ telewizja jest pewną formą widowiska, a studia aktorskie przygotowują do występowania. Dają one warsztat związany z dykcją, emisją głosu, używaniem mowy, ale też z ruchem scenicznym, gestem, ciałem. Jeżeli człowiek czuje się wyszkolony w tych sprawach, to z pewnością zdejmując to z niego część stresu. Nie cały stres, bo on zawsze istnieje, niepokój o to, jak się wypadnie.

Od kogo uczył się Pan warsztatu dziennikarskiego? Czy ma Pan swoich ulubionych dziennikarzy sportowych, którzy w pewnych kwestiach byli bądź też są dla Pana autorytetem?

Dziennikarze sportowi towarzyszyli mi od wczesnego dzieciństwa. Wtedy popularnym komentatorem był Jan Ciszewski. Pamiętam go u szczytu jego sławy. Jeżeli mecz nie był komentowany przez Ciszewskiego, to tracił dla mnie 90% wartości. Komentator ten miał wyjątkowy talent. Żyjący w tym samym czasie dziennikarze zarzucali mu różne rzeczy, wytykali też błędy. Ale prawdą jest, że był on osobą o wielkim darze tworzenia atmosfery, która sprzyjała odbiorowi pełnemu pozytywnych odczuć i nadziei.

Bezpośrednio spotkałem się z wieloma wybitnymi komentatorami. Kiedy przyszedłem na egzamin do telewizji, to w komisji zasiadał Bohdan Tomaszewski. Również redaktor Bogdan Tuszyński. Obydwaj prowadzili zajęcia na kursie przygotowawczym. Zajęcia miał także Włodzimierz Szaranowicz, który stał się moim pierwszym nauczycielem. Od niego uczyłem się warsztatu, przygotowania do transmisji sportowej.

Jak powinien wyglądać dobry komentarz z zawodów sportowych?

Komentator powinien uważnie obserwować i opisywać to, co się dzieje. Tak można by to streścić. Proszę zwrócić uwagę, że obserwacja jest jedną z funkcji naszego postrzegania, natomiast narracja jest inną funkcją naszego aparatu psychofizycznego. Mamy ludzi, którzy są doskonałymi obserwatorami, ale nie potrafią nazwać tego, co widzą. Nie mają zatem pewnego daru narracyjnego. Są też i tacy, którzy świetnie opisują, ale nie dostrzegają wszystkich niuansów, szczegółów. Komentator powinien łączyć te cechy.

W jednym z wywiadów prof. Jan Miodek podzielił komentatorów sportowych na powściągliwych stylistów

Jest Pan z zawodu aktorem. Różne koleje losu sprawiły jednak, że został Pan dziennikarzem. Proszę powiedzieć, czy wyuczony zawód ułatwia wykonywanie obecnej profesji?



Przemysław Babiarsz – dziennikarz i komentator sportowy. Studiował w Krakowie, najpierw teatrologię na Uniwersytecie Jagiellońskim, potem od 1985 r. na Wydziale Aktorskim Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej. W latach 1989-1992 był aktorem Teatru Wybrzeże w Gdańsku. Jako dziennikarz sportowy specjalizuje się w pływaniu, lekkoatletyce, łyżwiarstwie figurowym oraz biegach narciarskich. W 2016 r. został nagrodzony Złotą Telekamerą w kategorii „Komentator sportowy”.



i egzaltowanych krzykaczy. Czy jest Pan zwolennikiem pewnego rodzaju powściągliwości, dyskrekcji czy raczej emfatyczności, pełnej ekspresji?

Każda z tych cech jest dobra, jeżeli nie jest manieryczna. Jeżeli mamy do czynienia z taką częścią zawodów sportowych, w której jest daleko do kulminacji, rozstrzygnięć, w której jesteśmy trochę chłodno usposobieni do głównych aktorów, bo na przykład nie występują w nich nasi zawodnicy, to można sobie pozwolić na daleko posuniętą powściągliwość. Natomiast jeśli jest blisko do jakiegoś rozstrzygnięcia, do finału i kiedy Polacy walczą o najważniejsze cele, to wtedy



foto: Mariusz Koper

powściągliwy komentator nie będzie podążał za emocjami odbiorcy. Krótko mówiąc: koherencja.

Z jakimi problemami językowymi spotyka się Pan w pracy? Jak się takowe dylematy rozwiązuje?

Szkolenie z zakresu języka towarzyszyło mi od czasów studiów aż po kursy przygotowawcze i pracę w telewizji. Dział, który zajmował się zagadnieniami języka, był komórką nieustannie analizującą, recenzującą, a także doradzącą. W wielu sprawach się konsultowaliśmy. Dziś dzwonię na przykład do poradni językowej z konkretnymi pytaniami albo sięgam do internetu. Przygotowując się do komentowania zawodów, najczęściej sprawdzam wymowę obcych nazwisk. Język angielski czy niemiecki jest pod tym względem znormalizowany. O wiele trudniej poradzić sobie z nazwiskami francuskimi, zwłaszcza jeśli dotyczą one nie samej Francji, ale byłych kolonii francuskich. Inna kwestia – to nazwiska z Dalekiego Wschodu – chińskie i japońskie, które są najczęściej zapisywane alfabetem łacińskim, ale według reguł wymowy języka angielskiego. Niektórzy domagają się od nas daleko idącej poprawności. Wydaje mi się, że powszechność użycia jest ważniejsza. W portugalskim wygłosowa samogłoska „o” powinna być czytana jako „u”, a zatem należałoby wymawiać nazwisko Ronaldo, nie Ronald. Próbowali tak mówić dziennikarze Canal+. Brzmiało to jednak manierycznie i nie zostało zaakceptowane przez widzów, więc zarzucili tę wymowę.

Na przykład inny problem to taki, że boisko jest realną przestrzenią, ale też płaszczyzną pokazywaną na ekranie. W związku z tym: mamy je opisywać jako widok na ekranie czy też jako rzeczywistość realną? Widok na ekranie ma dwa wymiary – wysokość i szerokość. Trzeci wymiar dochodzi tylko w przestrzeni realnej. Co w związku z tym robić? Czy jest wysokość pola karnego, czy nie ma? Czy zagrał na bok, czy – dzisiaj bardziej lansowane – zagrał piłkę do boku?

A światło bramki?

To jest metafora. Język budujący metafory jest dojrzały. Kiedyś zaczęli mnie sędziowie lekkoatletyczni, pytając, dlaczego mówimy, że ten skok jest spalony, gdzie tam widać dym i płomienie. A co nam z tego, że zrezygnujemy z metafory na rzecz dosłowności? Czy „przekroczenie” zamiast „spalenia” bardziej pobudzi naszą wyobraźnię? Czy coś zyskamy, pozbawiając język sportowy takich metafor? Moim zdaniem zdecydowanie nie.

Jeżeli chodzi o metaforykę komentarzy sportowych, to chciałbym zapytać, czy leksyka ta tworzona jest w sposób doraźny, spontaniczny?

W moim przypadku tak. Kiedy z Piotrem Sobczyńskim komentuję łyżwiarstwo figurowe, w którym nie ma takiego rozpędu, są tylko pewne porcje mówienia, ale występują też skupione chwile ciszy, większe pauzy, pozwalamy sobie wówczas na swobodę skojarzeń, które czasami i nam przynoszą satysfakcję. Obydwaj

jesteśmy ludźmi rozsmakowanymi językowo. Bardzo często dobieramy się do różnych skojarzeń, które nawiązują się z lektur, obserwacji świata.

Sport czerpał kiedyś z metaforyki wojenno-wojskowej. W tej chwili poetyka ta zeszła na dalszy plan. Współcześnie bardzo często właśnie sport jest źródłem słów, skojarzeń, obrazów, metafor dla różnych mówców. Proszę zwrócić uwagę, ile języka sportowego jest w dyscyplinach pozasportowych. Sport jest barwny, poza tym jest prosty, zawsze coś rozstrzyga. Niestety, do języka sportowego coraz częściej przenika język więzienny czy język upokorzenia drugiego człowieka. Ja jestem tego przeciwnikiem, bo sport nie ma upokorzać, ale uczyć rywalizacji.

Poza sportem relacjonuje Pan też wydarzenia o charakterze patriotycznym, religijnym.

To są bardzo ciekawe doświadczenia i wyzwania, ponieważ poszerzają zarówno obszar językowy, jak i tematykę. Problematyka religijna jest mi bardzo bliska. Uroczystości religijne relacjonowałem między innymi z ks. Jarkiem Nowakiem z Łodzi. Wiele się od niego nauczyłem. O rzeczach bliskich mówi się łatwo, ponieważ ma się je w sercu. Co do uroczystości patriotycznych jest to skodyfikowany ceremoniał wojskowy. Nie można używać zamiennie jakichś nazw,

bo wyjdzie się na ignoranta. Zawsze mam obok siebie specjalistę, na którym ciąży obowiązek dookreślenia pewnych rzeczy. W trakcie takich uroczystości nie chcę być jednak człowiekiem kompletnie nieorientującym się w danej dziedzinie, więc przed każdą transmisją odświeżam lub uzupełniam wiedzę związaną z tematyką danego wydarzenia.

Rok 2016 jest rokiem sportu. Wiadomo, jakie życzenia składa się zawodnikom. A czego można życzyć dziennikarzowi relacjonującemu wydarzenia z aren sportowych?

Jeśli miałbym sobie czegoś życzyć – to przede wszystkim dobrej koncentracji. Rozproszenie jest największym wrogiem, koncentracja zaś kluczem do osiągnięcia sukcesu. To taki stan, w którym możemy całość swoich możliwości włożyć w to, co robimy. W trakcie gry w teatrze aktor w gruncie rzeczy nie robi niczego innego na scenie, jak tylko walczy o koncentrację. Wtedy postać przez niego kreowana jest dla widza tożsama z nim.

W takim razie życzę przede wszystkim tej niezbędnej koncentracji. I bardzo dziękuję za rozmowę.

Bardzo mi było miło. Dziękuję.

Zapis całej rozmowy z Przemysławem Babiarem ukaże się w książce pt. *Język i sport*.

MULTilevel Analysis of ENTrepreneurial Success

Zrozumieć przedsiębiorczość – perspektywa psychologiczna

Projekt naukowy MULTEN jest finansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki w ramach konkursu HARMONIA, który obejmuje projekty badawcze realizowane we współpracy międzynarodowej. W przypadku tego projektu międzynarodowy zespół badawczy składa się z przedstawicieli trzech uniwersytetów: Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Erasmus University Rotterdam w Holandii i Spanish National Distance University w Hiszpanii. Członkowie zespołu od wielu lat współpracują ze sobą, wspólnie prowadzą badania. Zorganizowali również sześć edycji Międzynarodowej Letniej Szkoły Psychologii Przedsiębiorczości, a jej uczestnikami byli także studenci i doktoranci KUL.

Ze strony KUL projekt realizowany jest przez Laboratorium Społecznej Psychologii Osobowości (www.kul.pl/spplab), które funkcjonuje w ramach Katedry Psychologii Ogólnej w Instytucie Psychologii. Prowadzi ono badania zmierzające do wyjaśnienia zachowania człowieka dzięki integracji dwóch perspektyw – perspektywy psychologii osobowości, zajmującej się aspektami związanymi z osobą, oraz psychologii społecznej, skupiającej się na sytuacji i otoczeniu funkcjonowania osoby. Jednym z obszarów zastosowania

wyjaśnień społecznej psychologii osobowości jest przedsiębiorczość.

Zrozumieć lepiej przedsiębiorczość

Przedsiębiorczość stanowi ważne źródło wzrostu ekonomicznego oraz nowych miejsc pracy. To nie wielkie korporacje, ale małe i średnie firmy zapewniają ponad 90% miejsc pracy w Europie i w Polsce. Pomimo że doceniane jest znaczenie przedsiębiorczości dla gospodarki zarówno politycy, jak i naukowcy obejmują swoim zainteresowaniem stosunkowo wąski aspekt zagadnień, skupiając się przede wszystkim na czynnikach ekonomicznych. Wciąż mało wiemy na temat bardziej złożonych relacji i mechanizmów. W dotychczasowych wyjaśnieniach sukcesu przedsiębiorczego w małym stopniu uwzględniano samego przedsiębiorcę, jego pracowników i otoczenie firmy.

W ostatnich trzydziestu latach rozwinęły się psychologiczne analizy zjawiska przedsiębiorczości. Znaczna część dotychczasowych badań psychologicznych skoncentrowana była jednak raczej na stosunkowo trwałych cechach przedsiębiorcy niż na analizie dynamicznych zależności. Obejmowały one przede



dr hab. Mariola Łaguna, prof. KUL
Instytut Psychologii





wszystkim osobę przedsiębiorcy, nie uwzględniały natomiast złożonych, wielopoziomowych relacji między nim, jego pracownikami i szerszym otoczeniem a sukcesem firmy.

Podejście wielopoziomowe

Realizowany przez nas projekt badawczy wypełnia tę lukę. Proponujemy psychologiczne podejście do przedsiębiorczości, nie ograniczając analizy tego zjawiska do wskaźników ekonomicznych. W wyjaśnianiu przedsiębiorczości przyjmujemy perspektywę wielopoziomową, ujmując zarówno przedsiębiorcę, jak i jego pracowników oraz relacje między tymi dwoma poziomami firmy. Bierzemy pod uwagę także szersze otoczenie społeczne, gdyż każda firma działa w określonym środowisku, które stanowią jej dostawcy, klienci, partnerzy biznesowi. Oprócz tego uwzględniamy analizę dynamicznych procesów, mogących prowadzić do zaangażowania w pracę i do sukcesu w działaniach przedsiębiorczych.

Z takiego ujęcia przedsiębiorczości wynika nazwa projektu „Wielopoziomowa analiza sukcesu przedsiębiorczego” i jej akronim MULTEN, utworzony od nazwy angielskiej „MULTilevel Analysis of ENTrepreneurial Success” (www.kul.pl/multen). Akcentujemy w tej nazwie zwłaszcza analizę wielopoziomową. W ostatnich latach stała się ona ważnym sposobem podejścia do danych zbieranych w organizacjach, w których z samej natury istnieje wielopoziomowa struktura. Przykładem jest przedsiębiorca i jego pracownicy czy też firma i jej klienci – w każdej z organizacji mamy do czynienia z relacjami, które mogą być różne od relacji w innych organizacjach. Wymieszanie danych zebranych z wielu firm w ramach jednej analizy, nieuwzględniającej tego pogrupowania, prowadziłoby do wniosków obciążonych błędem. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w szkołach, gdzie uczniowie przynależą do różnych klas, a klasy do szkół, czy też w szpitalach, gdzie pacjenci są leczeni przez określonego lekarza, a lekarze funkcjonują

w ramach różnych oddziałów. Dlatego w tego typu analizach warto wykorzystywać podejście wielopoziomowe, uwzględniające naturalne grupowanie danych.

Cele naukowe projektu i realizowane zadania

Projekt realizuje trzy główne cele badawcze. Pierwszym z nich jest wyjaśnienie, w jaki sposób zasoby osobiste przedsiębiorców i pracowników pomagają w osiąganiu sukcesu przedsiębiorczego. Analizujemy znaczenie takich osobistych zasobów, jak: przekonanie o własnej skuteczności, pozytywna orientacja, pozytywny afekt, zaangażowanie w pracę. Ponieważ ważnym wyznacznikiem sukcesu przedsiębiorczego jest innowacyjność, analizujemy także relacje między tymi zasobami a zachowaniami innowacyjnymi przedsiębiorcy i jego pracowników. Drugim celem projektu jest poznanie relacji między wartościami uznawanymi przez przedsiębiorcę a zachowaniami innowacyjnymi jego pracowników i sukcesem firmy. Wartości, które kierują działaniami przedsiębiorcy, mogą mieć wpływ na to, w jaki sposób organizuje pracę swojej firmy, a poprzez to na sposób funkcjonowania jego pracowników, ich innowacyjność, zaangażowanie w pracę. Firmy nie działają w próżni, a ich efekty są zależne od dobrych relacji z szerszym otoczeniem społecznym, dlatego trzecim celem projektu jest wyjaśnienie, w jaki sposób relacje z szerszym otoczeniem są związane z sukcesem przedsiębiorczym i jak ten sukces jest spostrzegany przez partnerów zewnętrznych. Interesuje nas także zaangażowanie firmy w działania na rzecz środowiska, zwłaszcza związane ze społeczną odpowiedzialnością biznesu (CSR).

Cele te są realizowane w ramach pięciu zadań badawczych, z których składa się cały projekt. Zadania zaś są wykonywane równolegle, z wykorzystaniem odmiennej metodologii. Dwa zadania, które wymagają udziału przedsiębiorców wraz z ich pracownikami, są prowadzone równocześnie w trzech krajach. Pozwoli to na ocenę zakresu generalizacji wyników oraz wskazanie roli kultury jako potencjalnego moderatora analizowanych zależności. W Holandii pomocy w zbieraniu danych udzieliła lokalna sieć pracodawców. W każdym z krajów udział wzięło około 30 firm.

Jedno z zadań badawczych zostało zrealizowane z wykorzystaniem badania podłużnego, które objęło ponad 200 przedsiębiorców prowadzących małe i średnie przedsiębiorstwa. Dokonano trzech pomiarów w półrocznym odstępie czasowym. Pozwala to na analizę dynamicznych zależności między zasobami osobistymi a zaangażowaniem w pracę i sukcesem przedsiębiorczym.

Kolejne zadanie badawcze obejmuje dwa powiązane badania – jakościowe z wykorzystaniem techniki pogłębionych wywiadów oraz ilościowe wśród 50 przedsiębiorców i ich około 500 partnerów biznesowych. Relacje z szerszym otoczeniem biznesowym analizowane są także w zadaniu, które pozwoli ustalić, jakie działania związane ze społeczną odpowiedzialnością biznesu są rozpoznawane zarówno przez



Grant Narodowego Centrum Nauki – konkurs HARMONIA

Wielopoziomowa analiza sukcesu przedsiębiorczego

MULTilevel Analysis of ENTrepreneurial Success MULTEN

Umowa nr UMO-2013/10/M/HS6/00475

Realizacja w latach 2014-2018

Kierownik projektu: dr hab. Mariola Łąguna, prof. KUL

przedsiębiorców, jak też pracowników oraz jak jest postrzegana innowacyjność firmy na obu poziomach.

Dotychczasowe efekty projektu

Ponieważ projekt jest w trakcie realizacji, część z zaplanowanych zadań została już zrealizowana, inne są jeszcze w toku. Właśnie ukończony został pierwszy doktorat, który opisuje efekty jednego z zadań badawczych. Trzy kolejne doktoraty (dwa w języku angielskim) są aktualnie przygotowywane.

Wyniki naszych dotychczasowych analiz teoretycznych, które pozwoliły na doprecyzowanie koncepcji, jak również używanych pojęć, znalazły odzwierciedlenie w publikacjach. W artykule zamieszczonym w „Polskim Forum Psychologicznym” przedstawiłam znaczenie zasobów osobistych dla efektywnego funkcjonowania (*Zasoby osobiste jako potencjał w realizacji celów*, 2015). W artykule w „Zagadnieniach Naukoznawstwa” (E. Purc i inni, *Innowacja w organizacji – sposoby ujmowania i przegląd uwarunkowań*, 2015) analizujemy z kolei różne podejścia do innowacji w organizacjach, wskazując specyfikę ujęcia psychologicznego. Ponieważ jedną z ważnych zmiennych, która ma znaczenie dla efektywności funkcjonowania, jest zaangażowanie w pracę, w artykule w czasopiśmie „Medycyna Pracy” analizujemy różne ujęcia zaangażowania w pracę oraz dokonujemy uporządkowania polskich terminów używanych w tym kontekście (M. Łąguna i inni, *Przywiązanie do organizacji i zaangażowanie w pracę – koncepcje teoretyczne i problemy terminologiczne*, 2015). Analizy dotyczące sukcesu przedsiębiorczego zostały z kolei przedstawione w rozdziale w pracy zbiorowej pod redakcją prof. Zofii Ratajczak, która od wielu lat zajmuje się przedsiębiorczością (A. Żaliński i M. Łąguna, *Sukces przedsiębiorczy: sposoby ujmowania i modele teoretyczne*, 2014).

Pierwsze wyniki badań empirycznych związanych z realizowanym projektem zostały właśnie przyjęte do druku w „Applied Psychology: An International Review” (M. Laguna i inni, *Personal goal realization in entrepreneurs: A multilevel analysis of the role of affect and positive orientation*, 2016). Pokazują one, że rzeczywistość takie zasoby osobiste, jak pozytywna orientacja i pozytywny afekt mają znaczenie dla efektywnego funkcjonowania przedsiębiorców; wyjaśniamy także mechanizmy ich działania. Pozytywne emocje w stosunku do podejmowanych zadań sprzyjają realizacji celów zarówno związanych z pracą, jak i z rodziną. Dodatkowo przedsiębiorcy, którzy mają pozytywne przekonania odnośnie do samych siebie, własnego życia, przyszłości oraz świata, lepiej radzą sobie z realizacją celów, a zwłaszcza tych, wobec których doświadczają pozytywnych emocji. Co ważne, zależności te odnoszą się nie tylko do ogólnej tendencji do doświadczania pozytywnego afektu, ale działają także na poziomie poszczególnych celów realizowanych przez każdą z osób. Zastosowanie analizy wielopoziomowej pozwoliło lepiej zrozumieć mechanizmy psychologiczne, które odpowiadają za efektywne działanie osób prowadzących własne firmy. Dzięki temu wiemy,



jak lepiej organizować wsparcie psychologiczne dla przedsiębiorców.

Dotychczasowe rezultaty badań przedstawiliśmy na kilku konferencjach naukowych, w tym między innymi na 14. European Congress of Psychology w Mediolanie, na 28. International Congress of Applied Psychology w Paryżu, na konferencji naukowej w Bostonie, a także na kilku konferencjach w Polsce. W ramach European Congress of Psychology w Mediolanie zorganizowaliśmy międzynarodowe sympozjum naukowe pt. „Entrepreneurship: Psychological perspective and new findings”.

W najbliższym czasie organizujemy First Working Group Meeting on Organizational Behavior. Będzie to spotkanie robocze, poświęcone dyskusji dotyczącej prowadzonych badań oraz przygotowywanych publikacji. Przed nami jeszcze dwa lata dalszych prac, które przyniosą nowe wyniki.

Członkowie zespołu badawczego projektu MULTEN (od lewej): Karolina Wałachowska, dr Wiktor Razmus, Ewelina Purc, Emilia Mielniczuk, dr hab. Mariola Łąguna, prof. KUL, i Adam Żaliński na konferencji w Mediolanie (fot Magdalena Gontarczyk)

Grafika wykonana przez zespół badawczy projektu





dr hab. Elżbieta Anna
Stefaniak, prof. KUL
dyrektor ICBN

Projekt realizowany w ramach programu POLONIUM 2014-2015

Zanieczyszczenie roślin metalami z pyłu atmosferycznego

Program POLONIUM obejmuje współpracę naukową instytucji polskich i francuskich. Jego celem jest nawiązanie i wzmocnienie realizowanych wspólnie badań naukowych oraz rozpoczęcie nowych inicjatyw. Ze strony polskiej program ten wspierany jest przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, ze strony francuskiej przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych wraz z Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego i Badań. W ramach POLONIUM realizowane są dwustronne projekty badawcze uzgodnione między konkretnymi polskimi i francuskimi zespołami badawczymi. Jest on wspierany finansowo przez obie strony, zgodnie z regulacjami finansowymi obowiązującymi w kraju każdej z nich. Podstawą prawną dla POLONIUM jest umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Republiki Francuskiej o współpracy naukowej i technologicznej, zawarta 28 V 2008 r. W ramach programu środki przyznawane przez obie strony na poszczególne projekty badawcze przeznaczone są wyłącznie na finansowanie wymiany osobowej (podróży i krótkich pobytów). Współpraca badawcza uzgodniona między zespołami może być finansowana w okresie do dwóch lat.

W 2013 r. grupa naukowców z KUL wraz z grupą naukowców francuskich złożyła propozycję badań w ramach programu POLONIUM pt. „Innovative combination of microscopy and microspectroscopy to study mechanisms involved in plant contamination with metals” (Innowacyjne połączenie technik mikroskopowych i mikro spektroskopowych do oceny mechanizmów kontaminacji roślin przez metale). Celem wspólnych prac było zbadanie mechanizmów wychwytywania metali z aerozoli atmosferycznych przez rośliny warzywne bezpośrednio poprzez powierzchnię liści. Aby wyjaśnić sposoby transferu metali do tkanek

liści, zaproponowano innowacyjne połączenie kilku technik spektroskopowych i mikroskopowych. Projekt ten obejmował szereg dyscyplin z obszaru nauk ścisłych i nauk o życiu (biogeochemia, ochrona środowiska, chemia atmosfery oraz ekotoksykologia).

Spośród propozycji projektowych wyboru do realizacji dokonała polsko-francuska komisja. Delegacji francuskiej przewodniczył Sébastien Reymond, attaché ds. nauki, technologii i współpracy uniwersyteckiej w Ambasadzie Francji w Warszawie, a delegacji polskiej – Magdalena Jasińska, zastępca dyrektora Departamentu Strategii w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W styczniu 2014 r. komisja ta spośród 52 złożonych propozycji wyłoniła do finansowania 22 projekty, wśród których był także projekt zgłoszony przez naukowców z naszej Uczelni.

Ze strony KUL w projekcie uczestniczyli prof. dr hab. Andrzej Kuczumow z Wydziału Zamiejscowego Prawa i Nauk o Społeczeństwie w Stalowej Woli (wraz z zespołem) oraz dr hab. Elżbieta Anna Stefaniak, prof. KUL, z Wydziału Biotechnologii i Nauk o Środowisku. Należy podkreślić, że brali w nim też udział młodzi naukowcy, absolwenci i studenci WBiNoŚ. W badaniach aktywnie uczestniczyli między innymi Damian Siepka, absolwent studiów I stopnia na kierunku ochrona środowiska, czy Angelika Żurawska, absolwentka studiów II stopnia na kierunku biotechnologia.

Biorąc udział w projekcie grupa naukowców z Francji to przede wszystkim zespół z Lille – dr hab. Sophie Sobanska oraz dr Vincent Dappé z Laboratoire de Spectrochimie Infrarouge et Raman (LASIR), Université de Lille 1. Pozostali – to grupa z uniwersytetu w Tuluzie – dr Eva Schrek z Laboratoire Géosciences Environnement Toulouse oraz prof. Camille Dumat z Laboratoire Ecologie Fonctionnelle et Environnement. Koordynatorem prac grupy francuskiej była dr hab. Sophie Sobanska.

Grupy badawcze zaangażowane w projekt POLONIUM mają wieloletnie doświadczenie w pracy z próbkami środowiskowymi, chemią atmosfery, analizą cząstek oraz w zakresie technik mikroanalitycznych takich, jak: skaningowa mikroskopia elektronowa sprzężona z mikroanalizą rentgenowską z dyspersją energii SEM/EDX (*Scanning Electron Microscopy with Energy Dispersive X-ray Spectroscopy*), spektroskopia mikroramanowska, spektrometria mas jonów wtórnych z detekcją czasu przelotu ToF-SIMS (*Time of Flight Secondary Ion Mass Spectrometry*) oraz spektrometria mas z jonizacją w plazmie sprzężonej indukcyjnie

Dr Vincent Dappé (z lewej)
oraz dr hab. Sophie
Sobanska
(fot. ze zbiorów LASIR)





Dziedziniec fabryki recyklingu akumulatorów, na którym ustawiono hodowle roślin modelowych (sałata) w celu zbadania migracji cząstek pyłu emitowanego przez fabrykę do wnętrza tkanek liści (fot. ze zbiorów LASIR)

– wyposażona w system do ablacji laserowej LA-ICP-MS (*Laser-Ablation-Inductively-Coupled-Plasma-Mass-Spectrometry*).

Dzięki zastosowaniu tych czterech zaawansowanych metod badawczych możliwe jest nie tylko oznaczenie składu chemicznego cząstek materii o rozmiarach mikronowych (takich jak cząstki aerozolu atmosferycznego), ale także form chemicznych metali w tkankach roślinnych (ze względu na problem biodostępności i szkodliwości niektórych metali i metaloidów). Analiza cząstek indywidualnych (mikroobszarów) pozwala wyodrębnić tylko te, które zawierają pierwiastki niebezpieczne dla zdrowia i tylko w tych obszarach określić ich formy chemiczne. Takie podejście może być znacznie bardziej efektywne niż pomiary próbek objętościowych, ze względu na lokalną koncentrację faz mineralnych.

Badania wskazujące na możliwość zanieczyszczenia pyłem roślin, w tym roślin jadalnych, grupa francuskich

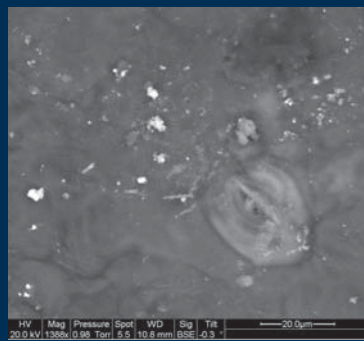
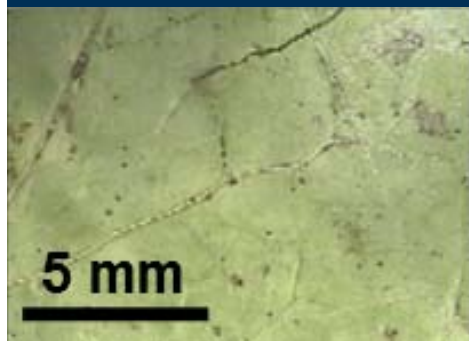
naukowców podjęła już wcześniej, prowadząc prace eksperymentalne w okolicy silnie uprzemysłowionej, na terenach fabryki recyklingu akumulatorów w pobliżu Tuluzy na południowym zachodzie Francji.

Głównym składnikiem akumulatorów samochodowych są płyty wykonane z ołowiu, odzyskiwane w procesie recyklingu. Niestety, skutkiem ubocznym tego (jakże potrzebnego dla środowiska) przedsięwzięcia jest emisja znacznych ilości pyłu zawierającego ołów. Ten metal ciężki o bardzo szkodliwym działaniu na organizm człowieka zyskał ponurą sławę wielkiego truciela natury z powodu czteroetylku ołowiu – związku dodawanego do paliwa (aż do początków XXI w.) w celu poprawy jego właściwości stukowych. Z tego powodu skażenie atmosfery ołowiem w latach 70. i 80. XX w. przełożyło się na skażenie żywności, chociaż nie aż tak dramatyczne, jak początkowo sądzono. Znana historia dotycząca podwyższonego poziomu ołowiu w winach francuskich i niemieckich, wywołanego właśnie skażeniem gleb poprzez opad ołowiu emitowanego ze spalania etyliny, okazała się mocno przesadzona, gdyż źródłem ołowiu w ulubionym napoju południa Europy okazały się... metalowe opaski ze stopu ołowiano-cynowego uszczelniające korki, którymi zamykano butelki (pisał o tym A. Kaufmann w 1998 r. w artykule *Lead in wine*, *Food Additives & Contaminants*, vol. 15(4), s. 437-445).

Ołów, jak później wykazano, jest mało mobilny w glebie, zatem skażenie roślin poprzez transport korzeniowy nie było aż tak dramatyczne. Znacznym problemem natomiast okazał się transport dolistny. Cząstki pyłu zawierające nieorganiczne formy ołowiu (PbS , $PbSO_4$ lub PbO) wywołują nekrotyczne zmiany na powierzchni liścia, a produkty rozpadu tkanek reagują ze składnikami cząstek, prowadząc do przekształcenia form nieorganicznych w organiczne kompleksy ołowiu. Wskutek tego ołów migruje do głębszych warstw liścia, położonych pod warstwą kutykularną (na łamach „Przeglądu Uniwersyteckiego” pisała na ten temat A. Żurawska: *Dolistny wychwyt metali ciężkich z pyłu atmosferycznego*, PU 2015, nr 3, s. 19-20). Na zdjęciach poniżej przedstawiono powierzchnię liścia sałaty z obszarami nekrotycznymi (z lewej), pokrytą cząstkami bogatymi w ołów (środkowe; ze skaningowego mikroskopu elektronowego) oraz powiększenie obszaru z cząstką przekształconą w wyniku reakcji z organicznymi związkami pochodzącymi z rozkładu



Zdjęcie z mikroskopu optycznego (wyposażonego w kamerę cyfrową) powierzchni liścia sałaty poddanej ekspozycji na cząstki pyłu oraz dwa obrazy tej powierzchni wykonane za pomocą skaningowego mikroskopu elektronowego (fot. ze zbiorów LASIR)



➔ tkanek liścia. Ponadto w okolicach zmienionych nekrotycznie na powierzchni liści zaobserwowano „wykwity” CaCO_3 oraz PbCO_3 . Wapń uwalniał się prawdopodobnie z uszkodzonych tkanek, a następnie osadzał się w postaci węglanu wapnia, tworząc mieszane układy CaCO_3 i PbCO_3 .

W dalszej kolejności prowadzono ekspozycję roślin jadalnych na działanie pyłu atmosferycznego i analizę transferu oraz przemiany metali wewnątrz liści za pomocą połączonych technik mikroskopowych i spektroskopowych w warunkach laboratoryjnych. Badania w laboratorium polegały na zastosowaniu cząstek materii o rozmiarach mikronowych, o znanym składzie, zawierających metale ciężkie, które stanowiły modelowe odwzorowanie cząstek pyłu atmosferycznego. Jako rośliny modelowe zastosowano sałatę (*Lactuca sativa* L.) i kapustę (*Brassica oleracea* L.), a jako substancje modelowe – CuO , CdO , PbSO_4 .

Badanie skutków ekspozycji roślin na działanie cząstek o rozmiarach mikronowych zawierających miedź było interesujące, dlatego że miedź jest mikroelementem, zatem pierwiastkiem niezbędnym dla roślin (i nie tylko), a ponadto związki miedzi traktowane są jako „ekologiczny” fungicyd, czyli preparat zwalczający grzyby pleśniowe. Termin „ekologiczny” często pojawia się w odniesieniu do żywności pochodzenia roślinnego, która w trakcie wytwarzania nie miała kontaktu z „konwencjonalnymi” chemicznymi środkami ochrony roślin, do jakich zaliczamy pestycydy. Pozostałości pestycydów w żywności mogą być bardzo szkodliwe dla ludzi i zwierząt karmionych skażonymi produktami roślinnymi, a zawartość pozostałości pestycydów w żywności dopuszczanej do obrotu na rynku jest regulowana odpowiednimi normami unijnymi. Co ciekawe natomiast, zastosowanie „ekologicznych”, czyli niekonwencjonalnych pestycydów (np. związków miedzi) nie wywołuje już takiej niechęci, a liczba prac naukowych poświęconych oddziaływaniu cząstek miedzi na tkanki roślinne jest niezbyt liczna. Tymczasem problem kumulacji miedzi w środowisku narasta, a to za sprawą stosowanego jeszcze w XIX w.

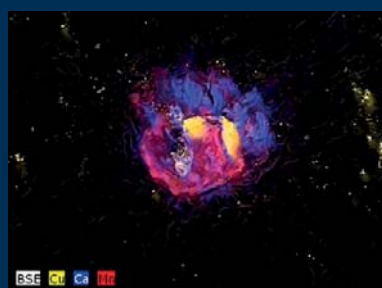
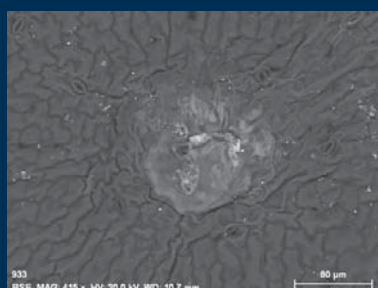
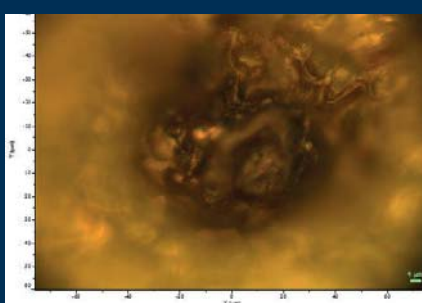
środka grzybobójczego zwanego miksturą z Bordeaux. Jest to wodna zawiesina siarczanu miedzi i mleka wapniowego, używana przede wszystkim we francuskich winnicach do zwalczania grzybów i pleśni. Przeszło stuletnia tradycja spryskiwania winorośli niebieską cieczą (kolor tej mikstury) uratowała prawdopodobnie niejedno winobranie, ale spowodowała też uboczny skutek – gleby w winnicach francuskich wysyczone są jonami miedzi. Przy tak wysokiej zawartości w glebie miedź trafia w nadmiarze do całego systemu roślinnego, z owocami włącznie. Interesująca byłaby odpowiedź na pytanie, czy smak francuskiego wina zależy od stężenia miedzi w glebie. Ta kwestia (wbrew pozorom) nie dotyczy wyłącznie winnic, gdyż coraz częściej po miksturę z Bordeaux sięgają sadownicy hodujący jabłka, wiśnie czy pomarańcze. Dla naukowców zaangażowanych w projekt POLONIUM ważne było rozstrzygnięcie, czy cząstki pyłu atmosferycznego zawierające skumulowaną miedź spowodują podobne zniszczenia tkanek, jak to miało miejsce w przypadku depozycji ołowiu. Badania wykonane za pomocą technik mikroanalizy takich, jak: SEM/EDX, mikrospektroskopia ramanowska czy LA-ICP-MS wykazały, że istotnie obecność mikrocząstek bogatych w miedź wywołuje (podobnie jak ołów) zmiany nekrotyczne na powierzchni liści. Rozpad tkanek powoduje z kolei transformację samych cząstek i przemiany chemiczne związków miedzi, wskutek czego miedź migruje do tkanek położonych głęboko pod warstwą kutykularną. Podobnie jak poprzednio zaobserwowano uwalnianie wapnia i jego kumulację w obszarach o zmienionej strukturze tkankowej. Co ciekawe, w miejscach wystąpienia nekrozy obok źródłowej miedzi i uwalnianego z tkanek wapnia występuje podwyższona zawartość manganu. W wyniku tych złożonych procesów miedź wędruje do głębszych warstw liści, nerwów, łądy, a nawet korzeni.

Miedź, pomimo niepodważalnego znaczenia dla prawidłowego rozwoju roślin, w nadmiarze charakteryzuje się cytotoksycznością i wysokim potencjałem oksydacyjnym, wywołuje chlorozę, nekrozę, karlenie roślin i osłabienie systemu korzeniowego. Podobnie jest z organizmem człowieka – cenny mikroelement w nadmiarze staje się toksyczny, zarówno wchłonięty przez przewód pokarmowy, jak i drogą wziewną. Musimy bowiem pamiętać, że depozycja pyłu atmosferycznego zawierającego nie tylko miedź, ale także inne metale (w tym te bardzo szkodliwe, jak kadm czy ołów) powoduje zanieczyszczenie roślin nie tylko powierzchniowe. Usuwanie zanieczyszczeń nie jest w tym przypadku proste, gdyż zwykłe mycie (aczkolwiek bardzo ważne) nie wystarczy. Internalizacja metali, wynikająca bezpośrednio z procesów rozpadu tkanek w obszarze oddziaływania zdeponowanych cząstek pyłu, może prowadzić do trwałego zanieczyszczenia owoców i warzyw poddanych ekspozycji na pył na terenach industrialnych.

Opisane badania pokazują, jak chemia spręga się z biologią, naukami rolniczymi, a nawet z naszymi codziennymi potrzebami konsumpcyjnymi i zdrowotnymi. Do prowadzenia tego typu badań zostały zaprojektowane laboratoria ICBN.

Fotografia obszaru zniszczonej tkanki na powierzchni liścia sałaty, wywołanego depozycją mikronowych cząstek CuO – mikroskop optyczny.

Poniżej, po lewej zdjęcie tego samego obszaru wykonane za pomocą skaningowego mikroskopu elektronowego (SEM), zaś po prawej – rozkład wybranych pierwiastków: wapnia (Ca), miedzi (Cu) i manganu (Mn) na powierzchni zmienionej tkanki. Oznaczenie pierwiastków wykonano za pomocą mikroskopy elektronowej z detektorem promieniowania rentgenowskiego z dyspersją energii (EDX) (fot. ze zbiorów LASIR)



Wanda Gawrońska – Polsce i Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu

Wanda Gawrońska, mieszkająca w Rzymie, w sercu Zatybrza, obok wspaniałej bazyliki Santa Maria in Trastevere, pochodzi z rodziny, która ma włoskie i polskie korzenie. Jej matką była Luciana Gawrońska z domu Frassati, młodsza siostra bł. Pier Giorgia, a dziadkiem Alfred Frassati – założyciel i redaktor naczelny turyńskiej gazety „La Stampa”, senator, dyplomata, ambasador w wielu europejskich stolicach. W czasie pobytu na placówce dyplomatycznej w Niemczech jej matka poznała młodego sekretarza Ambasady Polskiej w Berlinie Jana Gawrońskiego, którego poślubiła w 1925 r. Gawrońscy mieli siedmioro dzieci, jedno zmarło w czasie porodu. Przed wojną, w związku z pracą Jana jako dyplomaty, rodzina zamieszkiwała w różnych miastach Europy, również w rodzinnym majątku Gawrońskich w Ławrowie, później też w Warszawie. Po wybuchu wojny Gawrońscy przenieśli się do Włoch. Od tego czasu Wanda Gawrońska mieszka w Rzymie.

Spśród szóstki rodzeństwa zdecydowanie największe zaangażowanie w sprawy polskie przejawiała Wanda. Jej intensywne związki z drugą ojczyzną i działania na jej rzecz, przyjmujące charakter świadomie obranej misji, rozpoczęły się na szeroką skalę w 1974 r. Wtedy to wspólnie z działaczem polonijnym Stanisławem Augustem Morawskim założyli przy Via Anicia 12 Centro Incontri e Studi Europei (CISE) – Centrum Spotkań i Studiów Europejskich. Inicjatywa uzyskała patronat ówczesnego metropolity krakowskiego kard. Karola Wojtyły. Prezesem tej instytucji został przyjaciel Wandy, architekt Roberto De Luca. Korzystając z koligacji rodzinnych i szerokich znajomości, w skład kierownictwa organizacji powołała ona wielu wybitnych przedstawicieli włoskiej polityki i nauki. Wśród pierwszych ofiarodawców był między innymi główny akcjonariusz FIATA Gianni Agnelli.

Celem instytucji było stworzenie ludziom nauki i kultury z Polski możliwości pobytu we Włoszech i otwarcia im w ten sposób okna na świat zachodni. Powstał więc w Rzymie ośrodek, który łączył polskie i włoskie tradycje chrześcijańskie ze współczesnym życiem umysłowym. CISE miało przyznawać stypendia inteligencji opozycyjnej i katolickiej, głównie doktorantom, których nie stać było na wyjazd naukowy za granicę lub z powodów politycznych nie mogli liczyć na pomoc ze strony swoich uczelni. Planowano stypendia miesięczne, maksymalnie trzymiesięczne wraz z zapewnieniem bezpłatnego zakwaterowania. Długa lista stypendystów CISE, kierowanego od końca lat 70. XX w. już tylko przez W. Gawrońską, obejmuje nazwiska opozycyjnej elity intelektualnej w Polsce

tamtych czasów, osób ze środowisk „Tygodnika Powszechnego”, „Znaku” i „Więzi”, a przede wszystkim z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Po wyborze na tron papieski K. Wojtyły Wanda Gawrońska założyła Associazione Pier Giorgio Frassati – Amici dell'Università Cattolica di Lublino (Stowarzyszenie im. Pier Giorgia Frassatego – Przyjaciele Katolickiego Uniwersyteckiego Lubelskiego). Pomoc naszemu Uniwersytetowi znajdowała szczególnie miejsce w ówczesnej działalności Gawrońskiej. Do roku 1988 ze stypendiów przyznawanych za pośrednictwem Centro i Associazione skorzystało ponad 80 osób.

W tym czasie Wanda Gawrońska stała się nieformalnym ambasadorem w Rzymie przynajmniej niezależnych środowisk z naszego kraju, a Centrum ich „polską ambasadą”. Ludzi świata kultury i nauki oraz innych gości przybywających z Polski kwaterowała w Centro, w swym prywatnym mieszkaniu przy Piazzza Santa Maria in Trastevere, w lokalach sióstr Nelli i Giovanni oraz architekta Roberto De Luki, który tak mocno zaprzyjaźnił się z Polakami, że na stałe



prof. dr hab.
Marian Surdacki
Instytut Pedagogiki



Pier Giorgio Frassati z siostrą
Lucianą, matką Wandy
Gawrońskiej – Berlin, lata 20.
XX w. (fot. z archiwum rodziny
Gawrońskich)



Autoportret Wandy Gawrońskiej – lata 50. XX w. (fot. z archiwum rodziny Gawrońskich)



oddal im do dyspozycji swoje mieszkanie przy Via Titta Scarpetta. Skorzystało z niego bardzo wielu stypendystów z KUL, ówczesnych i późniejszych profesorów, a także wielu ludzi polskiej nauki i kultury.

Centro posiadało bibliotekę z bardzo bogatym zbiorem wydawnictw emigracyjnych, zabronionych i niedostępnych w kraju. Dla przybyszów z Polski stanowiło ono intelektualną skarbnicę, umożliwiającą poznanie prawdziwej, nieskażonej ideologią wiedzy i historii. Mieścił się tam również jeden z kilku rzymskich punktów darmowego rozdawnictwa nielegalnych publikacji, które stypendyści masowo zabierali do kraju. Dzięki temu nasza Biblioteka Uniwersytecka posiadała najbardziej kompletny we wschodniej Europie zbiór zakazanych wydawnictw. W drugiej połowie lat 70. Wanda Gawrońska wielokrotnie osobiście kolportowała emigracyjne wydawnictwa („Kultura”, „Aneks”) do Polski, dbając, by trafiły zwłaszcza do młodzieży. Czyniła to przy okazji przewożenia książek o Pier Giorgiu oraz w czasie organizowania poświęconych mu wystaw. Na wszelkie sposoby sama poszukiwała kanałów przerzutu zakazanej literatury do Polski.

Jedną z ważniejszych misji Wandy Gawrońskiej było gratisowe wysyłanie książek naukowych do Polski, a także innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Najhojniej obdarowywana była BU KUL, która wzbogaciła swe zbiory nawet o wielotomowe encyklopedie i komplety czasopism naukowych. Tą drogą otrzymała ona kilkanaście tysięcy książek i innych unikatowych publikacji. Jednym ze sposobów wspomagania BU było urządzenie wystaw wydawnictw z Włoch i innych

krajów, a następnie pozostawianie na zawsze przywiezionych egzemplarzy.

Mecenat Wandy Gawrońskiej nad nauką i kulturą polską przyjmował różnorodne formy. Jedną z nich były organizowane w Centro wykłady, seminaria i konferencje, zapewniające przyjezdnym kontakty z ciekawymi osobistościami kultury, nauki i polityki włoskiej, nieraz także i polskiej. W drugiej połowie lat 80. zapraszała i gościła liczne wycieczki, sponsorując ich pobyt w Rzymie.

Dużą atrakcją dla polskich stypendystów w Rzymie, i to nie tylko zaproszonych przez Centro czy Associazione, było uczestnictwo w wyjazdach do różnych miejsc i miast o wyjątkowych walorach historycznych i kulturalnych. Czasami były to zaproszenia na koncert, innym razem na zwiedzanie wystaw i muzeów, połączone z uroczystym obiadem lub kolacją. Wszystko to było organizowane przez Approdo Romano – stowarzyszenie arystokratycznych rodów i przedstawicieli dyplomacji, mające na celu przyjmowanie obcokrajowców przybywających do Rzymu i opiekę nad nimi. Dla swoich polskich przyjaciół i stypendystów W. Gawrońska zawsze miała 2-3 zaproszenia.

W wyjątkową aktywność charytatywną zaangażowała się Wanda Gawrońska w okresie stanu wojennego i tuż po jego zakończeniu. Prowadzone przez nią Centro stało się ważnym ośrodkiem legalnej i nielegalnej pomocy dla kraju. Szczególnie na KUL wysyłano tysiące paczek z odzieżą, żywnością i lekarstwami. Ze zbiorów darów zorganizowanych w domach arystokratów i przemysłowców wyeksponowała kilka tirów, załadowanych różnymi artykułami, wśród których schowane były materiały drukarskie, maszyny do pisania czy farby. Z jednym transportem pojechała osobiście. Dzięki jej interwencji u ministra poczty parlament włoski zwolnił z opłat pocztowych przesyłki do Polski w czasie stanu wojennego. Włosi związani z Centro, zachęceni przez nią do akcji pomocy, masowo zaczęli wysyłać paczki do najbiedniejszych rodzin z KUL.

Pomoc W. Gawrońskiej przejawiała się też na płaszczyźnie medycznej. Dzięki jej siostrze, księżnej Grazii i jej męża Foresego Salvatiiego – fundatorów i członków zarządu szpitala pediatrycznego Bambino Gesù – z bezpłatnych konsultacji lekarskich i hospitalizacji w tej placówce skorzystało mnóstwo polskich dzieci. W szpitalu pracowali na stażach polscy lekarze pediatrizy, wysyłano też z niego paczki z aparaturą medyczną i lekarstwami. Osobiście znałem wiele osób, które dzięki interwencji Wandy Gawrońskiej uzyskiwały ratunek i pomoc także w innych szpitalach rzymskich, np. bonifratrów (operacje, przeszczepy).

Zaangażowanie W. Gawrońskiej w sprawy Polski i KUL trwa do dzisiaj. Po roku 1989 jej polska misja nie była już tak intensywna i nieodzowna. Gdy otworzyły się granice, potrzeba wspierania opozycji stała się nieaktualna, również wyjazdy zagraniczne młodych naukowców znalazły inne źródła finansowania. W nowej rzeczywistości wygasła również działalność Centro.

Od tej pory cała aktywność p. Wandy koncentruje się na szerzeniu znajomości i kultu bł. Pier Giorgia

Frassatiego na całym świecie, w tym również w Polsce (np. jest współfundatorką kościoła pod jego wezwaniem w Lublinie). Wcześniej, przez wiele lat, czyniła to razem z matką, która zmarła w 2007 r., w wieku 105 lat. Pier Giorgio, po wcześniejszym ogłoszeniu dekretu o jego heroiczności cnót, beatyfikowany został przez papieża Jana Pawła II w 1990 r. Niebawem stał się patronem młodzieży akademickiej, a jego obraz zawieszono na ścianie kościoła akademickiego KUL. Przypomina on studentom, że każdy młody człowiek może żyć na miarę świętości, godzić szczęśliwe życie osobiste z postawą świeckiego chrześcijanina, otwartego na ubogich i potrzebujących, a zarazem zaangażowanego w różne sfery życia społecznego. W jego intencji corocznie w maju sprawowana jest Msza św. w naszym kościele akademickim, a w ramach Duszpasterstwa Akademickiego KUL działa od 1997 r. Stowarzyszenie im. bł. Piotra Jerzego Frassatiego „Frassatianum”.

Wanda Gawrońska wielokrotnie odwiedza ulubiony uniwersytet. W uznaniu jej osiągnięć i zasług została uhonorowana przez władze Uczelni w 1988 r. Medalem za Zasługi dla KUL. Podczas uroczystości w Lublinie powiedziała: „Nasza działalność zaczęła się od spotkań i studiów europejskich [...]. Doświadczenia Polski, która odtąd często ukazywała się Zachodowi jak rzeczywistość dla niego niewygodna, dziś staje się w jego oczach wielkim bogactwem. Rola jedynej w bloku wschodnim Uniwersytetu Katolickiego jest również w tym kontekście znakiem wielkiej nadziei. KUL jest wyrazem tego, czego dziś historia żąda: aby kultura chrześcijańska stała się znów ogniwem łączącym podzieloną Europę. Świat pragnie, abyście w coraz większym stopniu byli pionierami nowych idei w kulturze katolickiej we współpracy z największymi jej ośrodkami. Polska jest Europie niezbędna, Europa bez Polski mogłaby być tylko tworem laickim. To przekonanie, nieustannie wyrażane przez Ojca Świętego, jest wspólne wszystkim myślącym ludziom w obu naszych krajach i jest fundamentem działalności naszego Towarzystwa”.

Trudno wyczerpać listę zasług Wandy Gawrońskiej dla Polski i naszej Uczelni. Gdy władze komunistyczne, tłumacząc się brakiem funduszy, odmówiły transmitowania 22 X 1978 r. Mszy św. inaugurującej pontyfikat Jana Pawła II, to między innymi interwencja p. Wandy u ministra Antonia Bisaglie spowodowała załatwienie darmowej transmisji. Na podobne interwencje we włoskim ministerstwie spraw zagranicznych mogli też zawsze liczyć wszyscy jej stypendyści przy zdobywaniu wiz. Ponadto bardzo mocno związała się z założoną w 1983 r. Szkołą Historyczną Włosko-Polską w Rzymie (Scuola Storica Italo-Polacca dell'Istituto Luigi Sturzo), która przyznawała dwuletnie stypendia dla trzech młodych polskich naukowców. Wśród nich zawsze był przynajmniej jeden pracownik z KUL, a Wanda Gawrońska nigdy nie odmawiała kulowcom stancji.

W działalność na rzecz Polski włączało się w mniejszym czy większym stopniu całe rodzeństwo rodziny Frassatic-Gawrońskich, które z wyjątkiem Alfreda, osiadłego po II wojnie światowej w Polsce,



Wanda Gawrońska i prof. Marian Surdacki – Rzym, 2015 r. (fot. ze zbiorów Mariana Surdackiego)

jako miejsce stałego zamieszkania wybrało ojczyznę swojej matki. Nie zapominali oni jednak nigdy o polskiej ojczyźnie, w której spędzili dzieciństwo. Trudno policzyć, jak wielu naszych rodaków doznało hojności i różnego typu wsparcia ze strony trzech sióstr Wandy. Z kolei najmłodszy z rodu Jaś Gawroński, dzięki pozycji i karierze polityczno-dziennikarskiej oraz wielkiej popularności w świecie, rozsławiał ojczyznę swego ojca już samym nazwiskiem, kojarzonym i identyfikowanym zawsze z Polską, nie licząc jego rzeczywistej propolskiej aktywności. Był on między innymi korespondentem RAI w Moskwie, Nowym Jorku,



Awers i rewers Medalu za Zasługi dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, wręczony Wandzie Gawrońskiej w 1988 r. (fot. Roman Czyrka)



Paryżu i Warszawie, długoletnim deputowanym do Parlamentu Europejskiego czy inicjatorem rezolucji zgłaszającej kandydaturę Lecha Wałęsy do Pokojowej Nagrody Nobla.

11 XI 2014 r. „za wybitne zasługi w działalności polonijnej, za pomoc udzielaną polskim opozycjonistom i wspieranie przemian demokratycznych w Polsce” Wanda Gawrońska została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pani Wandzie sam wiele zawdzięczam. Jako jeden z pierwszych byłem stypendystą CISE. Tuż po studiach, w roku akademickim 1980/1981, otrzymałem roczne stypendium, składające się z dwumiesięcznego kursu języka włoskiego na Uniwersytecie dla Obcokrajowców w Perugii oraz stażu na Sapienzy – Uniwersytecie Rzymskim pod kierunkiem prof. Gabriele De Rosy. Ów pobyt we Włoszech zdeterminował całe przysze moje życie i karierę naukową.

Od pierwszego spotkania, 27 IX 1980 r., p. Wanda stała się jedną z najbliższych mi osób, z którą do dzisiaj utrzymuję serdeczne i stałe kontakty. Dzięki niej przeżyłem mnóstwo niepowtarzalnych przygód i poznałem szereg wybitnych ludzi, łącznie z całą jej rodziną. Przez trzy miesiące mieszkalem z jej matką Lucianą w rodzinnym domu Frassati w Pollone

na przedgórzu Alp. Ukochana siostra Pier Giorgia, odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi RP z Gwiazdą za działalność w czasie II wojny światowej, całymi godzinami opowiadała mi o życiu swego brata. Chodziłem jego góorskimi szlakami, rozmyślałem w jego pokoju. Miałem szczęście, jako jedyny Polak, wraz z rodziną, lekarzami oraz ekspertami watykańskimi, być wiosną 1981 r. przy przenoszeniu trumny Pier Giorgia z grobowca rodzinnego do cmentarnej kaplicy. Jako jeden z czterech mężczyzn niosłem tę trumnę na swych barkach. Po jej otworzeniu, w związku z procesem beatyfikacyjnym, zobaczyłem Pier Giorgia, który po ponad 50 latach od śmierci wyglądał jak żywy: jego ciało o kolorze lekko woskowym było doskonale zachowane, z wyraźnym uśmiechem na twarzy. Z okazji 100. rocznicy urodzin Pier Giorgia opisywałem, na prośbę p. Wandy, ten fakt kilkakrotnie w Radiu Watykańskim w audycji dla Włochów i Polaków. Zmarły w wieku 24 lat, włoski błogosławiony był w mojej młodości wzorcem, a dzisiaj pozostaje osobistym orędownikiem. O tym heroicznym młodym człowieku miłosierdzia mówię na wykładach z historii opieki społecznej.

Papież Franciszek w swoim orędziu na tegoroczne XXXI Światowe Dni Młodzieży w Krakowie podaje młodzieży całego świata bł. Pier Giorgia jako przykład osoby czyniącej miłosierdzie. Jego relikwie będą wystawione w Krakowie podczas ŚDM, a wcześniej również w Lublinie.

List Wandy Gawrońskiej do ówczesnego rektora KUL w sprawie założenia Associazione Pier Giorgio Frassati – Amici dell'Università Cattolica di Lublino (ze zbiorów Archiwum Uniwersyteckiego KUL)

CENTRO INCONTRI E STUDI EUROPEI

Roma 23. XI. 1979

Caro Alberto

Tylko kilka słów aby powiedzieć że założyliśmy "Associazione Pier Giorgio Frassati - Amici dell'Università Cattolica di Lublino", Frassati jest prezydentem honorowym, adres jest via Anicia 12, będzie to funkcjonowało przy Centro (albo nie funkcjonowało!)

Chciałabym potem wiedzieć jakie są projekty stypendjalne KUL'u. My na przyszły rok możemy zapewne dać 3 stypendja 2 miesięczne,²⁾ lub na więcej podzielone 6 miesięcy. Oprócz tego jakieś krótkie pobyty.

Też chciałabym wiedzieć czy byłiby jacyś kandydaci na naukę języka włoskiego w Perugi bo w takim razie myślę że mogłabym się o to wystarać.

Również mamy jakąś sumę do dyspozycji na książki lub abonamenty dla Biblioteki.

Przykro mi że prof. Maslinski nie mógł przyjechać i również Pan Wojciechowski. Miejmy nadzieję na przyszły rok.

Tanti, tanti cari saluti e spero a presto

Wanda Gawrońska

26.XI.1979
del. 1967/79
"Cyf. - Associazione...
c) univ. VIA ANICIA, 12 - 00153 ROMA - TEL. (06) 5895954

Wystawy dzieł sztuki z Pracowni Zbiorów Muzealnych

Blżej piękna

Pracownia Zbiorów Muzealnych Instytutu Historii Sztuki KUL od 2008 r. sprawuje opiekę nad dobrami kultury zgromadzonymi w dawnym Muzeum Uniwersyteckim im. ks. kan. Jana Władzińskiego. Do najważniejszych zadań jednostki należy naukowe opracowywanie zabytków i upowszechnianie wiedzy na ich temat, między innymi poprzez organizowanie wystaw tematycznych oraz wydawanie katalogów i monografii poszczególnych kolekcji i muzealiów.

W Lublinie

Duże powodzenie wystawy prac na papierze „Od Matejki do Utagawy”, zorganizowanej we współpracy z Muzeum Regionalnym w Stalowej Woli (11 IX – 25 X 2015), stało się przyczynkiem do jej reedycji w Muzeum Lubelskim w Lublinie, tyle że pod zmienioną nazwą „Matejko, Chełmoński, Pankiewicz i inni”. W odczuciu kuratorów stalowowolskiego pokazu tytuł stanowić miał czytelne nawiązanie do wystawy „Arcydzieł sztuki japońskiej w polskich zbiorach prywatnych”, która odbywała się symultanicznie w tym samym muzeum. W przypadku Lublina znakiem rozpoznawczym pokazu stać się miały nazwiska słynnych artystów: Jana Matejki, Józefa Chełmońskiego i Józefa Pankiewicza.

Na kolekcję graficzną w zbiorach KUL składają się 222 prace wykonane w różnych technikach (akwarela, pastel, rysunek, grafika). Wszystkie dzieła pochodzą z powojennych darów. Na wystawie znalazły się 103 obiekty. Najliczniej reprezentowane były prace z daru Olgi i Tadeusza Litawińskich (w KUL od 1986 r.), obejmujące rysunki i ryciny tak wybitnych artystów, jak: Piotr Michałowski, Stanisław Chlebowski, Juliusz Holzmüller, Mieczysław Jakimowicz, Kazimierz Podsadecki. Pod względem artystycznym nie ustępowały im prace z kolekcji Stanisławy i Tadeusza Witkowskich (w KUL od 1991 r.), wśród których na szczególną uwagę zasługują dzieła Jana Matejki, Józefa Chełmońskiego, Michała Borucińskiego, Leona Wyczółkowskiego, zespół 17 fantazji na temat architektury polskiej Stanisława Noakowskiego i zainspirowane nimi trzy rysunki realnych budowli autorstwa samego donatora. Akwarelę *Kwiaty w wazonie* Józefa Pankiewicza kolekcja zawdzięcza legatowi Joanny Gliwy (od 1994 r.), a zespół 15 akwarelowych prac Nikifora Krynickiego pochodzi ze spuścizny po ks. prof. Władysławie Smoleniu, wieloletnim opiekunie zbiorów muzealnych KUL. W przypadku grafiki nie sposób nie wspomnieć daru Krystyny Hartleb (od 1986 r.), obejmującego 20 pozycji, w tym ryciny tak wybitnych europejskich artystów, jak Willem Jacobsz Delff czy Dominicus Custos. Ciekawie rysuje się też donacja prezydenta Lecha Wałęsy (1995 r.), na którą składają się przykłady grafiki rodzimej i obcej, pochodzące głównie z darów dyplomatycznych, w tym rysunek markerem najsłynniejszego współczesnego rysownika amerykańskiego Mike'a Petersa.



dr Krzysztof Przylicki
Instytut Historii Sztuki



Podobnie jak w Stalowej Woli prace podzielone zostały na wątki tematyczne, tj. na architekturę, motywy orientalne w sztuce polskiej i europejskiej, drzeworyty japońskie, krajobrazy i sceny polowań, portrety osobistości i sceny rodzajowe. We wstępie do wystawy krótko zarysowany został ogrom strat wojennych poniesionych przez nasz Uniwersytet w zakresie sztuki. Łupem Niemców padło bowiem kilkaset rysunków, sztychów, map, ilustracji i „świętych obrazków”. Z dzisiejszej perspektywy trudno jest określić dokładną liczbę dzieł i powiedzieć coś o ich wartościach artystycznych.

Prace na papierze ze zbiorów KUL zaprezentowane zostały w Lublinie po raz pierwszy. Wystawa wpisała się w cykl wydarzeń związanych z przypadającym w tym roku 110-leciem Muzeum Lubelskiego.

Wernisaż wystawy na Zamku Lubelskim

Koncepcja wystawy,
kurator ze strony KUL:
dr Krzysztof Przylicki

Kurator wystawy
ze strony Muzeum
Lubelskiego: Renata
Bartnik

Identyfikacja wizualna:
Anna Kowalczyk (KUL)



Piotr Michałowski
(1800-1855)
„Szkic głowy konia”



Koncepcja wystawy,
kurator ze strony KUL:
dr Krzysztof Przylicki

Kurator wystawy
ze strony Muzeum
Nadwiślańskiego:
dr Seweryn Kuter

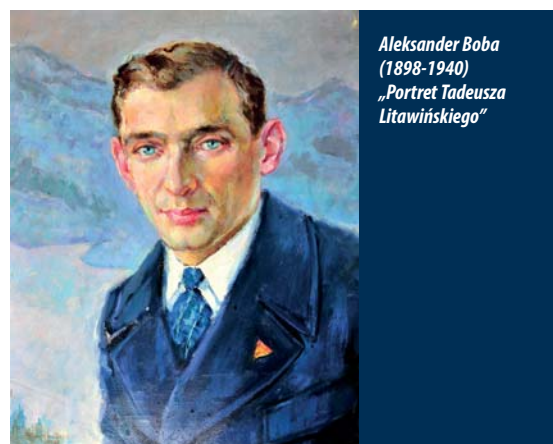
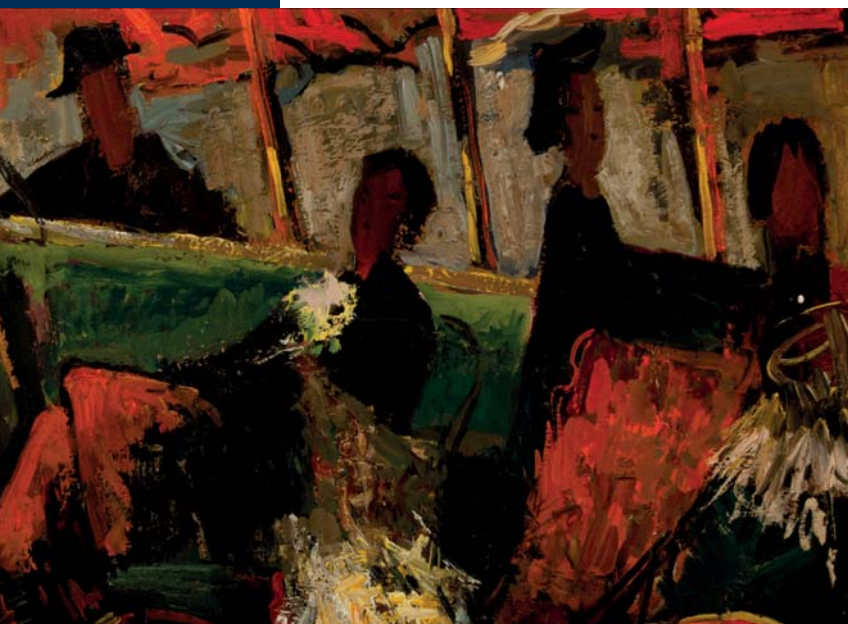


W Kazimierzu Dolnym i Zakopanem

W 2016 r. przypada 30. rocznica przekazania Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu Jana Pawła II przez Olgę i Tadeusza Litawińskich z Zakopanego daru w postaci kolekcji złożonej z przeszło 400 wybitnych dzieł sztuki, głównie obrazów malarzy polskich oraz wyrobów rzemiosła artystycznego. W zbiorach KUL znalazło się około 70% przedmiotów z pierwotnej kolekcji Litawińskich. Pozostałe uległy rozproszeniu jeszcze za życia kolekcjonerów.

Tadeusz Litawiński, znany zakopiański architekt i kolekcjoner, na początku marca 1986 r. za namową żony Olgi z Jurkiewiczów nawiązał kontakt z ks. prof. Władysławem Smoleniem, któremu zaproponował przekazanie w darze Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu zgromadzonych w ciągu całego swojego życia cennych dzieł sztuki. Litawiński zmarł na krótko przed sfinalizowaniem umowy darowizny. Dalszą jej realizacją zajęła się żona kolekcjonera. Na podstawie archiwalnych zdjęć wnętrza domu Litawińskich można wnioskować, że przekazana kolekcja uszczuplona została w zakresie malarstwa, rysunku i grafiki o kilkadziesiąt prac. W zbiorach sztuki podarowanych naszemu Uniwersytetowi znalazły się jednak prace artystów takiej klasy, jak: Piotr Michałowski, Antoni Piotrowski, Zygmunt Ajdukiewicz, Michał Gorstkin-Wywiórski, Włodzimierz Tetmajer (1862–1923), Mieczysław Jakimowicz, Rafał

Wojciech Fleck (1903–1972)
„Jadą wozy kolorowe”



Malczewski, Władysław Skoczylas (1883–1934) i wielu innych oraz zbiór porcelany z polskich i europejskich wytwórni, w tym kilka niezwykle cennych wyrobów miśnieńskich.

Założeniem wystawy „Aby to piękno służyło innym...». Kolekcja Olgi i Tadeusza Litawińskich. W 30-lecie donacji na rzecz KUL”, zaplanowanej na 22 IV – 24 VII 2016 r. w Muzeum Nadwiślańskim w Kazimierzu Dolnym i na sierpień 2016 r. w Miejskiej Galerii Sztuki im. Władysława hr. Zamoyskiego w Zakopanem, jest możliwie pełna rekonstrukcja historycznych zbiorów, włącznie z obrazami znajdującymi się obecnie w polskich muzeach i w prywatnych kolekcjach. Dzięki zakrojonym na szeroką skalę kwerendum udało się zlokalizować dzieła tak znanych malarzy, jak: Olga Boznańska (Muzeum Narodowe we Wrocławiu), Leon Wyczółkowski (kolekcja prywatna), Jacek Malczewski (kolekcja prywatna), Leopold Gottlieb (Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie), Stanisław Bryniarski (Muzeum Narodowe w Krakowie), Marcello Bacciarelli /naśladowca/ (Zamek Królewski na Wawelu) i wiele innych. Obecność tak wspaniałych nazwisk na wystawie spowoduje, że zapewne będzie ona jednym z najważniejszych wydarzeń muzealnych roku 2016, potwierdzającym wysoki poziom podejmowanych przez KUL działań w obszarze muzealnictwa i ochrony zabytków.

Duży fragment wystawy poświęcony zostanie malarstwu Wojciecha Flecka. Obrazy jego pędzla z pasją gromadził Tadeusz Litawiński. Kolekcjoner, świadomy niezwykłego talentu Flecka, przez szereg lat nieustannie dążył do utworzenia stałej ekspozycji jego prac w Muzeum Tatrzańskim, co jednak nie doszło do skutku. Z 73 zgromadzonych przez niego dzieł Flecka Olga Litawińska 51 przekazała w 1987 r. naszej Uczelni. Jest to aktualnie największy zbiór prac tego artysty w Polsce, a jego pełna prezentacja przynajmniej częściowo zrealizuje niespełnione marzenia naszych donatorów.

Dzięki współpracy z dyrektorem Centrum Aktywizacji Osób z Niepełnosprawnością KUL drem hab. Bogusławem Markiem, prof. KUL, i jego zespołem wystawa przystosowana będzie do potrzeb osób niewidomych i słabowidzących. Planowane jest też wydanie katalogu, w którym zaprezentowane zostaną wszystkie dzieła sztuki z dawnej kolekcji Olgi i Tadeusza Litawińskich – blisko 500 obiektów.

Pierwszy ambasador karier UE z KUL

Pracować w Brukseli?

EPSO, praca w instytucjach Unii Europejskiej, ambasador karier Unii Europejskiej – co dokładnie kryje się pod tymi pojęciami, wiedzą tylko nieliczni. W Polsce wiedza na temat możliwości rozwoju dzięki Unii Europejskiej i jej instytucji jest znikoma, podobnie jak w wielu innych państwach członkowskich. Utrzymuje się przekonanie, że posada w Brukseli jest poza zasięgiem, tylko dla prawników lub tłumaczy. Niedawno spotkałam się ze stwierdzeniem, że do takiej pracy nie ma szans dostać się bez znajomości. Ale czy na pewno tak jest? Oczywiście, że nie. I żeby przekonać o tym jak największą liczbę osób, EPSO stworzyło nową formację – ambasadorów karier Unii Europejskiej.

EPSO, czyli Europejski Urząd Doboru Kadr, to agencja zajmująca się naborem nowych pracowników instytucji unijnych. To organizacja, która tworzy testy aplikacyjne, przeprowadza *assessment center* i sporządza listy przyjętych kandydatów. Każdy z unijnych pracowników administracyjnych przeszedł przez tę procedurę i... każdy ją sobie chwali. Otóż testy są tak skonstruowane, że otwierają drogę dla wszystkich, którzy potrafią logicznie myśleć, dokonywać analizy i poprawnie formułować wnioski. Znajdzie tu miejsce każdy, od dietetyka po inżyniera. Wiedza ta nie jest jednak powszechna. Jak więc zachęcić potencjalnych kandydatów, skoro media pokazują jedynie tłumaczy konferencyjnych, tworząc błędne przekonanie o hermetyczności środowiska instytucji unijnych? I tu wkraczają ambasadorzy karier, których w Europie jest już ponad 100.

Kim dokładnie jest ambasador karier Unii Europejskiej i co zrobić, żeby nim zostać? Ścieżka rekrutacyjna jest ciekawa i w swojej klarowności bardzo typowa dla Unii Europejskiej. Mianowicie, należy spełnić podstawowy warunek: być studentem studiów I, II lub III stopnia i wziąć udział w konkursie otwartym. Co roku EPSO w połowie marca ogłasza nabór na to stanowisko. Warto nieco wcześniej upewnić się, czy uczelnia, którą chce się reprezentować, jest zakwalifikowana do programu (lista dostępna na stronie www.europa.eu). Z reguły jednak uczelnie same wydają takie ogłoszenie, między innymi dlatego warto regularnie przeglądać oferty Biura Karier.

Rekrutacja przebiega w dwóch etapach, które nie wymagają od aplikanta żadnych nakładów finansowych, bo wszystko odbywa się przez internet. Pierwszy z nich – to wypełnienie formularza aplikacyjnego. Jeśli link do niego nie jest podany w ogłoszeniu Biura Karier, można go znaleźć na stronie www.europa.eu w zakładce Student Ambassadors. W formularzu jest pytanie o motywację do podjęcia funkcji, o znajomość języka angielskiego w mowie i piśmie, a także o doświadczenie pozyskane na przykład podczas wolontariatu, praktyk czy staży. Po wysłaniu formularza aplikant dostaje maila zwrotnego z przewidywanym terminem decyzji o przyjęciu go do drugiego etapu. Jako

że chętnych jest bardzo wielu, a aplikacje są dokładnie sprawdzane i oceniane, czas oczekiwania wynosi około miesiąca. W mailu informującym o przyjęciu do kolejnego etapu zawarty jest link do dalszej procedury: odpowiedzi na pytania w formie filmików. W drugiej części naboru sprawdzanych jest kilka bardzo ważnych umiejętności: znajomość języka angielskiego, odporność na stres, umiejętność działania pod presją czasu. Kandydat musi udzielić krótkich (maksymalnie 1,5 minuty na każde pytanie) odpowiedzi w języku angielskim. Nagrania są zapisywane w odpowiedniej bazie i na ich podstawie w ciągu kolejnych kilku tygodni wydawana jest decyzja o przyjęciu na stanowisko ambasadora. Trzeba pamiętać, że uśmiech, pozytywne nastawienie i chęć do pracy – to podstawy sukcesu! Po kilku tygodniach oczekiwania aplikant dostaje maila z informacją, czy został zakwalifikowany do programu. Jeśli tak, to otrzymuje instrukcje do kolejnych działań oraz wiadomość o szkoleniu wstępnym dla nowych ambasadorów. Jeśli w danym kraju zostały zakwalifikowane 1-2 osoby, wtedy szkolenie odbywa się w Brukseli, gdzie spotyka się większość ambasadorów. Może się jednak zdarzyć, że z jednego państwa przyjętych zostanie więcej osób, wtedy szkolenie jest organizowane w stolicy danego kraju. Tak było i w moim przypadku: w edycji 2015/2016 udział wzięło 9 ambasadorów z Polski, dla których szkolenie odbyło się w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Szkolenie w Warszawie trwało jeden dzień i uczestniczyli w nim ambasadorowie oraz przedstawiciele Biur Karier. Zostaliśmy powitani przez pracowników MSZ i jednocześnie krajowych koordynatorów programu. Zapewniono nas o wsparciu ze strony Ministerstwa i podmiotów współpracujących takich, jak Punkty Informacji Europejskiej Europe Direct czy Regionalne Ośrodki Debaty Międzynarodowej. W kolejnej części przedstawicielki EPSO i koordynatorki programu



Natalia Wysocka

studentka prawa
i filologii angielskiej



Natalia Wysocka w czasie szkolenia dla ambasadorów karier Unii Europejskiej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych (fot. Karolina Siemion-Bielska/MSZ)

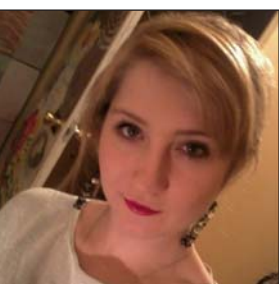


➔ z Brukseli – Ulrike Mangold i Rita Hinek zapoznały nas ze szczegółami procedury aplikacyjnej EPSO i zasadami pracy w instytucjach unijnych. Kolejna część szkolenia miała aspekt praktyczny. Każdy z ambasadorów musiał przygotować krótką prezentację na określony temat, a na podstawie wystąpienia udzielono nam wskazówek odnośnie do przemówień publicznych. Trzecia część szkolenia odbyła się w Przedstawicielstwie Komisji Europejskiej w Warszawie. Pracownicy Komisji przekazali nam wiele bardzo ważnych w naszej pracy informacji o funkcjonowaniu instytucji, możliwościach rozwoju i współpracy.

Ambasadorzy co miesiąc zbierają się na tzw. Master Classes, gdzie omawiane są różne aspekty ich działań, otrzymują coraz bardziej szczegółowe informacje dotyczące poszczególnych konkursów, wymieniają się doświadczeniami i stawiają pierwsze poważne kroki w pracy w środowisku międzynarodowym. Uważam,

że to jedna z najcenniejszych rzeczy, jakich można się nauczyć podczas kadencji: współpraca, wzajemne wsparcie i działanie na rzecz wspólnego celu.

Od października zajmuję się organizacją konferencji i spotkań informacyjnych, prowadzę punkt konsultacji, a moje comiesięczne zmagania z mitami o Unii Europejskiej można śledzić na EUROpens BLOG. Oczywiście wszystko to nie byłoby możliwe bez wsparcia ze strony MSZ, EPSO, a przede wszystkim Biura Karier KUL i Emila Wojtaluka, przewodniczącego Koła Naukowego Studentów Europeistyki. Jestem pierwszą ambasadorką w historii Katolickiego Uniwersytetu Jana Pawła II i mam nadzieję, że każdy następny ambasador będzie z niegasnącym zapałem motywował i zachęcał Polaków do podjęcia pracy w instytucjach Unii Europejskiej, jako że właśnie tam prowadzone są działania, które wpływają na życie wszystkich Europejczyków.



Sara Lizoń
studentka psychologii

Wolontariuszka Roku 2015

Pomoc i rozwój

Tegoroczna gala Programu „Projektor – wolontariat studencki” odbywała się w kilku miastach w Polsce – w Lublinie pod hasłem „Magia Projektora” w dniu 22 I 2016 r.

Podczas uroczystości zostały wręczone „Projectusy”. Uhonorowano nimi najaktywniejszych wolontariuszy, najbardziej zaangażowaną w ramach programu szkołę oraz najlepszego szkolnego opiekuna programu. Tegorocznymi laureatkami w kategorii wolontariusz zostały Angelika Stasiak – studentka IV roku animacji kultury Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej oraz Sara Lizoń – studentka IV roku psychologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

W trakcie wydarzenia podsumowano ubiegłoroczną edycję działalności Fundacji Rozwoju Wolontariatu (FRW). Podczas gali obecni byli przedstawiciele lubelskich uczelni, samorządów wspierających realizację „Projektora” oraz organizacji pozarządowych działających na terenie województwa lubelskiego. Uroczystość została zorganizowana przez zespół lubelskich koordynatorów oraz FRW.

W ramach programu „Projektor – wolontariat studencki”, który jest realizowany dzięki Fundacji Rozwoju Wolontariatu, a także wspierany przez pomysłodawcę i fundatora Polsko-Amerykańską Fundację Wolności lubelscy studenci angażują się w projekty edukacyjne w szkołach w mniejszych miejscowościach (do 20 000 mieszkańców). Projekty te mają za zadanie rozwój młodzieży, ich pasji i zainteresowań. Jednocześnie poprzez zabawę wolontariusze przekazują wiedzę oraz pozytywne wzorce osobowościowe. To wielkie szczęście nieść pomoc dzieciakom, które poprzez przykład, jaki staramy się dawać, mogą czerpać inspirację do życia wartościami i do bezinteresownej pomocy innym.

Poprzez działalność w wolontariacie studenci nie tylko pomagają innym, ale też sami się rozwijają. W programie „Projektor” mają możliwość realizacji autorskich projektów edukacyjnych, co dodatkowo rozwija w nich umiejętności pisanie projektów, pracy w zespole, a także zarządzania projektem.

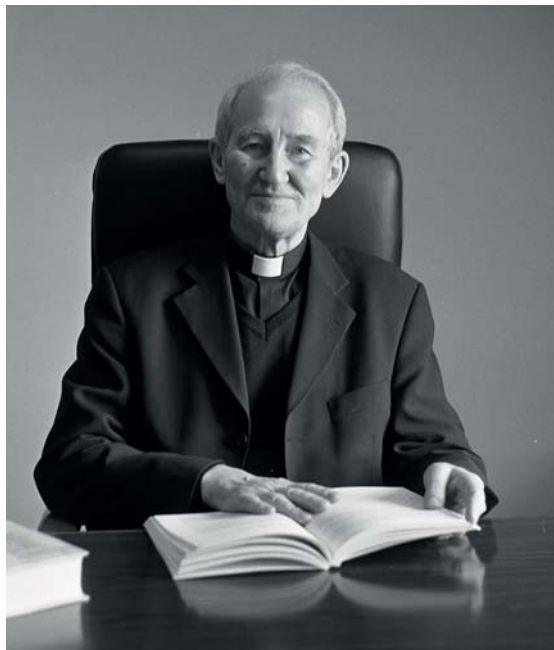


Sara Lizoń wśród dzieci w szkole podstawowej w Hutkach koło Krasnobrodu w ramach projektu wakacyjnego realizowanego wraz z Angeliką Stasiak (fot. Angelika Stasiak)



Wspomnienie o fundatorze kulowskiego dziennikarstwa
o. prof. Leonie Dyczewskim

Śmierć „rozpoczyna się nie w porę”



fot. ze zbiorów DIKS

W 2004 r. w Podyplomowym Studium Komunikacji Społecznej i Dziennikarstwa KUL powstała praca dyplomowa promowana przez jego założyciela i kierownika prof. dra hab. Leona Dyczewskiego OFMConv. Nosila ona znamienity tytuł *Przerwany taniec... O doświadczeniu żałoby*¹. Autorka i promotor ujawnili w niej swoje przemyślenia o śmierci, a właściwie o sytuacji tych, którzy pozostają w żałobie. W pracy znalazły się znamienne słowa: „Jest początek i jest koniec, powitanie i rozstanie, kolejność wpisana w ludzki los, a może jego bezwzględne prawo. [...] «coś rozpoczyna się nie w porę». Ze śmiercią jest podobnie, tylko że ona obezwładnia, zabiera nadzieję, napęnia smutkiem. Może własna śmierć nie byłaby taka straszna. Tego wydarzenia jednak nie utrwała nasza pamięć”².

Odszedł „nie w porę”

Krótko po tym, jak opuścił Lublin w 2014 r., o. Leon doświadczył czegoś, co „rozpoczęło się nie w porę”..., bo na biurku zostały niedokończone recenzje, w komputerze rozpoczęte artykuły, zamówione przez liczące się czasopisma naukowe i organizatorów międzynarodowych konferencji. Poddał się bezwzględnemu prawu, które w jego franciszkańskiej formacji było tożsame z naśladowaniem Chrystusa... aż po Golgotę, którą w znamienity sposób uzmysławia franciszkańska kwatera na cmentarzu Łagiewnickim w Łodzi,

gdzie został pochowany. Dla współpracujących z nim ten kluczowy moment ludzkiego losu przybrał kształt wywieszonego na drzwiach KUL nekrologu: „Pogrzeb ŚP. O. prof. Leona Benignego Dyczewskiego OFMConv zmarłego 16.02.2016 r. w wieku 79 lat odbędzie się 22.02.2016 r. w Sanktuarium św. Antoniego z Padwy w Łodzi, ul. Okólna 185 [...]”.

Ten adres to siedziba Wyższego Seminarium Duchownego Ojców Franciszkanów, gdzie w połowie lat 50. ubiegłego wieku rozpoczynał swoją formację zakonną. Zrządzeniem Opatrzności w jego życiu historia zamknęła krąg.

Świadek jednego życia

Urodził się 28 X 1936 r. w Małopoli w rodzinie Feliksy z domu Stańczyk i Bolesława Dyczewskich. Z rodzinnej fotografii wykonanej w 1937 r. spoglądają oni pełni ufności w przyszłość, która niebawem, w 1939 r., miała tragicznie odebrać rodzinie ojca, a matkę z piątką rodzeństwa rzucić na tułaczą dolę do centralnej Polski. Leon miał trudne, bo ubogie dzieciństwo. Egzamin maturalny zdał w 1956 r. i po studiach filozoficznych (1956-1958) w Łodzi oraz teologicznych (1958-1962) w Krakowie otrzymał święcenia kapłańskie. Zakon docenił jego zdolności i zapisał do nauki, posyłając go w 1963 r. na studia z zakresu nauk społecznych na KUL. Po uzyskaniu magisterium od 1965 r. pracował jako asystent w Międzywydziałowym Zakładzie Badań nad Kulturą Chrześcijańską. Następnie przeszedł do Katedry Socjologii Chrześcijańskiej (1971-1983), gdzie w 1974 r. uzyskał stopień doktora filozofii, po czym wyjechał na stypendium naukowo-badawcze Fundacji Janineum do Austrii (1975-1976). W 1981 r. po wzorowo przeprowadzonym kolokwium otrzymał stopień doktora habilitowanego w zakresie socjologii. W 1983 r. jako adiunkt pracował w Katedrze Socjologii Rodziny, gdzie awansował na stanowisko docenta. Swe kompetencje samodzielnego pracownika udokumentował, kierując założoną przez siebie w 1984 r. Katedrą Socjologii Kultury, która w krótkim czasie zaznaczyła swój dorobek na mapie podobnych ośrodków naukowo-badawczych w Polsce. Pamiętam, z jaką estymą w pelerowskim Instytucie Kultury wskazywano i cytowano erudycyjne publikacje pracowników tej Katedry. Zwieńczeniem akademickich awansów o. Leona stało się uzyskanie w 1991 r. tytułu profesora nadzwyczajnego, a w 1994 profesora zwyczajnego.

Kariera naukowa tego rzetelnego i wnikliwego badacza przebiegała nie tylko przez solidne badania we własnej Uczelni, ale także między innymi



prof. dr hab. Karol Klauza

dyrektor Instytutu
Dziennikarstwa
i Komunikacji Społecznej



1 Renata Żurawska-Żyła, *Przerwany taniec... O doświadczeniu żałoby*, Lublin 2004, ss. 19 + CD [z zapisem reportażu *Przerwany taniec*] min. 20.

2 Tamże, s. 4



Podczas panelu dyskusyjnego pt. „Dialog chrześcijaństwa z kulturą współczesną: między odwagą Apostołów a polityczną poprawnością” w ramach III Kongresu Kultury Chrześcijańskiej na KUL – 2009 r. (fot. Roman Czyrka)



przez stypendium naukowe na Katolickim Uniwersytecie w belgijskim Louvain-la-Neuve (1983), w USA w Catholic University of America – Washington D.C. (1987), w RFN w ramach stypendium Konrada Adenauera (1988), ponownie w belgijskim Katholieke Universiteit Leuven (1997), stypendium w charakterze fellow w Hanse-Wissenschaftskolleg (1998 i 2000). W 1998 r. pracował też jako *visiting professor* na University of Minnesota. Te rozległe kontakty naukowe pozwoliły dojrzewać idei powołania do życia ośrodka studiów dziennikarskich, pomyślanego jako profesjonalna instytucja przygotowująca specjalistów z zakresu komunikowania społecznego w duchu aksjologii towarzyszącej katolickiej nauce społecznej. Rozległość tej wizji przekraczała w latach 90. ówczesne koncepcje odnowy dziennikarstwa katolickiego, często zacieśniane do wąsko rozumianego dziennikarstwa wyznaniowego, niekiedy z elementami zamykania się w dyskursie społecznym wyłącznie z odbiorcami rekrutującymi się z własnych środowisk. Tymczasem o. Leon był zwolennikiem szeroko pojętego dialogu nadawców różnych orientacji. Na organizowanych przez niego konferencjach i sympozjach gośćmi byli właściciele mediów komercyjnych, aktualni liderzy świata dziennikarskiego i przedstawiciele instytucji medialnych. Jego koncepcja kształcenia dziennikarskiego była naznaczona wizją szerokiego potraktowania obecności chrześcijaństwa we współczesnym świecie – ciągle w duchu realizacji postanowień Vaticanum II.

Koryfeusz kulowskiego dziennikarstwa

Z odczytanej przez o. Leona społecznej intuicji co do dialogu Kościoła ze światem zrodziło się w 1991 r. dwuletnie Studium Komunikowania Społecznego i Dziennikarstwa, zatwierdzone w 1993 r. przez Senat KUL z jednoczesną nominacją o. Dyczewskiego na stanowisko jego kierownika. Studium to wychowało do chwili zawieszenia działalności w 2009 r. wielu zatrudnionych obecnie w polskich mediach

dziennikarzy, PR-owców, specjalistów od reklamy i marketingu, wydawców i redaktorów technicznych publikacji drukowanych.

Przekształcenie zespołu wykładowców Studium w Instytut w 2008 r. otworzyło nowy rozdział w percepcji kulturowo-medialnych intuicji o. Leona. Regulaminy uniwersyteckie i kalendarz nie pozwoliły już powierzyć mu stanowiska dyrektora Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej. Z godną podziwu pokorą poddał się decyzjom władz. Jako kierownik Katedry Kultury Medialnej służył swym doświadczeniem i intuicją rodzącą się strukturze naukowej i dydaktycznej. Aż do 2014 r., kiedy przyszło mu opuścić nawet to częściowe uczestniczenie w powołanym przezeń do życia Instytucie i doświadczyć zdarzeń, co „nie w porę” okrywały go cieniem Golgoty. Skąd czerpał motywację i siły, by trwać?

Kolbiański charyzmat

Wydaje się, że przykładem był mu św. Maksymilian Kolbe, któremu poświęcił wiele swoich publikacji naukowych i popularyzatorskich. Przecież już w 1970 r. był współredaktorem ośmiotomowego wydania pism twórcy Niepokalanowa i redaktora naczelnego „Rycerza Niepokalanego”. Św. Maksymilianowi poświęcił swą książkę z 1984 r. (*Święty Maksymilian Maria Kolbe*), dwie z 1994 (*Człowiek człowiekowi... Rzecz o Maksymilianie Kolbe* oraz *Święty Maksymilian Kolbe*), a w 2005 wydał tekst o o. Kolbem po słowacku. Na wzór św. Maksymiliana powołał do życia wspólnotę podobnie myślących i gotowych do zespołowego działania. W jego ujęciu stała się nią Akademia Społeczna. W przekonaniu o. Leona tylko zespołowa aktywność gwarantuje efektywne budowanie przestrzeni „dobra i pokoju” w świecie, który coraz częściej zatracza zmysł samozachowawczy. Członkowie Akademii, rekrutujący się z różnych środowisk społecznych, reprezentujący często odmienną obyczajowość kulturową, jednoczą się wraz ze swymi rodzinami wokół idei „co nie nowe”, a wręcz „alternatywne” wobec współczesnych trendów. Poza ścisłym gronem Akademii wokół socjologicznych trosk o. Leona skupiali się i inni – słuchacze jego mądrych i wyrażonych komunikatywnym językiem referatów, autorzy artykułów w poświęconej



W czasie konferencji „Obraz współczesnej rodziny. Przemiany, problemy, perspektywy” – 2014 r.

3 Kultura. Media. Społeczeństwo. Księga Jubileuszowa ku czci Ojca Profesora Leona Dyczewskiego OFMConv, red. Dariusz Wadowski Lublin 2007, ss. 760. Wśród autorów tekstów są między innymi: bp Adam Lepa, profesorowie zagranicznych uczelni – Friedrich Busch z Oldenburga, George McLean z Waszyngtonu, Leonard Polakiewicz i Joanna Radwańska-Williams z Minnesoty, liczne grono przyjaciół oraz wychowanków o. Leona z wiodących polskich uczelni i instytucji naukowych.

mu na 70-lecie urodzin księżde jubileuszowej³. Działo się tak dlatego, że jego wiedza, umiejętności i kompetencje budziły zaufanie i w naturalny sposób rodziły potrzebę przebywania w jego towarzystwie. Takiego oparcia dla siebie szukali u niego teologowie, psycholodzy, pedagodzy, autorytety medialne, celebryci i politycy z byłym prezydentem RP włącznie.

Dla tak szeroko pojętej Akademii o. Leona fundament stanowiły przede wszystkim jego wnikliwe i mądre diagnozy stawiane współczesności. Wszak los nie poskąpił mu okazji do poznania z autopsji mechanizmów życia społecznego. Doświadczył przecież dwóch nieludzkich totalitaryzmów, dane mu było badać okresy transformacji ustrojowych i obyczajowych, przez co stawał się autentycznym koryfeuszem dla poszukujących drogi przez życie, zanim coś znowu „rozpocznie się nie w porę”.

Franciszkanin w świecie współczesnym

Podejmujących wspólnotę z o. Leonem nie sposób wymienić. Poza czytelnikami jego tekstów byli to ci, z którymi zetknął się osobiście. Z Janem Pawłem II spotkał się w Rzymie w 1986 r. Maciej Iłowiecki pochylał się wraz z nim nad „Naszą Tradycją” w 1995 r. W tymże roku przyjął z rąk bpa Bohdana Bejzego nagrodę Naukową im. Włodzimierza Pietrzaka, przyznaną mu przez Civitas Christiana. Przedstawiał swoje opinie uczestnikom cyklicznych spotkań Konwersatorium Aetatis Novae w redakcji częstochowskiej „Niedzieli”. Doradzał i projektował inicjatywy Komisji Episkopatu Polski ds. Środków Społecznego Przekazu (1978-1997), Komisji Episkopatu Polski ds. Kultury (1994-1997), Radzie Naukowej Instytutu Jana Pawła II KUL. Był ekspertem dla komisji parlamentarnych i dla osób decydujących o kształcie kultury medialnej w Polsce, w Radzie Naukowej Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, w Zespole Doradców Ministra Pracy i Polityki Socjalnej (1992), w Komitecie Problemów Pracy i Polityki Społecznej PAN, w Rządowej Komisji Ludnościowej – późniejszej Rządowej Radzie Ludnościowej, w Radzie Polityki Społecznej przy Urzędzie Prezydenta RP Lecha Wałęsy (1993-1995). Prezydent Bronisław Komorowski dał wyraz przyjaźni z o. Leonem, przemawiając w imieniu swej rodziny podczas liturgii pogrzebowej. Oto skala zaangażowania członka Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych.

Pora na uczniów

Zarówno Akademia Społeczna, jak i wychowanie przez o. Leona zespół naukowców i dydaktyków z zakresu dziennikarstwa, PR, reklamy, tradycyjnych i nowych mediów – to grono, które z powodzeniem kontynuuje jego styl pracy i kieruje się zasadami jego aksjologii. Dziś pracują nie tylko na KUL, ale także na uczelniach w Warszawie, Gdańsku, Wrocławiu i Łodzi.

O stylu badań i osiągnięć o. L. Dyczewskiego z uznaniem wypowiadają się specjaliści z zagranicznych



Wśród uczestników obchodów jubileuszu dziennikarstwa na KUL – 2013 r. (fot. Roman Czyrka)

środowisk w Europie i USA. Odejście Ojca Profesora odnotowano podczas dorocznego spotkania odpowiedzialnych za kierunki medialne na polskich uczelniach, podkreślając jego inspirujący wkład w naukę o mediach. Nie zabrakło osobistych świadectw głębokich emocji na wieść o tej śmierci, co „nie w porę”. Dlatego trwanie szkoły Dyczewskiego jawi się dla polskiego środowiska socjologów i medioznawców jako postulat trwałości słusznych idei, którym służył i które zostawił jako świadectwo drogi ku Dobru i Pięknu. Udział w tym charyzmacie nobilituje...

10 przykazań właściwego stosunku do mediów, które dla przyszłych dziennikarzy spisał śp. prof. Leon Dyczewski:

Ja, Pan, jestem twoim Bogiem, a nie telewizja lub jakiekolwiek inne medium.

1. Nie zapominaj nastawić anteny na świat nadprzyrodzony, na to, co w górze jest. Bóg dotrzymuje tego, co mówi i obiecuje, media nie.
2. Nie twórz fałszywych wyobrażeń o sobie, świecie i Bogu. Rzeczywistość jest często inna, aniżeli przedstawiają ją media.
3. Miej czas na Dobrą Nowinę. Tak wiele złych wiadomości dostarczanych przez media – przez dłuższy czas – nie znieś żaden człowiek.
4. Nie zgub swoich bliźnich z oczu i nie strać wiary w ich dobrą wolę. Są oni lepsi, niż ukazują ich media.
5. Nie miej upodobania w przemocy i gwałcie. Media nie mogą się bez nich obyć. A życie bez nich jest szczęśliwsze.
6. Trzymaj się mocno wyobrażenia świata i systemu wartości przekazywanych przez tradycję i do jakich sam dochodzisz. Media często je niszczą, niszczą też *sacrum* i wszelkie tabu.
7. Miej własną opinię na temat ważnych zagadnień życia i nie wierz wszystkiemu, co czytasz w prasie, słyszysz w radiu, oglądasz w telewizji i internecie. Media, ubierając się w słowa i obrazy obiektywizmu, często są stronnicze, wiele w nich sensacji, jednostronności i półprawd, uprawiają propagandę.
8. Nie pozwól uzależnić się. Broń swojej wolności, zachowaj dystans i postawę krytyczną wobec tego, co czytasz, słyszysz, oglądasz. Właściciele koncernów medialnych, partie polityczne, potężni producenci i handlowcy przy pomocy mediów chcą pozyskać ciebie jako swego zwolennika, nabywcę swoich towarów i usług.
9. Nie patrz na innych, bądź panem samego siebie. Świat pełen ludzi potrzebuje niezależnych i w pełni rozwiniętych osobowości.
10. Nie uchylaj się od odpowiedzialności. Bohaterzy telewizyjni i filmowi mają życie wymyślone i za ciebie żyć nie będą.



dr Joanna Chwaszcz
Instytut Psychologii
prezes Natanaelum

5 lat działalności Stowarzyszenia Natanaelum

Z myślą o innych

Geneza i cele

Stowarzyszenie Natanaelum utworzone zostało w 2011 r. przez pracowników naukowych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, w większości z Instytutu Psychologii KUL, w celu prowadzenia działań prospołecznych z wykorzystaniem wiedzy naukowej. Są to działania ukierunkowane na pożytek publiczny i społecznie użyteczne, takie jak: ochrona zdrowia społecznego, wszechstronna pomoc pracownikom i wolontariuszom instytucji integracji i pomocy społecznej oraz instytucji działających w obszarze rozwoju zasobów ludzkich, osobom i grupom zagrożonym wykluczeniem społecznym i zawodowym oraz wykluczonym społecznie poprzez działania readaptacyjne, resocjalizacyjne i niwelujące uprzedzenia społeczne w stosunku do osób zagrożonych wykluczeniem. Świadczona pomoc obejmuje osoby z problemami psychicznymi i osobowościowymi, osoby niepełnosprawne, uzależnione i zagrożone różnymi typami uzależnień (o charakterze psychoaktywnym i czynnościowym), osoby wykorzystywane, niezaradne społecznie i zawodowo, po konflikcie z prawem karnym, żyjące z wirusem HIV i chore na AIDS, kobiety, mężczyźni i dzieci w sytuacji rozwodowej i po rozwodzie, osoby samotnie wychowujące potomstwo, dzieci z rodzin dysfunkcyjnych i ze środowisk społecznie zaniedbanych, osoby chore, uchodźców politycznych, długotrwale bezrobotnych.

Celem Stowarzyszenia Natanaelum jest także prowadzenie badań naukowych mających charakter diagnozy społecznej i indywidualnej, dającej podstawę do opracowania strategii pomocowych adekwatnych do potrzeb grup i osób, którym Stowarzyszenie świadczy wsparcie. W ramach Natanaelum utworzono Instytut Psychoprofilaktyki i Psychoterapii, mający za zadanie wsparcie merytoryczne profesjonalistów (w wymiarze indywidualnym) oraz instytucji i organizacji świadczących pomoc osobom zagrożonym wykluczeniem poprzez szkolenia, warsztaty, seminaria naukowe, treningi kompetencji, grupy coachingowe, opracowanie i udostępnienie podręczników, raportów z badań itp. Powyższe działania mają wzmocnić poziom wiedzy

i wzbogacić warsztat pracy osób pracujących z grupami marginalizowanymi, w tym z osobami uzależnionymi, co przełoży się na zwiększenie efektywności oddziaływań terapeutycznych, wspierających.

Stowarzyszenie realizuje także zadania wspomagające rozwój zawodowy i naukowy studentów i doktorantów poprzez działalność wydawniczą, badawczą, szkoleniową oraz praktyczne doświadczenie zawodowe.

Współpraca z otoczeniem społecznym

Stowarzyszenie jest członkiem Lubelskiego Partnerstwa Publiczno-Społecznego i klastra medycznego MED-KLAST. Współpracuje z organizacją studencką AIESEC, licznymi ośrodkami naukowymi w Polsce i zagranicą oraz organizacjami pozarządowymi i przedsiębiorcami. Obecnie w partnerstwie z Uniwersytetem Zarządzania Oświatą Narodowej Akademii Nauk Pedagogicznych w Kijowie realizuje projekt „Wzmocnienie potencjału rodziny w sytuacji destabilizacji państwa ukraińskiego”, finansowany przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności w ramach Programu RITA – Przemiany w regionie. We współpracy z Krajowym Biurem ds. Przeciwdziałania Narkomanii realizuje projekt „Szkolenie z profilaktyki i terapii uzależnień behawioralnych”, współfinansowane z Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych. Współpracuje z Fundacją POMOST z Zabrze, wdrażając innowacyjne rozwiązania do funkcjonowania utworzonego w jej ramach ośrodka readaptacyjnego.

Działalność badawcza i wydawnicza

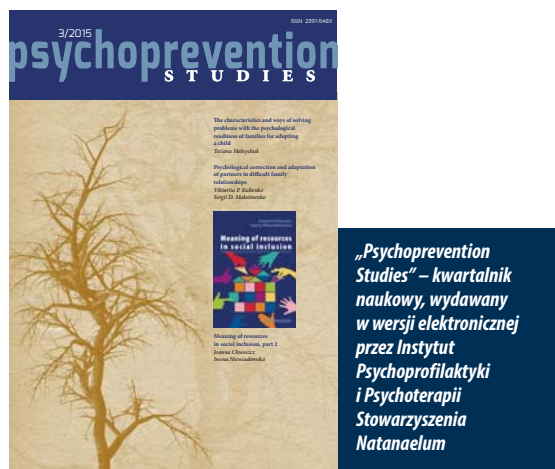
Ze środków grantowych Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych, będących w dyspozycji Ministra Zdrowia, członkowie Stowarzyszenia opracowali podręcznik *Bateria metod służących do oceny ryzyka zaburzeń związanych z hazardem*. W ramach współpracy z Fundacją Rozwoju KUL w zakresie realizacji projektu finansowanego z EFS „Model kompleksowego systemu współpracy z przedsiębiorcami dla



Dr Weronika Augustynowicz
(IP KUL) – wiceprezes
Natanaelum



Agnieszka Palacz-Chrisidis
(IP KUL) – sekretarz
Natanaelum



wsparcia wchodzenia na rynek pracy młodych więźniów w województwie lubelskim” wydali książkę *Readaptacja społeczno-zawodowa więźniów – narzędzia do diagnozowania potencjału readaptacyjnego i kapitału wspierającego*.

Stowarzyszenie jest też wydawcą czasopisma angielskojęzycznego „Psychoprevention Studies”, w którym publikowane są artykuły zarówno polskich, jak i zagranicznych naukowców oraz doktorantów (www.ipip.info.pl).

Działalność szkoleniowa

Natanaelum prowadzi szkolenie akredytowane przez Dyrektora Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii w dziedzinie terapii i rehabilitacji uzależnienia od narkotyków w zakresie specjalisty i instruktora terapii uzależnień. Jest jednym z pięciu ośrodków w Polsce, które mają uprawnienia do prowadzenia tego typu szkoleń. Przygotowują one do egzaminu państwowego w zakresie specjalisty/instruktora terapii uzależnień (zawód medyczny wpisany do rejestru klasyfikacji zawodów i specjalności). Uczestnikami szkolenia w zakresie specjalisty terapii uzależnień

mogą być osoby z wykształceniem wyższym magisterskim, a w zakresie instruktora terapii uzależnień – osoby z wykształceniem średnim. Stowarzyszenie przyjmuje, na podstawie decyzji kierownika szkolenia uzgodnionej z Krajowym Biurem ds. Przeciwdziałania Narkomanii, na szkolenie w zakresie specjalisty terapii uzależnień także studentów od czwartego roku studiów jednolitych magisterskich z kierunków mających zastosowanie w ochronie zdrowia, czyli medycyny, pielęgniarstwa, psychologii, pedagogiki, teologii, socjologii i nauki o rodzinie.

Natanaelum prowadzi także szkolenie „Szkoła trenerów”, przygotowujące do rekomendacji trenerских Polskiego Towarzystwa Psychologicznego. Mogą na nie zostać zakwalifikowane osoby z wykształceniem wyższym lub będące na ostatnim roku studiów.

Działalność praktyczna

W ramach umowy z Aresztem Śledczym w Lublinie nasze Stowarzyszenie realizuje na terenie tej placówki program resocjalizacyjny połączony z terapią uzależnień od środków psychoaktywnych.

Od lutego 2016 r. funkcjonuje Specjalistyczna Poradnia Profilaktyki i Terapii Uzależnień, utworzona przez Stowarzyszenie na ul. Bohaterów Monte Casino w Lublinie. Prowadzi ona nieodpłatne poradnictwo psychologiczne w zakresie uzależnień od środków psychoaktywnych i czynności, diagnozy uzależnienia, motywowania do zmiany destruktywnych zachowań, terapii indywidualnej osób uzależnionych oraz profilaktyki uzależnień (poradnictwo dla rodziców, nauczycieli, szkół, organizacji pomocowych i innych).

Zapraszamy do współpracy pracowników naukowych, doktorantów, a także studentów chcących podnosić swoje kompetencje zawodowe i interpersonalne jeszcze w czasie trwania studiów. Szczegółowe informacje znajdują się na www.natanaelum.pl.

Pierwszy rok działalności Zespołu Ekspertów KUL

554 komentarze w ciągu 366 dni

Zespół Ekspertów KUL powstał w celu dzielenia się wiedzą, doświadczeniem i wynikami badań naukowców Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II ze społeczeństwem za pośrednictwem mediów. Za datę jego powstania przyjęto 25 II 2015 r. – wówczas to doszło do spotkania organizacyjnego inicjatorów utworzenia tego gremium z naukowcami KUL zainteresowanymi współpracą z mediami. Pomysł przekształcenia dotychczasowej aktywności badaczy z KUL w mediach w formalny Zespół Ekspertów KUL zrodził się podczas moich rozmów z ówczesną kierowniczką Działu Promocji i Kontaktów

Społecznych Katarzyną Link i rzecznikiem prasowym dr Lidią Jaskułą. Inicjatywę tę zaakceptowała Prorektor ds. Promocji i Współpracy z Zagranicą prof. dr hab. Urszula Paprocka-Piotrowska, która czuwała nad całością prac.

Po roku działalności w skład Zespołu Ekspertów KUL wchodzi ponad 70 naukowców z 7 wydziałów Uniwersytetu. Jego członkiem może zostać każdy pracownik naukowy i naukowo-dydaktyczny KUL posiadający co najmniej stopień doktora. Po wypełnieniu ankiety, w której określa on między innymi własne dziedziny eksperckie, i po podpisaniu oświadczenia



dr Agnieszka Łukasik-Turecka
Instytut Nauk Politycznych i Spraw Międzynarodowych





Spotkanie Prezydium Zespołu Ekspertów KUL w składzie (od lewej): dr hab. Andrzej Gil, prof. KUL, dr Agnieszka Łukasik-Turecka, Dawid Florczak, prof. dr hab. Urszula Paprocka-Piotrowska i dr Lidia Jaskuła



ze zgodą na przetwarzanie danych osobowych i ich udostępnianie mediom, zostaje włączony do Zespołu. Wszystkich członków ZE KUL obowiązuje wewnętrzny regulamin.

W pierwszym roku działalności ZE KUL jego członkowie udzielili 554 komentarzy (TV – 357, radio – 145, prasa – 24, internet – 24, inne – 5) w mediach zagranicznych, ogólnopolskich, regionalnych i lokalnych. Najczęściej wypowiadali się dla takich mediów, jak: TVP, TV Trwam, Polsat, Radio Lublin, Radio eR, Radio Maryja, Radio Centrum, „Kurier Lubelski”, „Dziennik Wschodni”, „Gazeta Wyborcza”, „Gość Niedzielny Lubelski” i „Tygodnik Powszechny”.

Komentarze naszych ekspertów pojawiły się również w mediach zagranicznych – w Polskim Radiu Chicago czy w Fun Radio Bratislava. Z okazji pierwszej rocznicy utworzenia Zespołu Ekspertów KUL redakcje kilku mediów wystosowały listy gratulacyjne na ręce prorektor prof. U. Paprockiej-Piotrowskiej.

Członkowie Zespołu, udzielając komentarzy, promują naszą Uczelnię. Każdy komentarz sygnowany jest nazwiskiem naukowca i nazwą KUL. Łączny czas antenowy, podczas którego wymieniana była nazwa naszego Uniwersytetu w ubiegłym roku, wart był miliony złotych.

12 II 2016 r. prorektor prof. Urszula Paprocka-Piotrowska utworzyła Prezydium ZE KUL. Na jego członków powołała: dra hab. Andrzeja Gila, prof. KUL – przedstawiciela samodzielnych pracowników naukowo-dydaktycznych i dr Agnieszkę Łukasik-Turecką – przedstawicielkę młodszych pracowników naukowo-dydaktycznych, powierzając jej równocześnie obowiązki koordynatora ZE KUL. Zgodnie z regulaminem Zespołu w skład Prezydium ZE KUL wchodzi również rzecznik prasowy – dr Lidia Jaskuła i pracownik Działu Promocji i Kontaktów Społecznych KUL – Dawid Florczak. Przewodniczącą Prezydium ZE KUL jest prorektor prof. Urszula Paprocka-Piotrowska.

Wszelkie informacje dotyczące samego Zespołu, jak również jego członków dostępne są na stronie internetowej www.kul.pl w zakładce Zespół Ekspertów KUL. Tam też członkowie Zespołu zamieszczają niepublikowane wcześniej komentarze dotyczące bieżących tematów.



dr Małgorzata Wideł-Ignaszczak
Instytut Filologii Słowiańskiej

Powstało Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół Filologii Słowiańskiej KUL

Wspólna idea

W Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 21 XII 2015 r. zostało zarejestrowane Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół Filologii Słowiańskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Jego pierwszym prezesem została Agata Wawryszczuk – jedna z pierwszych absolwentek kierunku i wieloletni bibliotekarz Biblioteki Instytutu Filologii Słowiańskiej.

Idea utworzenia Stowarzyszenia opiera się na głębokim przeświadczeniu, iż nasza Alma Mater odegrała wielką rolę w wychowaniu i wykształceniu każdego z absolwentów. Po latach widać, że wzbudziła ona zamiłowanie do wiedzy, mądrości, ukształtowała nasze umysły i serca. Z perspektywy czasu wyraźnie dostrzegamy rolę profesorów, których mieliśmy szczęście

spotkać. Wzbogacili nas oni swoją wiedzą o języku, kulturze i literaturze obszaru wschodniej Słowiańszczyzny. W czasie studiów pod opieką wspaniałych pedagogów kształtowała się nasza osobowość, rozwijało się zamiłowanie do wybranego zawodu – filologa rusycysty, ukrainisty, białorutenisty. To tutaj umocniła się nasza wiara w życiowe wartości.

Tadeusz Kotarbiński pisał: „Przeszłość zachowana w pamięci staje się częścią teraźniejszości”. Po latach, wracając do znanych miejsc i ludzi, chcemy przywołać w pamięci wspomnienia i odnowić aktywne kontakty absolwentów naszego kierunku. Celem Stowarzyszenia jest więc przede wszystkim utrzymanie stałej łączności między absolwentami filologii słowiańskiej KUL, pogłębianie więzi przyjacielskich, pielęgnowanie ducha solidarności zawodowej i koleżeńskiej, a także upowszechnianie informacji o sukcesach zawodowych absolwentów i wspomaganie działalności statutowej KUL. Chcemy wszechstronnie wspierać macierzysty kierunek poprzez rozwój oraz upowszechnianie języka i kultury krajów wschodniosłowiańskich.

Приглашаем стать членом Ассоциации выпускников и друзей Славянской филологии Люблинского католического университета Иоанна Павла II

*Запрашаем у шэрагі Асацыяцыі
выпускнікоў і сяброў Славянскай філалогіі
Каталіцкага люблінскага ўніверсітэта
Яна Паўла ІІ!*

Realizować będziemy cele: edukacyjne, naukowe, informacyjne i popularyzatorskie. Organizowane będą spotkania koleżeńskie, sympozja i inne formy pogłębiania wiedzy humanistycznej z zakresu języka i kultury krajów wschodniosłowiańskich. Ważnym celem SAI PFS jest organizowanie pomocy absolwentom w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych i dalszym kształceniu się poprzez organizowanie i prowadzenie różnego rodzaju szkoleń, wykładów, odczytów, konferencji i kursów.

Pomysł utworzenia Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Filologii Słowiańskiej KUL narodził się 17 X 2014 r., kiedy to Instytut Filologii Słowiańskiej świętował jubileusz dwudziestopięciolecia swojego istnienia. W obchodach uczestniczyli także absolwenci naszego kierunku, którzy poparli tę ideę.

Członkami Stowarzyszenia mogą być osoby fizyczne, które ukończyły studia na kierunku filologia słowiańska (specjalność rosyjska, ukraińska lub białoruska) na KUL oraz osoby zainteresowane działalnością w Stowarzyszeniu. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej www.kul.pl/instytut-filologii-slowianskiej,1154.html.

Odwołując się do myśli Jana Pawła II: „Pamięć o przeszłości oznacza zaangażowanie w przyszłość”, serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych do współpracy. W 2018 r. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II będzie obchodził setną rocznicę powstania. Będzie to też znakomita okazja do spotkania absolwentów filologii słowiańskiej.

*Запрошуємо стати членом Асоціації
випускників та друзів Слов'янської
філології Люблінського католицького
університету Івана Павла ІІ!*



Uniwersytet Otwarty

Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

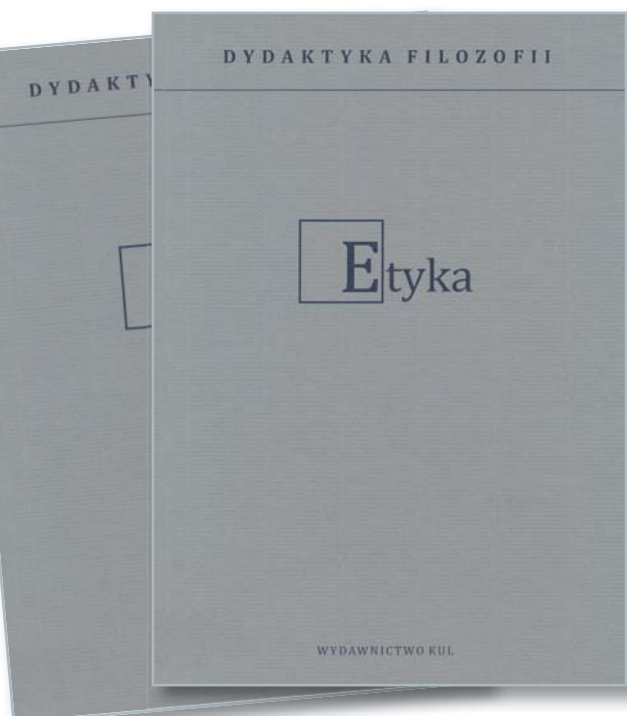
- ponad 12 000 słuchaczy, którzy gościli na naszej Uczelni w ciągu 3 lat działalności
- setki przeprowadzonych godzin zajęć edukacyjnych dla osób w każdym wieku
- popularyzacja wszystkich dziedzin nauki uprawianych na Uniwersytecie
- aktywna promocja studiów na KUL
- współpraca z instytucjami zewnętrznymi
- organizowanie programów edukacyjnych dla podmiotów zagranicznych



Zapraszamy zarówno do współpracy, jak i korzystania z oferty.

Szczegółowe informacje:
www.open.kul.pl
Gmach Główny, p. 109A
tel. 81 4454290

Publikacje Wydawnictwa KUL i TN KUL



Wydawnictwo KUL
ul. Konstantynów 1H, 20-708 Lublin
wydawnictwo.kul.pl

Etyka

red. Stanisław Janeczek, Anna Starościc

Lublin: Wydawnictwo KUL 2016

Dydaktyka Filozofii, t. 5, red. Stanisław Janeczek

I. *Koncepcje etyki*, ISBN 978-83-8061-185-6, ss. 439

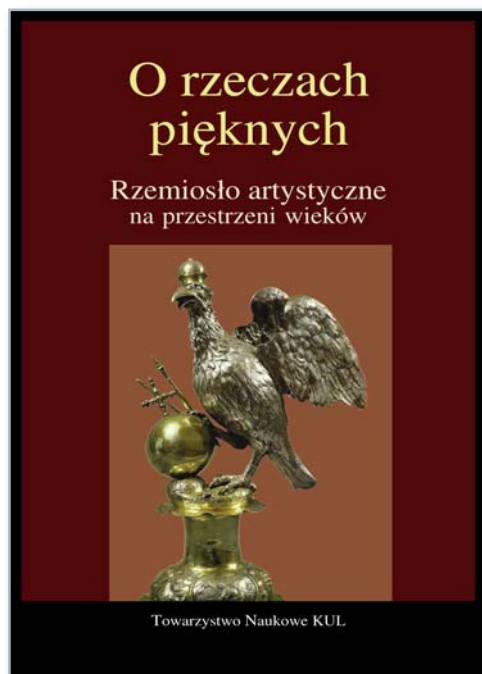
II. *Filozoficzna etyka życia spełnionego*, ISBN 978-83-8061-185-3, ss. 633

Seria Dydaktyka Filozofii, w ramach której ukazało się prezentowane wydanie *Etyki*, stanowi niezwykle cenną odpowiedź na wyzwania dydaktyki filozofii w szkołach wyższych, zwłaszcza w katolickich środowiskach naukowych.

Niniejsza publikacja, dostrzegając potrzebę partnerskiego dialogu, odpowiadającego w praktyce wielowątkowości oraz zróżnicowaniu filozoficznemu i ideowemu współczesnej kultury, dąży do integralnego ukazania bogatego spektrum problematyki etycznej. Wielość zagadnień, wśród których niezwykle istotne miejsce zajmują kwestie mające odniesienia światopoglądowe, skłoniła redaktorów do skomponowania całości w dwie części. Tom *Koncepcje etyki* omawia dzieje etyki, zagadnienia relacji etyki i religii oraz zawiera refleksje i postulaty dydaktyczne. Część zatytułowana *Filozoficzna etyka życia spełnionego* omawia status metodologiczny etyki oraz szczególnie ważne problemy etyczne, budzące dyskusje *stricte* naukowe i ideowe, a także ich odniesienia społeczne. Zadbano przy tym o zobiektywizowanie dyskursu, zapraszając do współpracy Autorów, którzy nie tylko reprezentują bogate spektrum współczesnych nurtów etycznych, ale także różne opcje światopoglądowe, tak, by krytyczny Czytelnik miał okazję do zaznajomienia się z wyważonym i uargumentowanym stanowiskiem wyrażonym przez zwolennika zaprezentowanego rozwiązania. (Z *Przedmowy*)

Beata Duma

kierownik Działu Handlowego Wydawnictwa KUL



Towarzystwo Naukowe KUL
ul. Chopina 29/11
20-023 Lublin, tn.kul.pl

O rzeczach pięknych. Rzemiosło artystyczne na przestrzeni wieków

red. Agnieszka Bender, Małgorzata Wrześniak

ISBN 978-83-7306-715-8, Lublin: TN KUL 2015, ss. 438 (64 ss. ilustracji)

Prace Wydziału Historyczno-Filologicznego 180

Książka dotyczy często niedocenianego czy wręcz deprecjonowanego w historii sztuki obszaru badań. Dociekania nad rzemiosłem artystycznym uważane są niekiedy za drugorzędne w stosunku do uznawanych za ważne rozważań nad malarstwem, architekturą i rzeźbą. Autorzy 26 artykułów starają się zadać kłam temu przekonaniu, prezentując interesujące teksty poświęcone rzemiosłu artystycznemu, wzornictwu przemysłowemu i szeroko pojętej kulturze materialnej od mniej więcej XV w. po czasy współczesne. Tom otwiera, pełniący funkcję wstępu, artykuł prof. Ewy Letkiewicz o nieco przewrotnym tytule *Czy warto zajmować się badaniem rzemiosła artystycznego?*. Pierwsze dwa rozdziały zawierają artykuły dotyczące złotnictwa i jubilerstwa, następne zaś poświęcone są kolejno: ceramice, meblarstwu, tkaninom i rynkowi dzieł sztuki. Tekstom towarzyszy album barwnych ilustracji, który unaocznia atrakcyjność artefaktów rzemiosła artystycznego, tytułowych rzeczy pięknych. Zgodzić się trzeba z prof. E. Letkiewicz, że bez przedmiotów rzemiosła artystycznego trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie nie tylko większości muzeów, ale i naszą codzienną egzystencję. Gdyby je z muzeów i naszego życia wycofać, chodzilibyśmy po opustoszałych przestrzeniach, opustoszałych nie tylko materialnie, ale przede wszystkim mentalnie. One bowiem jako element codziennego życia, ale też celebry stanowią podstawę, na której budować możemy wiedzę o nas samych i o naszej przeszłości.

Stanisław Sarek

kierownik zespołu redakcyjnego TN KUL

organizatorzy

KATOLICKI
UNIwersYTET
LUBELSKI
JANA PAWŁA II

KUL 1918



MUZEUM
NADWIŚLAŃSKIE
W KAZIMIERZU
DOLNYM



KOLEKCJA *Aby to piękno
służyło innym...*
OLGI I TADEUSZA
LITAWIŃSKICH
22 KWIEŹNIA – 24 LIPCA 2016

Kazimierz Dolny • ul. Rynek 19 • www.mnkd.pl

